UNIWERSYTET WROCŁAWSKI
Biblioteka Wydziału Prawa
II
56060
Egzemplarz obowiązkowy w czytelni

WŁADYSŁAW KUMANIECKI
UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO

NOWA KONSTYTUCJA POLSKA

TEKST KONSTYTUCJI.

Część pierwsza:

Systematyczny układ przepisów konstytucji.

Część druga:

Gdzie jesteśmy?

1. Przebudowa współczesnego państwa (mity i posłannictwa, zawodowa stanowość, elita, kombatanci, dyktatura).
2. Polska konstytucja na tle europejskiej współczesności.

Dr. TADEUSZ ROTTER
NOTARJUSZ
Kraków, ul. Kanonicza, 16.
Tel. 102-46. P. K. O. 414.549

KRAKÓW 1935.
NAKŁADEM AUTORA.

Biblioteka Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu im. Bolesława Bieruta w Wrocławiu

56060

1180061360 PAd

ODBITO W TŁOCZNI GEOGRAFICZNEJ „ORBIS" W KRAKOWIE, UL BARSKA 41
POD ZARZĄDEM PAWŁA CZUJA

TEKST KONSTYTUCJI

UCHWALONEJ NA POSIEDZENIU SEJMU

W DNIU 23-go MARCA 1935 R.

I. Rzeczpospolita Polska.

ART 1.

1. Państwo Polskie jest wspólnem dobrem wszystkich obywateli.

2. Wskrzeszone walką i ofiarą najlepszych swoich synów ma być przekazywane w spadku dziejowym z pokolenia w pokolenie.

3. Każde pokolenie obowiązane jest wysiłkiem własnym wzmóc siłę i powagę Państwa.

4. Za spełnienie tego obowiązku odpowiada przed potomnością swoim honorem i swojem imieniem.

ART. 2.

1. Na czele Państwa stoi Prezydent Rzeczypospolitej.

2. Na Nim spoczywa odpowiedzialność wobec Boga i historji za losy Państwa.

3. Jego obowiązkiem naczelnym jest troska o dobro Państwa, gotowość obronną i stanowisko wśród narodów świata.

4. W jego osobie skupia się jednolita i niepodzielna władza państwowa.

ART. 3.

1. Organami Państwa, pozostającemi pod zwierzchnictwem Prezydenta Rzeczypospolitej, są: Rząd, Sejm, Senat, Siły Zbrojne, Sądy, Kontrola Państwowa.

2. Ich zadaniem naczelnem jest służenie Rzeczypospolitej.

ART. 4.

1. W ramach Państwa i w oparciu o nie kształtuje się życie społeczeństwa.

2. Państwo zapewnia mu swobodny rozwój, a gdy tego dobro powszechne wymaga, nadaje mu kierunek lub normuje jego warunki.

3. Państwo powoła samorząd terytorjalny i gospodarczy do udziału w wykonaniu zadań życia zbiorowego.

ART. 5.

1. Twórczość jednostki jest dźwignią zycia zbiorowego.

2. Państwo zapewnia obywatelom możność rozwoju ich wartości osobistych oraz wolność sumienia, słowa i zrzeszeń.

3. Granicą tych wolności jest dobro powszechne.

ART. 6.

Obywatele winni są Państwu wierność oraz rzetelne spełnianie nakładanych przez nie obowiązków.

ART. 7.

1. Wartością wysiłku i zasług obywatela na rzecz dobra powszechnego mierzone będą jego uprawnienia do wpływania na sprawy publiczne.

2. Ani pochodzenie, ani wyznanie, ani płeć, ani narodowość nie mogą być powodem ograniczenia tych uprawnień.

ART. 8.

1. Praca jest podstawą rozwoju i potęgi Rzeczypospolitej.

2. Państwo roztacza opiekę nad pracą i sprawuje nadzór nad jej warunkami.

ART. 9.

Państwo dąży do zespolenia wszystkich obywateli w harmonijnem współdziałaniu na rzecz dobra powszechnego.

ART. 10.

1. Żadne działanie nie może stanąć w sprzeczności z celami Państwa, wyrażonemi w jego prawach.

2. W razie oporu Państwo stosuje środki przymusu.

II. Prezydent Rzeczypospolitej.

ART. 11.

Prezydent Rzeczypospolitej, jako czynnik nadrzędny w Państwie, harmonizuje działania naczelnych organów państwowych.

ART. 12.

Prezydent Rzeczypospolitej: a) mianuje według swego uznania Prezesa Rady Ministrów, a na jego wniosek mianuje Ministrów; b) zwołuje i rozwiązuje Sejm i Senat; c) zarządza otwarcie, odroczenie i zamknięcie sesji Sejmu i Senatu; d) jest Zwierzchnikiem Sił Zbrojnych e) reprezentuje Państwo nazewnątrz, przyjmuje przedstawicieli państw obcych i wysyła przedstawicieli Państwa Polskiego; f) stanowi o wojnie i pokoju; g) zawiera i ratyfikuje umowy z innemi państwami; h) obsadza urzędy państwowe, Jemu zastrzeżone.

ART. 13.

1. Prezydent Rzeczypospolitej korzysta z uprawnień osobistych, stanowiących Jego prerogatywy.

2. Do prerogatyw tych należy: a) wskazywanie jednego z kandydatów na Prezydenta Rzeczypospolitej i zarządzanie głosowania powszechnego; b) wyznaczanie na czas wojny następcy Prezydenta Rzeczyspo-

litej: c) mianowanie i odwoływanie Prezesa Rady Ministrów, Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego i Prezesa Najwyższej Izby Kontroli; d) mianowanie i zwalnianie Naczelnego Wodza i Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych; e) powoływanie sędziów Trybunału Stanu; f) powoływanie senatorów, piastujących mandat z wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej; g) mianowanie i zwalnianie Szefa i urzędników Kancelarji Cywilnej; h) rozwiązywanie Sejmu i Senatu przed upływem kadencji; i) oddawanie członków Rządu pod sąd Trybunału Stanu; j) stosowanie prawa łaski.

ART. 14.

1. Akty urzędowe Prezydenta Rzeczypospolitej wymagają do swej ważności podpisu Prezesa Rady Ministrów i właściwego Ministra.

2. Akty urzędowe, wypływające z prerogatyw Prezydenta Rzeczypospolitej, nie wymagają kontrasygnaty.

ART. 15.

1. Prezydent Rzeczypospolitej za swe akty urzędowe nie jest odpowiedzialny.

2. Za czyny, niezwiązane ze sprawowaniem urzędu, Prezydent Rzeczypospolitej nie może być pociągnięty do odpowiedzialności w okresie urzędowania.

ART. 16.

1. Wybór Prezydenta Rzeczypospolitej odbywa się w sposób następujący:

2. Kandydata na Prezydenta Rzeczypospolitej wybiera Zgromadzenie Elektorów.

3. Ustępującemu Prezydentowi Rzeczypospolitej służy prawo wskazania innego kandydata.

4. Jeżeli ustępujący Prezydent Rzeczypospolitej z tego uprawnienia skorzysta, wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej dokonają obywatele w głosowaniu powszechnem z pomiędzy dwóch kandydatów: Zgromadzenia Elektorów i ustępującego Prezydenta Rzeczypospolitej.

5. Jeżeli ustępujący Prezydent Rzeczypospolitej oświadczy, że nie zamierza skorzystać z prawa wskazania kandydata albo w ciągu siedmiu dni od dokonanego przez Zgromadzenie Elektorów wyboru nie wskaże innego kandydata i nie zarządzi głosowania powszechnego — kandydat Zgromadzenia Elektorów uznany będzie za obranego na Prezydenta Rzeczypospolitej.

ART. 17.

1. Zgromadzenie Elektorów składa się z Marszałka Senatu, jako przewodniczącego, Marszałka Sejmu, jako jego zastępcy, z Prezesa Rady Ministrów, Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych oraz z 75 elektorów, wybranych z pośród obywateli najgodniejszych w $^2/_3$ przez Sejm i w $^1/_3$ przez Senat.

2. Mandaty Elektorów wygasają z mocy samego prawa w dniu objęcia urzędu przez nowoobranego Prezydenta Rzeczypospolitej.

ART. 18.

1. Zgromadzenie Elektorów zwołuje Prezydent Rzeczypospolitej najpóźniej na piętnasty dzień przed upływem swego urzędowania.

2. Na trzy dni przed terminem Zgromadzenia, Sejm i Senat zbiorą się, każdy z osobna, na zaproszenie swych Marszałków, celem dokonania wyboru Elektorów.

3. Jeżeli Sejm i Senat są rozwiązane, a wynik wyborów do Izb Ustawodawczych w nowym składzie nie jest jeszcze ogłoszony — wyboru Elektorów dokonają posłowie i senatorowie, wchodzący w skład poprzedniego Sejmu i Senatu.

ART. 19.

1. Prezydent Rzeczypospolitej składa przed objęciem urzędu przysięgę treści następującej:

Świadom odpowiedzialności wobec Boga i historji za losy Państwa, przysięgam Panu Bogu Wszechmogącemu, w Trójcy Świętej Jedynemu, na urzędzie Prezydenta Rzeczypospolitej: praw zwierzchniczych Państwa bronić, jego godności strzec, ustawę konstytucyjną stosować, względem wszystkich obywateli równą kierować się sprawiedliwością, zło i niebezpieczeństwo od Państwa odwracać, a troskę o Jego dobro za naczelny poczytywać sobie obowiązek. Tak mi dopomóż Bóg i Święta Syna Jego Męka. Amen.

2. Akt złożenia przysięgi stwierdzają podpisem: nowoobrany Prezydent Rzeczypospolitej oraz osoby urzędowe, obecne przy zaprzysiężeniu.

ART. 20.

1. Okres urzędowania Prezydenta Rzeczypospolitej trwa lat siedem, licząc od dnia objęcia urzędu.

2. Okres ten przedłuża się o czas niezbędny do ukończenia postępowania wyborczego w przypadku, gdy dla dokonania wyboru nowego Prezydenta Rzeczypospolitej będzie zarządzone głosowanie powszechne.

ART. 21.

Jeżeli przed upływem siedmioletniego okresu urzędowania nastąpi zgon Prezydenta Rzeczypospolitej, albo Prezydent zrzeknie się urzędu — Marszałek Senatu zwoła niezwłocznie Zgromadzenie Elektorów celem wskazania przez nie kandydata na Prezydenta Rzeczypospolitej, a wrazie wskazania ze swej strony innego kandydata zarządzi głosowanie powszechne.

ART. 22.

1. Jeżeli Prezydent Rzeczypospolitej nie może trwale sprawować urzędu, Marszałek Senatu zwoła połączone Izby Ustawodawcze celem rozstrzygnięcia, czy urząd Prezydenta należy uznać za opróżniony.

2. Uchwała, uznająca urząd za opróżniony, zapada większością $^{3}/_{5}$ ustawowej liczby członków Izb Połączonych.

3. W przypadku powzięcia powyższej uchwały, Marszałek Senatu zwoła niezwłocznie Zgromadzenie Elektorów.

ART. 23.

W czasie, gdy urząd Prezydenta Rzeczypospolitej jest opróżniony, funkcje Prezydenta sprawuje zastępczo Marszałek Senatu, a gdyby Senat był rozwiązany — Marszałek rozwiązanego Senatu; korzysta on wówczas ze wszystkich uprawnień z urzędem Prezydenta Rzeczypospolitej związanych.

ART. 24.

1. W razie wojny okres urzędowania Prezydenta Rzeczypospolitej przedłuża się do upływu trzech miesięcy od zawarcia pokoju; Prezydent Rzeczypospolitej osobnym aktem, ogłoszonym w gazecie rządowej, wyznaczy wówczas swego następcę na wypadek opróżnienia się urzędu przed zawarciem pokoju.

2. W razie objęcia przez następcę urzędu Prezydenta Rzeczypospolitej, okres jego urzędowania trwa do upływu trzech miesięcy od zawarcia pokoju.

III. Rząd.

ART. 25.

1. Rząd kieruje sprawami Państwa, niezastrzeżonemi innym organom władzy.

2. Rząd składa się z Prezesa Rady Ministrów i Ministrów.

3. Prezes Rady Ministrów reprezentuje Rząd, kieruje jego pracami oraz ustala ogólne zasady polityki państwowej.

4. Ministrowie kierują poszczególnemi działami administracji państwowej albo spełniają poruczone im zadania szczególne.

5. Organizację Rządu, a w szczególności zakres działania Prezesa Rady Ministrów, Rady Ministrów i Ministrów — określi dekret Prezydenta Rzeczypospolitej.

ART. 26.

Ministrowie dla rozstrzygnięcia spraw, wymagających uchwały wszystkich członków Rządu, tworzą Radę Ministrów pod przewodnictwem Prezesa Rady Ministrów.

ART. 27.

1. Prezes Rady Ministrów, Rada Ministrów i Ministrowie mają prawo wydawać rozporządzenia celem wykonania aktów ustawodawczych i z powołaniem się na nie.

2. Rozporządzenia te nie mogą stać w sprzeczności z aktami ustawodawczemi i będą ogłaszane w Dzienniku Ustaw.

ART. 28.

Prezes Rady Ministrów i Ministrowie są odpowiedzialni politycznie przed Prezydentem Rzeczypospolitej i mogą być przez Niego w każdym czasie odwołani.

ART. 29.

1. Sejm, w wykonaniu prawa kontroli parlamentarnej nad działalnością Rządu, może zażądać ustąpienia Rządu lub Ministra.

2. Wniosek taki może być zgłoszony tylko podczas sesji zwyczajnej, a głosowanie nad nim nie może się odbyć na posiedzeniu, podczas którego został zgłoszony.

3. Jeżeli za wnioskiem wypowie się Sejm zwykłą większością głosów, a Prezydent Rzeczypospolitej w ciągu trzech dni nie odwoła Rządu lub Ministra, ani też Izb Ustawodawczych nie rozwiąże — wniosek będzie rozpatrzony przez Senat na najbliższem posiedzeniu.

4. Jeżeli Senat wypowie się za wnioskiem, uchwalonym przez Sejm, Prezydent Rzeczypospolitej odwoła Rząd lub Ministra, chyba że rozwiąże Sejm i Senat.

ART. 30.

1. Niezależnie od odpowiedzialności politycznej przed Prezydentem Rzeczypospolitej i parlamentarnej przed Sejmem, Prezes Rady Ministrów i Ministrowie ponoszą odpowiedzialność konstytucyjną przed Trybunałem Stanu za umyślne naruszenie Konstytucji lub innego aktu ustawodawczego, dokonane w związku z urzędowaniem.

2. Prawo pociągania Prezesa Rady Ministrów lub Ministra do odpowiedzialności konstytucyjnej służy Prezydentowi Rzeczypospolitej, a także Sejmowi i Senatowi w Izbach Połączonych.

3. Uchwała Izb Połączonych, oddająca Prezesa Rady Ministrów lub Ministra pod sąd Trybunału Stanu, zapada większością $^{3}/_{5}$ głosów przy obecności conajmniej połowy ustawowej liczby członków Izb Połączonych.

IV. Sejm.

ART. 31.

1. Sejm sprawuje funkcje ustawodawcze i kontrolę nad działalnością Rządu; nadto do Sejmu należy ustalanie budżetu i nakładanie ciężarów na obywateli.

2. Kontrola nad działalnością Rządu wyraża się w prawie Sejmu: a) żądania ustąpienia Rządu lub Ministra; b) pociągania wespół z Senatem Prezesa Rady Ministrów lub Ministra do odpowiedzialności konstytucyjnej; c) interpelowania Rządu; d) zatwierdzania corocznie zamknięć rachunków państwowych i udzielania Rządowi absolutorjum; e) udziału w wykonywaniu kontroli nad długami Państwa.

3. Funkcje rządzenia Państwem nie należą do Sejmu.

ART. 32.

1. Sejm składa się z posłów, wybranych w głosowaniu powszechnem, tajnem, równem i bezpośredniem.

2. Kadencja Sejmu trwa lat pięć, licząc od dnia zwołania.

3. Rozwiązanie Sejmu przed upływem kadencji wymaga wskazania powodu.

4. Nowe wybory zarządza Prezydent Rzeczypospolitej w ciągu trzydziestu dni od rozwiązania Sejmu.

5. Głosowanie odbędzie się nie później, niż sześćdziesiątego dnia po zarządzeniu wyborów.

6. W głosowaniu nie biorą udziału wojskowi, należący do zmobilizowanej części wojska lub marynarki wojennej.

ART. 33.

1. Prawo wybierania ma każdy obywatel bez różnicy płci, który przed dniem zarządzenia wyborów ukończył lat 24 oraz korzysta w pełni z praw cywilnych i obywatelskich.

2. Prawo wybieralności ma każdy obywatel, mający prawo wybierania, jeżeli ukończył lat 30.

3. Ordynacja wyborcza do Sejmu ustali podział Państwa na okręgi wyborcze, określi liczbę posłów, unormuje postępowanie wyborcze, tudzież oznaczy kategorje osób, pozbawionych prawa wybierania i wybieralności z braku dostatecznych przymiotów moralnych lub umysłowych.

ART. 34.

1. Sejm wybiera ze swego grona Marszałka na okres kadencji.

2. Do czasu ukonstytuowania się następnego Sejmu, Marszałek zachowuje uprawnienia, służące mu przy wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej.

ART. 35.

1. Sejm będzie zwołany na pierwsze posiedzenie w nowej kadencji nie później niż trzydziestego dnia po ogłoszeniu wyniku wyborów do Izb Ustawodawczych.

2. Sesja zwyczajna Sejmu będzie otwarta corocznie najpóźniej w listopadzie i nie może być zamknięta przed upływem czterech miesięcy, chyba, że budżet będzie uchwalony w terminie wcześniejszym.

3. Sesja zwyczajna może być odroczona na dni trzydzieści.

4. Odroczenie na okres dłuższy lub ponowienie odroczenia wymaga zgody Sejmu.

5. Okresu przerwy, spowodowanej odroczeniem sesji, nie wlicza się do biegu terminów, przepisanych Konstytucją dla czynności Sejmu.

ART. 36.

1. Prezydent Rzeczypospolitej według swego uznania może w każdym czasie zarządzić otwarcie sesji nadzwyczajnej Sejmu, a uczyni to w ciągu dni trzydziestu na wniosek conajmniej połowy ustawowej liczby posłów.

2. Podczas sesji nadzwyczajnej przedmiotem obrad Sejmu mogą być wyłącznie sprawy, wymienione w zarządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej albo we wniosku o otwarcie takiej sesji, zgłoszonym przez po

słów, oraz sprawy, których załatwienia na najbliższej sesji wymagają ustawy lub regulamin, albo które Prezydent Rzeczypospolitej na wniosek Prezesa Rady Ministrów lub Marszałka Sejmu uzna za nagłe.

ART. 37.

Uchwały Sejmu zapadają zwykłą większością głosów przy obecności conajmniej 1/3 ustawowej liczby posłów, jeżeli Konstytucja inaczej nie stanowi.

ART. 38.

1. Posiedzenia Sejmu są jawne.
2. Sejm może uchwalić tajność obrad.
3. Protokół i stenogram, wydawany z polecenia Marszałka, są wyłącznem stwierdzeniem przebiegu obrad Sejmu.
4. Nikogo nie można pociągać do odpowiedzialności za ogłaszanie i rozpowszechnianie sprawozdań z jawnych obrad Sejmu, jeżeli odtwarzają one w pełni i ściśle przebieg tych obrad.

ART. 39.

1. Posłowie składają przed objęciem mandatu ślubowanie treści następującej:

Świadom obowiązku wierności wobec Państwa Polskiego, ślubuję uroczyście i zaręczam honorem, jako poseł na Sejm Rzeczypospolitej, w pracy na rzecz dobra Państwa nie ustawać, a troskę o jego godność, zwartość i moc za pierwsze mieć sobie przykazanie.

2. Odmowa ślubowania lub ślubowanie z zastrzeżeniem równoznaczne jest z nieprzyjęciem mandatu.

ART. 40.

Posłowie otrzymują djety i mają prawo do bezpłatnego korzystania z państwowych środków komunikacji w granicach Państwa.

ART. 41.

1. Posłowie korzystają tylko z takich rękojmi nietykalności, jakich wymaga ich uczestnictwo w pracach Sejmu.
2. Za treść wygłoszonych w Sejmie przemówień lub zgłoszonych wniosków i interpelacyj oraz za niewłaściwe zachowanie się podczas obrad — posłowie odpowiadają tylko przed Sejmem.
3. Jednakże za wystąpienia sprzeczne z obowiązkiem wierności wobec Państwa Polskiego albo zawierające znamiona przestępstwa, ściganego z urzędu, — poseł może być uchwałą Sejmu albo na żądanie Marszałka Sejmu lub Ministra Sprawiedliwości oddany pod sąd Trybunału Stanu i orzeczeniem tego Trybunału pozbawiony mandatu poselskiego.
4. Za naruszenie praw osoby trzeciej podczas obrad Sejmu poseł może być pociągnięty do odpowiedzialności sądowej tylko za zezwoleniem Sejmu.

ART. 42.

1. Posłowie odpowiadają za działalność, nie związaną z uczestnictwem w pracach Sejmu, narówni z innymi obywatelami.

2. Jednakże karne postępowanie sądowe lub administracyjne, a także postępowanie dyscyplinarne, wszczęte przeciw posłowi przed lub po uzyskaniu mandatu, należy na żądanie Sejmu zawiesić do wygaśnięcia mandatu.

3. Przedawnienie nie biegnie w czasie zawieszenia postępowania karnego lub dyscyplinarnego.

4. Poseł, zatrzymany w czasie trwania sesji nie z nakazu sądu, — będzie na żądanie Marszałka Sejmu niezwłocznie wypuszczony na wolność.

ART. 43.

1. Poseł nie może sprawować mandatu senatorskiego.

2. Ustawa oznaczy urzędy i stanowiska, których przyjęcie pociąga za sobą utratę mandatu poselskiego.

3. Posłowi nie wolno wykonywać czynności, nie dających się pogodzić ze sprawowaniem mandatu, pod skutkami określonemi w ustawie.

ART. 44.

1. Posłowi nie wolno na swoje, ani na obce imię, ani też w imieniu przedsiębiorstw, spółek lub towarzystw na zysk obliczonych, nabywać dóbr państwowych, ani uzyskiwać ich dzierżaw, podejmować się dostaw i robót rządowych, ani otrzymywać od Rządu koncesyj lub innych korzyści osobistych.

2. Za naruszenie powyższych zakazów poseł będzie na żądanie Marszałka Sejmu lub Prezesa Najwyższej Izby Kontroli oddany pod sąd Trybunału Stanu i orzeczeniem tego Trybunału pozbawiony mandatu poselskiego i korzyści osobistych, od Rządu otrzymanych.

3. Marszałek Sejmu może na podstawie uchwały Komisji Regulaminowej, powziętej większością $^{3}/_{5}$ głosów, udzielić posłowi w poszczególnym przypadku zezwolenia na wejście z Rządem w stosunek prawny, jeżeli stosunek ten nie jest sprzeczny z dobremi obyczajami.

ART. 45.

1. Prezes Rady Ministrów, Ministrowie i delegowani przez nich urzędnicy mają prawo brać udział w posiedzeniach Sejmu oraz przemawiać poza koleją mówców.

2. Posłowie mogą zwracać się do Prezesa Rady Ministrów i Ministrów z interpelacjami w sprawach, dotyczących ich zakresu działania, w sposób określony regulaminem.

3. Prezes Rady Ministrów lub interpelowany Minister obowiązany jest udzielić odpowiedzi w ciągu czterdziestu pięciu dni albo podać powody, uzasadniające odmowę udzielenia wyjaśnień.

V. Senat.

ART. 46

1. Senat, jako druga Izba Ustawodawcza, rozpatruje budżet i projekty ustaw, uchwalone przez Sejm, oraz uczestniczy w wykonywaniu kontroli nad długami Państwa.

2. Nadto Senat narówni z Sejmem, choć bez prawa początkowania, bierze udział w rozstrzyganiu następujących spraw: a) o wniosku, żądającym ustąpienia Rządu lub Ministra; b) o ustawach, zwróconych Izbom Ustawodawczym przez Prezydenta Rzeczypospolitej do ponownego rozpatrzenia: c) o zmianie Konstytucji; d) o uchylaniu zarządzeń, wprowadzających stan wyjątkowy.

ART. 47.

1. Senat składa się z senatorów, powołanych w 1/3 przez Prezydenta Rzeczypospolitej, a w 2/3 w drodze wyborów.

2. Kadencja Senatu rozpoczyna się i kończy jednocześnie z kadencją Sejmu.

3. Ordynacja wyborcza do Senatu określi liczbę senatorów oraz sposób ich powoływania, tudzież oznaczy kategorje osób, którym służyć będzie prawo wybierania i wybieralności.

ART. 48.

Art. 34—45. dotyczące Sejmu, stosuje się odpowiednio do Senatu.

VI. Ustawodawstwo.

ART. 49.

1. Aktami ustawodawczemi są: a) ustawy, b) dekrety Prezydenta Rzeczypospolitej.

2. Żaden akt ustawodawczy nie może stać w sprzeczności z Konstytucją.

ART. 50.

1. Prawo inicjatywy ustawodawczej służy Rządowi i Sejmowi.

2. Inicjatywa ustawodawcza w sprawach budżetu, kontyngentu rekruta i ratyfikacji umów międzynarodowych należy wyłącznie do Rządu.

3. Sejm nie może bez zgody Rządu uchwalić ustawy, pociągającej za sobą wydatki ze Skarbu Państwa, dla których niema pokrycia w budżecie.

ART. 51.

Zaciągnięcie pożyczki państwowej, zbycie lub obciążenie nieruchomego majątku państwowego, oszacowanego na kwotę ponad 100.000 złotych, nałożenie podatków lub opłat publicznych, ustanowienie ceł lub monopoli, ustalenie systemu monetarnego, jak również przyjęcie gwarancji finansowej przez Skarb Państwa — może nastąpić tylko na mocy aktu ustawodawczego.

ART. 52.

1. Umowy z innemi państwami: handlowe, celne, obciążające stale Skarb Państwa, zawierające zobowiązanie nałożenia nowych ciężarów na obywateli albo powodujące zmianę granic Państwa — wymagają przed ratyfikacją zgody Izb Ustawodawczych, wyrażonej w ustawie.

2. Prezydent Rzeczypospolitej w przypadkach niecierpiących zwłoki może przed ratyfikacją, na wniosek Rady Ministrów, wprowadzić tymczasowo w życie wszystkie lub niektóre postanowienia, zawarte w umowach handlowych lub celnych.

ART. 53.

1. Kazdy projekt ustawy, przez Sejm uchwalony, będzie przekazany Senatowi do rozpatrzenia.

2. Uchwałę Senatu, odrzucającą projekt lub wprowadzającą w nim zmiany, uważa się za przyjętą, jeżeli Sejm nie odrzuci jej większością $^{3}/_{5}$ głosów.

ART. 54.

1. Prezydent Rzeczypospolitej stwierdzi podpisem moc ustawy konstytucyjnie uchwalonej oraz zarządzi jej ogłoszenie w Dzienniku Ustaw.

2. Prezydent Rzeczypospolitej może w ciągu trzydziestu dni od otrzymania projektu ustawy zwrócić go Sejmowi z żądaniem ponownego rozpatrzenia, które może nastąpić nie wcześniej niż na najbliższej sesji zwyczajnej.

3. Jeżeli Izby Ustawodawcze większością ustawowej liczby posłów i senatorów uchwalą ponownie projekt bez zmian, Prezydent Rzeczypospolitej, stwierdziwszy podpisem moc ustawy, zarządzi jej ogłoszenie.

ART. 55.

1. Ustawa moze upoważnić Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania dekretów w czasie i zakresie, przez nią oznaczonym: upoważnieniem tem nie może być objęta zmiana Konstytucji.

2. Prezydent Rzeczypospolitej ma prawo w czasie, gdy Sejm jest rozwiązany, wydawać w razie konieczności państwowej dekrety w zakresie ustawodawstwa państwowego z wyjątkiem: a) zmiany Konstytucji, b) ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu, c) budżetu, d) nakładania podatków i ustanawiania monopoli, e) systemu monetarnego, f) zaciągania pożyczek państwowych, g) zbywania i obciążania nieruchomego majątku państwowego, oszacowanego na kwotę ponad 100.000 złotych.

3. Dekrety, oparte na przepisach artykułu niniejszego, będą wydawane na wniosek Rady Ministrów i mogą być zmieniane lub uchylane tylko aktem ustawodawczym.

ART. 56.

Dekrety, dotyczące organizacji Rządu, zwierzchnictwa Sił Zbrojnych oraz organizacji administracji rządowej, mogą być wydawane w kazdym czasie, a zmieniane lub uchylane tvlko przez takież dekrety Prezydenta Rzeczypospolitej.

ART. 57.

1. Dekrety Prezydenta Rzeczypospolitej mają moc ustawy i będą z powołaniem się na podstawę konstytucyjną ogłaszane w Dzienniku Ustaw.

2. Ilekroć Konstytucja lub ustawy dla unormowania poszczególnej dziedziny z zakresu ustawodawstwa wymagają ustawy, dziedzina ta może być unormowana również dekretem Prezydenta Rzeczypospolitej, wydanym w warunkach, Konstytucją oznaczonych.

VII. Budżet.

ART. 58.

1. Ustawa ustala corocznie budżet Państwa.

2. Rząd składa Sejmowi na sesji projekt budżetu nie później niż na cztery miesiące przed rozpoczęciem roku budżetowego.

3. Na rozpatrzenie budżetu pozostawia się Sejmowi dziewięćdziesiąt dni od złożenia projektu przez Rząd, Senatowi — dwadzieścia dni upływu terminu, przepisanego dla Sejmu.

4. Na rozpatrzenie zmian, zaproponowanych przez Senat, pozostawia się Sejmowi dziesięć dni od upływu terminu, przepisanego dla Senatu.

5. Prezydent Rzeczypospolitej zarządzi ogłoszenie budżetu: a) w brzmieniu, nadanem mu przez Izby Ustawodawcze, jeżeli Sejm i Senat w przepisanych terminach budżet rozpatrzyły, b) w brzmieniu, nadanem mu przez Sejm, jeżeli Senat w przepisanym terminie budżetu nie rozpatrzył, c) w brzmieniu, nadanem mu przez Senat, jeżeli Sejm w przepisanym terminie budżetu lub zmian Senatu nie rozpatrzył, d) w brzmieniu projektu rządowego, jeżeli ani Sejm, ani Senat w przepisanych terminach budżetu nie rozpatrzyły.

ART. 59.

1. Wydatki, niezaprojektowane w budżecie, nie mogą być uchwalone a zaprojektowane nie mogą być podwyższone bez zgody Rządu.

2. Rząd nie może czynić wydatków bez upoważnienia ustawowego, chyba że zachodzi konieczność państwowa; w tym przypadku Rząd, na podstawie uchwały Rady Ministrów, dokona niezbędnego wydatku, przesyłając do Sejmu w terminie siedmiodniowym od powzięcia uchwały projekt ustawy o przyznaniu kredytów dodatkowych. Uchwała Rady Ministrów będzie jednocześnie ogłoszona w gazecie rządowej i podana do wiadomości Najwyższej Izby Kontroli.

ART. 60

1. Państwo nie może pozostawać bez budżetu.

2. Jeżeli z powodu rozwiązania Izb Ustawodawczych budżet lub przynajmniej prowizorjum budżetowe do dnia, w którem rozpoczyna się nowy okres budżetowy, nie jest uchwalony — Rząd ma prawo pobierać dochody i czynić wydatki w granicach zeszłorocznego budżetu aż do czasu

uchwalenia prowizorjum budżetowego lub budżetu, który Rząd złoży nowoobranemu Sejmowi na pierwszem posiedzeniu.

3. Zasadę powyższą stosuje się odpowiednio w przypadku, gdy Sejm złoży mu projekt budżetu w całości odrzuci, z tem, że Rząd w ciągu dni siedmiu od odrzucenia prześle do Sejmu nowy projekt budżetu lub prowizorjum budżetowego i że wydatki, czynione przez Rząd według zeszłorocznego budżetu, nie mogą być wyższe w poszczególnych pozycjach od zaprojektowanych w budżecie odrzuconym.

VIII. Siły zbrojne.

ART. 61.

1. Siły Zbrojne stoją na straży bezpieczeństwa i praw zwierzchniczych Rzeczypospolitej.

2. Wszyscy obywatele są obowiązani do służby wojskowej i świadczenia na rzecz Państwa.

ART. 62.

1. Prezydent Rzeczypospolitej zarządza corocznie pobór rekruta w granicach ustalonego kontyngentu.

2. Zmiana kontyngentu wymaga aktu ustawodawczego.

ART. 63.

1. Prezydent Rzeczypospolitej wydaje dekrety w zakresie zwierzchnictwa sił zbrojnych, a w szczególności określi dekretem organizację naczelnych władz wojskowych, oznaczając w nim sposób kontrasygnowania aktów, wydawanych przez siebie, jako Zwierzchnika Sił Zbrojnych.

2. Prezydent Rzeczypospolitej postanawia o użyciu sił zbrojnych do obrony Państwa.

3. W razie mianowania Naczelnego Wodza prawo dysponowania siłami zbrojnemi przechodzi na niego.

4. Za akty, związane z dowództwem, Naczelny Wódz odpowiada przed Prezydentem Rzeczypospolitej, jako Zwierzchnikiem Sił Zbrojnych.

IX. Wymiar sprawiedliwości.

ART. 64.

1. Sądy wymierzają sprawiedliwość w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej.

2. Przez wymiar sprawiedliwości sądy strzegą ładu prawnego w Państwie i kształtują poczucie prawne społeczeństwa.

3. Sędziowie są w sprawowaniu swego urzędu sędziowskiego niezawiśli.

4. Orzeczenia sądowe nie mogą być zmieniane ani uchylane przez inny organa władzy.

5. Sądy nie mają prawa badać ważności aktów ustawodawczych należycie ogłoszonych.

ART. 65.

1. Sędziów mianuje Prezydent Rzeczypospolitej, jeżeli ustawy inaczej nie stanowią.

2. Organizację sądów tudzież odrębne stanowisko sędziów, ich prawa i obowiązki oraz uposażenie — określą ustawy.

ART. 66.

1. Sędzia może być złożony z urzędu, zawieszony w urzędowaniu, przeniesiony na inne miejsce lub w stan spoczynku wbrew swojej woli jedynie mocą orzeczenia sądowego i tylko w przypadkach, ustawą przewidzianych.

2. Zasada ta nie dotyczy przypadku, gdy przeniesienie sędziego na inne miejsce urzędowania lub w stan spoczynku jest wywołane zmianą w organizacji sądów, postanowioną przez akt ustawodawczy.

ART. 67.

Sędzia nie może być pociągnięty do odpowiedzialności karnej bez zezwolenia właściwego sądu dyscyplinarnego ani zatrzymany bez nakazu sądu, chyba że został schwytany na gorącym uczynku.

ART. 68.

1. Żadna ustawa nie może zamykać obywatelowi drogi sądowej dla dochodzenia krzywdy lub szkody.

2. Poręcza się wolność osobistą, nietykalność mieszkania i tajemnicę korespondencji.

3. Ustawy określą warunki, w jakich może być dokonana rewizja osobista lub domowa albo naruszona tajemnica korespondencji.

4. Nikt nie może być pozbawiony sądu, któremu z prawa podlega, ani karany za czyn, niezabroniony przez prawo przed jego popełnieniem, ani też zatrzymany bez nakazu sądu dłużej niż 48 godzin.

5. Sądy wyjątkowe są dopuszczalne tylko w przypadkach, przewidzianych w ustawie.

6. Ustawy przeprowadzą zasadę, że sprawy, w których karę orzekła władza administracyjna, będą na żądanie strony przekazane na drogę postępowania sądowego.

ART. 69.

1. Prezydent Rzeczypospolitej władny jest aktem łaski darować lub złagodzić skazanemu karę, wymierzoną orzeczeniem prawomocnem, tudzież uchylić skutki skazania.

2. Amnestja wymaga aktu ustawodawczego.

ART. 70.

1. Powołuje się: a) Sąd Najwyższy do spraw sądowych cywilnych i karnych, b) Najwyższy Trybunał Administracyjny do orzekania o legalności aktów administracyjnych, oraz c) Trybunał Kompetencyjny do rozstrzygania sporów o właściwość między sądami a innemi organami władzy.

2. Odrębną organizację sądów wojskowych, ich właściwość, tok postępowania oraz prawa i obowiązki członków tych sądów określą ustawy.

ART. 71.

1. Do orzekania w sprawach ministrów, senatorów i posłów, pociągniętych do odpowiedzialności konstytucyjnej, powołuje się Trybunał Stanu, złożony z Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, jako przewodniczącego, oraz sześciu sędziów.

2. Sędziów Trybunału Stanu i ich zastępców powołuje na okres trzyletni Prezydent Rzeczypospolitej z pośród sędziów sądów powszechnych, przedstawionych w liczbie podwójnej w połowie przez Sejm, a w połowie przez Senat, z równomiernem uwzględnieniem kandydatów każdej z Izb Ustawodawczych.

X. Administracja Państwowa.

ART. 72.

1. Administracja państwowa jest służbą publiczną.

2. Administrację państwową sprawuje: a) administracja rządowa, b) samorząd terytorjalny, c) samorząd gospodarczy.

ART. 73.

1. Dla celów administracji ogólnej Państwo będzie podzielone pod względem terytorjalnym na obszary administracyjne, a mianowicie województwa, powiaty, oraz gminy miejskie i wiejskie.

2. Podział na województwa wymaga aktu ustawodawczego.

3. Gminy miejskie mogą w warunkach, oznaczonych ustawą, tworzyć powiat lub województwo grodzkie.

ART. 74.

Organizację administracji rządowej, a w szczególności zakres działania jej organów — określi dekret Prezydenta Rzeczypospolitej.

ART. 75.

1. Stosownie do podziału Państwa na obszary administracyjne powołuje się do urzeczywistniania zadań administracji państwowej w zakresie potrzeb miejscowych samorząd wojewódzki, powiatowy i gminny.

2. Samorządy mają prawo w zakresie, ustawą oznaczonym, wydawać dla swego obszaru normy obowiązujące pod warunkiem zatwierdzenia tych norm przez powołaną do tego władzę nadzorczą.

3. Samorządy mogą być łączone w związki dla wykonywania zadań szczególnych.

4. Ustawa może nadać związkom osobowość publiczno-prawną.

5. Nadzór nad działalnością samorządu sprawuje Rząd przez swoje organa lub przez organa samorządu wyższego stopnia.

ART. 76.

1. Dla poszczególnych dziedzin życia gospodarczego powołuje się samorząd gospodarczy, obejmujący izby rolnicze, przemysłowo-handlowe, rzemieślnicze, pracy, wolnych zawodów oraz inne zrzeszenia publiczno-prawne.

2. Ustawy mogą łączyć izby w związki i nadawać im osobowość publiczno-prawną.

3. Do rozważania zagadnień, dotyczących całokształtu życia gospodarczego, opinjowania o projektach ustaw gospodarczych, tudzież harmonizowania poczynań w poszczególnych gałęziach gospodarstwa narodowego — może być ustawą powołana Naczelna Izba Gospodarcza.

4. Nadzór nad działalnością samorządu gospodarczego sprawuje Rząd przez powołane do tego organa.

XI. Kontrola Państwowa.

ART. 77.

1. Do kontroli pod względem finansowym gospodarki Państwa oraz związków publiczno-prawnych, badania zamknięć rachunków Państwa, przedstawiania Sejmowi corocznie wniosków o absolutorjum dla Rządu — powołuje się Najwyższą Izbę Kontroli, opartą na zasadzie kolegjalności i niezawisłości członków jej kolegjum.

2. Najwyższa Izba Kontroli jest niezależna od Rządu.

3. Prezydent Rzeczypospolitej mianuje i odwołuje Prezesa Najwyższej Izby Kontroli, a na jego wniosek i z jego kontrasygnatą mianuje i odwołuje członków jej kolegjum.

4. Prezes Najwyższej Izby Kontroli jest za sprawowanie swego urzędu odpowiedzialny według zasad, ustalonych dla odpowiedzialności ministrów.

XII. Stan zagrożenia Państwa.

ART. 78.

1. W razie zagrożenia Państwa z zewnątrz, jak również w razie rozruchów wewnętrznych lub rozległych knowań o charakterze zdrady stanu, zagrażających ustrojowi lub bezpieczeństwu Państwa albo bezpieczeństwu obywateli — Rada Ministrów za zezwoleniem Prezydenta Rzeczypospolitej zarządzi stan wyjątkowy na obszarze całego Państwa lub części zagrożonej.

2. Zarządzenie takie będzie przesłane do Sejmu w ciągu siedmiu dni od ogłoszenia.

3. Jeżeli Sejm jest rozwiązany, zarządzenie o ogłoszeniu stanu wyjątkowego będzie złożone nowoobranemu Sejmowi na pierwszem posiedzeniu.

4. Sejm może zażądać uchylenia zarządzenia.

5. Wniosek taki nie może być głosowany na posiedzeniu, podczas którego został zgłoszony.

6. Jeżeli Senat wypowie się za uchwałą Sejmu, Rząd niezwłocznie uchyli zarządzenie.

7. Ogłoszenie stanu wyjątkowego daje Rządowi prawo zawieszania na czas trwania tego stanu swobód obywatelskich oraz możność korzystania z uprawnień szczególnych, przewidzianych ustawą o stanie wyjątkowym.

ART. 79.

1. W razie konieczności użycia sił zbrojnych do obrony Państwa Prezydent Rzeczypospolitej zarządzi stan wojenny na obszarze całego Państwa lub jego części.

2. Podczas trwania stanu wojennego Prezydent Rzeczypospolitej ma prawo bez upoważnienia Izb Ustawodawczych wydawać dekrety w zakresie ustawodawstwa państwowego z wyjątkiem zmiany Konstytucji, przedłużyć kadencję Izb Ustawodawczych do czasu zawarcia pokoju oraz otwierać, odraczać i zamykać sesje Sejmu i Senatu w terminach, dostosowanych do potrzeb obrony Państwa, jak również powoływać do rozstrzygania spraw, wchodzących w zakres działania Izb Ustawodawczych, Sejm i Senat w zmniejszonym składzie, wyłonionym przez te Izby.

3. W czasie trwania stanu wojennego Rząd korzysta z uprawnień, przewidzianych ustawą o stanie wyjątkowym, a nadto z uprawnień szczególnych, określonych ustawą o stanie wojennym.

XIII. Zmiana Konstytucji.

ART. 80.

1. Zmiana Konstytucji może być dokonana z inicjatywy Prezydenta Rzeczypospolitej, Rządu lub 1/4 ustawowej liczby posłów.

2. Wniosek, postawiony przez Prezydenta Rzeczypospolitej, może być głosowany tylko w całości i bez zmian lub ze zmianami, na które Rząd imieniem Prezydenta Rzeczypospolitej wyrazi zgodę.

3. Ustawa, zmieniająca Konstytucję z inicjatywy Prezydenta Rzeczypospolitej, wymaga zgodnych uchwał Sejmu i Senatu, powziętych zwykłą większością głosów; z inicjatywy zaś Rządu lub Sejmu — zgodnych uchwał, powziętych większością ustawowej liczby posłów i senatorów.

4. Prezydent Rzeczypospolitej może w ciągu trzydziestu dni od otrzymania projektu ustawy, zmieniającego Konstytucję, zwrócić go Sejmowi z żądaniem ponownego rozpatrzenia, które może nastąpić nie wcześniej niż na następnej kadencji.

5. Jeżeli Izby Ustawodawcze uchwalą ponownie projekt bez zmian, Prezydent Rzeczypospolitej stwierdziwszy podpisem moc ustawy, zarządzi jej ogłoszenie, chyba, że rozwiąże Sejm i Senat.

XIV. Przepisy końcowe.

ART. 81.

1. Niniejsza ustawa konstytucyjna wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

2. Jednocześnie uchyla się ustawę z dnia 17 marca 1921 r. (Dz. U. R. P. Nr. 44, poz. 267) wraz ze zmianami, wprowadzonemi ustawą z dnia 2 sierpnia 1926 r. (Dz. U. R. P. Nr. 78, poz. 442) z wyjątkiem art. 99, 109—118 oraz 120 [1]).

3. Ustawa konstytucyjna z dnia 15 lipca 1920 r., zawierająca statut organiczny województwa śląskiego (Dz. U. R. P. Nr. 73, poz. 497) wraz ze zmianami, wprowadzonemi ustawami z dnia 8 marca 1921 r. (Dz. U. R. P. Nr. 26, poz. 146), z dnia 30 lipca 1921 r. (Dz. U. R. P. Nr. 69, poz. 449), z dnia 18 października 1921 r. (Dz. U. R. P. Nr. 85, poz. 608) oraz z dnia 18 marca 1925 r. (Dz. U. R. P. Nr. 36, poz. 240), zachowuje swą moc z tem, że art. 44 ustawy z dnia 15 lipca 1920 r. (Dz. U. R. P. Nr. 73, poz. 497) nadaje się brzmienie [2]):

„Zmiana niniejszej ustawy konstytucyjnej wymaga ustawy państwowej" i że uchyla się art. 2 ustawy z dnia 8 marca 1921 r. (Dz. U. R. P. Nr. 26, poz. 146) [3]).

* * *

[1]) Wyliczone *artykuły, obowiązujące nadal,* brzmią:

ART. 99.

Rzeczpospolita Polska *uznaje wszelką własność,* czy to osobistą poszczególnych obywateli, czy to zbiorową związków obywateli, instytucyj, ciał samorządowych i wreszcie samego Państwa, jako jedną z najważniejszych podstaw ustroju społecznego i porządku prawnego, oraz poręcza wszystkim mieszkańcom, instytucjom i społecznościom ochronę ich mienia, a dopuszcza tylko w wypadkach, ustawą przewidzianych, zniesienie lub ograniczenie własności, czy to osobistej, czy to zbiorowej, ze względów wyższej użyteczności, za odszkodowaniem. *Tylko ustawa może postanowić, jakie dobra i w jakim zakresie, ze względu na pożytek ogółu, mają stanowić wyłącznie własność Państwa, oraz o ile prawa obywateli i ich prawnie uznanych związków do swobodnego użytkowania* ziemi, wód, minerałów i innych skarbów przyrody — *mogą* ze względów publicznych *doznać ograniczenia.*

Ziemia, jako jeden z najważniejszych czynników bytu narodu i Państwa, *nie może być przedmiotem nieograniczonego obrotu.* Ustawy określą przysługujące Państwu prawo przymusowego wykupu ziemi, oraz regu-

---

[2]) *Dotychczasowe* brzmienie art. 44 statutu organicznego Województwa Śląskiego było następujące:

Ustawa, zmieniająca niniejszą Ustawę Konstytucyjną, a ograniczająca prawa ustawodawstwa lub samorządu śląskiego (art. 1, 4 do 12, 13 do 33, 36 do 42 i 44), wymagać będzie zgody Sejmu Śląskiego.

[3]) *Zniesiony* art. 2 ustawy z 8. III. 1921 D. U. 146 (26), uzupełniającej statut organiczny Województwa Śląskiego, brzmiał:

Ustawa, zmieniająca niniejszą Ustawę Konstytucyjną, wymagać będzie zgody Sejmu Śląskiego.

lowania obrotu ziemią, przy uwzględnieniu zasady, że ustrój rolny Rzeczypospolitej Polskiej ma się opierać na gospodarstwach rolnych, zdolnych do prawidłowej wytwórczości i stanowiących osobistą własność.

ART. 109.

Każdy *obywatel ma prawo zachowania swej narodowości i pielęgnowania swojej mowy i właściwości narodowych.*

Osobne ustawy państwowe zabezpieczą mniejszościom w Państwie Polskiem pełny i swobodny rozwój ich właściwości narodowościowych przy pomocy autonomicznych związków mniejszości o charakterze publiczno-prawnym w obrębie związków samorządu powszechnego.

Państwo będzie miało w stosunku do ich działalności prawo kontroli oraz uzupełnienia w razie potrzeby ich środków finansowych.

ART. 110.

Obywatele polscy, należący do mniejszości narodowościowych, wyznaniowych lub językowych, mają równe z innymi obywatelami *prawo zakładania, nadzoru i zawiadywania* swoim własnym kosztem *zakładów dobroczynnych, religijnych i społecznych, szkół i innych zakładów wychowawczych,* oraz używania w nich swobodnie swej mowy i wykonywania przepisów swej religji.

ART 111.

Wszystkim *obywatelom poręcza się wolność sumienia i wyznania.* Żaden obywatel nie może być z powodu swego wyznania i przekonań religijnych ograniczony w prawach, przysługujących innym obywatelom.

Wszyscy *mieszkańcy* Państwa Polskiego mają *prawo wolnego wyznawania zarówno publicznie, jak prywatnie swej wiary i wykonywania* przepisów swej religji lub obrządku, *o ile to nie sprzeciwia się* porządkowi publicznemu ani obyczajności publicznej.

ART. 112.

Wolności wyznania nie wolno używać w sposób przeciwny ustawom. Nikt *nie może się uchylać od spełnienia obowiązków* publicznych z powodu swoich wierzeń religijnych. *Nikt nie może być zmuszony do udziału w czynnościach lub obrzędach religijnych,* o ile nie podlega władzy rodzicielskiej lub opiekuńczej.

ART. 113.

Każdy związek religijny, uznany przez Państwo, ma prawo urządzać zbiorowe i publiczne nabożeństwa, może samodzielnie prowadzić swe sprawy wewnętrzne, może *posiadać i nabywać majątek* ruchomy i nieruchomy, zarządzać nim i rozporządzać; *pozostaje w posiadaniu i używaniu swoich fundacyj i funduszów,* tudzież *zakładów dla celów wyznaniowych, naukowych i dobroczynnych.* Żaden związek religijny jednak nie może stawać w sprzeczności z ustawami Państwa.

ART. 114.

Wyznanie rzymsko-katolickie, będące religją przeważającej większości narodu, zajmuje w Państwie naczelne stanowisko wśród równouprawnionych wyznań.

Kościół Rzymsko-Katolicki rządzi się własnemi prawami. Stosunek Państwa do Kościoła będzie określony na podstawie układu ze Stolicą Apostolską, który podlega ratyfikacji przez Sejm.

ART. 115.

Kościoły mniejszości religijnych i inne prawnie uznane związki religijne rządzą się same własnemi ustawami, których uznania Państwo nie odmówi, o ile nie zawierają postanowień sprzecznych z prawem.

Stosunek Państwa do tych Kościołów i wyznań będzie ustalony w drodze ustawowej po porozumieniu się z ich prawnemi reprezentacjami.

ART. 116.

Uznanie nowego lub dotąd prawnie nieuznanego wyznania nie będzie odmówione związkom religijnym, których urządzenia, nauki i ustrój nie są przeciwne porządkowi publicznemu ani obyczajności publicznej.

ART. 117.

Badania naukowe i ogłaszanie ich wyników są wolne. Każdy obywatel ma prawo nauczać, założyć szkołę lub zakład wychowawczy i kierować niemi, skoro uczyni zadość warunkom, w ustawie przepisanym, w zakresie kwalifikacyj nauczycieli, bezpieczeństwa powierzonych mu dzieci i lojalnego stosunku do Państwa.

Wszystkie szkoły i zakłady wychowawcze, zarówno publiczne, jak i prywatne, podlegają nadzorowi władz państwowych w zakresie, przez ustawy określonym.

ART. 118.

W zakresie *szkoły powszechnej nauka jest obowiązkowa dla wszystkich obywateli* Państwa. Czas, zakres i sposób pobierania tej nauki określi ustawa.

ART. 120.

W każdym zakładzie naukowym, którego program obejmuje kształcenie młodzieży poniżej lat 18, utrzymywanym w całości lub w części *przez Państwo lub ciała samorządowe,* jest *nauka religji dla wszystkich uczniów obowiązkowa.* Kierownictwo i nadzór nauki religji w szkołach należy do właściwego związku religijnego, z zastrzeżeniem naczelnego prawa nadzoru dla państwowych władz szkolnych.

CZĘŚĆ PIERWSZA

SYSTEMATYCZNY UKŁAD PRZEPISÓW KONSTYTUCJI.

§ 1. Od sejmowładztwa do „Państwa — wspólnego dobra".

I. Mała konstytucja, czyli uchwała Sejmu Ustawodawczego z 20 lutego 1919 r. stanowiła w punkcie 1 swej części II., że „władzą suwerenną i ustawodawczą w Państwie Polskiem jest Sejm Ustawodawczy". Stanęła zatem jasno i zdecydowanie na stanowisku demokracji pośredniej, a więc zwierzchnictwa ludowego, sprawowanego przez legislatywę. Było to więc zastosowanie doktryny o le pouvoir constituant według Sieyès'a („Qu'est-ce que le tiers état"), wykonywanej przez jedną z pouvoirs constitués, a to w duchu „influence prépondérante" i „dernier mot" legislatywy, jak to wywodził niegdyś Prevost-Paradol w swej książce „La France Nouvelle". Tę zasadę sejmowładztwa przeprowadzała mała konstytucja z całą konsekwencją, a więc: ustawy ogłaszał Marszałek Sejmu, Rząd był powoływany wprawdzie przez Naczelnika Państwa, ale w pełnym swoim składzie na podstawie porozumienia z Sejmem, a odpowiedzialny przed Sejmem Naczelnik Państwa był tylko wykonawcą jego uchwał w sprawach cywilnych i wojskowych.

II. Konstytucja z 17 marca 1921 r. wysunęła w art. 2 na czoło władzę zwierzchnią Narodu. Ponieważ jednak naród jest pojęciem zbiorowem bez psychologicznej koncentracji, będącej warunkiem zdolności do świadomego działania i bez osobowej konkretyzacji, przeto ten sam artykuł 2 rozdzielił tę władzę zwierzchnią między „organy Narodu", uznając za takie w zakresie ustawodawstwa Sejm i Senat, w zakresie władzy rządowo-administracyjnej, czyli — jak się konstytucja marcowa wyrażała — władzy wykonawczej Prezydenta Rzpltej łącznie z odpowiedzialnymi ministrami, a w zakresie wymiaru sprawiedliwości — niezawisłe sądy. Ponieważ jednak konstytucja zrobiła istotnie z Sejmu punkt cięż-

kości, przeto w rzeczywistości utrzymała zasadę, wypowiedzianą w małej konstytucji. Władza zwierzchnia Narodu wychodziła w praktyce na sejmowładztwo. Zmiany, wprowadzone ustawą z 2 sierpnia 1926 r., były w stanie tylko stępić pewne najbardziej jaskrawe konsekwencje podobnego stanu rzeczy, ale nie usuwały samego fundamentu konstytucji marcowej.

III. Natomiast nowa konstytucja wysunęła na czoło Państwo Polskie, jako „wspólne dobro wszystkich jego obywateli". A więc w miejsce nieuchwytnego konkretnie suwerena pod nazwą narodu względnie zamiast suwerenności tylko jednego z organów państwowych — mamy tu do czynienia z państwem i to z konkretnem państwem: z Państwem Polskiem. Ma ono swoje ustalone granice, swoją zamieszkującą je ludność i organizację swego autorytetu czyli swój ustrój.

Konstytucja stwierdza, że to Państwo Polskie jest „wspólnem dobrem wszystkich jego obywateli".

Co to znaczy?

1. „Wspólne dobro", a więc nie jakaś cezarystyczna nadrzędność.

2. Z takiego postawienia sprawy płyną następujące konsekwencje, wypowiedziane w dalszych ogólnych zasadach konstytucji:

a) Państwo tworzy ramy i oparcie dla kształtowania życia społecznego, z jednej strony zapewniając mu swobodny rozwój, z drugiej zaś nadając mu kierunek, normując jego warunki. Państwo dąży do zespolenia wszystkich obywateli w harmonijnem współdziałaniu na rzecz dobra powszechnego.

b) Państwo uznaje za dźwignię tego życia zbiorowego twórczość jednostki i dlatego zapewnia obywatelom możność rozwoju ich wartości osobistych oraz wolność sumienia, słowa i zrzeszeń w granicach dobra powszechnego. Wzamian za to żąda od nich wierności i rzetelnego spełniania obowiązków.

c) W związku z powyższemi zasadami Państwo roztacza opiekę nad pracą, jako podstawą roz-

woju i potęgi Rzeczypospolitej i nadzoruje warunki tej pracy.

d) Miarą zaś dla uprawnień obywatela do wpływania na sprawy publiczne jest tylko wartość jego wysiłku i zasług na rzecz dobra zbiorowego, a temsamem powodem ograniczenia tych uprawnień nie może być ani pochodzenie, ani płeć, ani wyznanie, ani narodowość.

3. A zatem suwerenność tkwi w państwie, będącem organizacją zbiorowości obywateli. Temsamem jest to Państwo Polskie rzeczywiście „wspólnem dobrem wszystkich jego obywateli". A skoro tak jest, to wyraźnie powiada konstytucja, że „każde pokolenie obowiązane jest wysiłkiem własnym wzmóc siłę i powagę Państwa" i, że za to „odpowiada przed potomnością honorem i swojem imieniem". Jest to więc po czterystu latach urzeczywistnianie przykazania Jana Kochanowskiego: „...a jako kto może, niech ku pożytku dobra spólnego pomoże".

Taki nakaz dla siebie i dla swoich następców stawia w stworzonej przez siebie konstytucji to pokolenie, które wskrzesiło Państwo Polskie „walką i ofiarą najlepszych swoich synów". Polska ma być Państwem, które — według słów konstytucji — „dąży do zespolenia wszystkich obywateli w harmonijnem współdziałaniu na rzecz dobra zbiorowego". I właśnie w tej chwili, gdy Polska oparła swój ustrój państwowy na nowej Konstytucji, trzeba przypomnieć, że już w wydanym w roku 1507 traktacie o naprawie Królestwa i Rządzie Rzeczypospolitej Stanisław Zaborowski głosił, że to dla dobra i ochrony narodu w pierwszych jego i następnych pokoleniach utworzyło się Państwo [1]).

§ 2. Zwierzchnik Państwa.

Nowa konstytucja stwarza w urzędzie Prezydenta Rzeczypospolitej — zwierzchnika Państwa. Mianowicie stanowi, że Prezydent Rzpltej:

1. stoi na czele Państwa,

[1]) Michał Bobrzyński „Szkice i studja historyczne" (z przedmową prof. Stan. Estreichera), Kraków 1932, tom II, str. 88 i nastp. X. Stanisław Zaborowski — Studjum z historji literatury politycznej XVI stulecia.

2. w jego osobie skupia się jednolita i niepodzielna władza państwowa,

3. jest czynnikiem nadrzędnym w Państwie, harmonizującym działania naczelnych organów państwowych.

Nie jest to zatem już więcej ani tylko ów wykonawca uchwał sejmowych — z małej konstytucji, ani tylko organ suwerennego narodu w jednym tylko dziale władzy, t. j. w zakresie egzekutywy — z konstytucji marcowej. Zresztą nawet i ta ostatnia nie zdołała utrzymać się w dalszych swoich przepisach konsekwentnie na linji, którą wytyczała tak wyraźnie w swym artykule 2-gim. Nie zdołała, bo nie mogła. Należy to z naciskiem podnieść. I tak: Zrobiła Prezydenta Rzpltej reprezentantem Państwa na zewnątrz, a nie Narodu (art. 48). Formalnie nie jest to całkiem ścisłe ze względu na artykuł 2, ale za to raz ze względów międzynarodowych politycznie jsze (wszak są także Polacy, niepolscy obywatele), a powtóre konkretniejsze i realniejsze (Państwo a Naród), a więc merytorycznie logiczniejsze. A dalej przyznała temu organowi w zakresie egzekutywy ważne uprawnienia także w stosunku do legislatywy, jak zwoływanie, otwieranie, odraczanie, zamykanie i rozwiązywanie Sejmu i Senatu, ogłaszanie ustaw, dekretowanie z mocą ustawy w ustalonych wypadkach, wreszcie szereg praw w zakresie budżetu. Tosamo się stało i w zakresie władzy sędziowskiej. Wszak nominację sędziów przyznała konstytucja marcowa w zasadzie Prezydentowi Rzpltej, a pozatem dała mu prawo darowania i złagodzenia kary oraz darowania skutków zasądzenia karno-sądowego w poszczególnych wypadkach. A wszak to nie bagatela! Ostatnio wymienione uprawnienia odnoszą się do prawomocnych wyroków sądowych! Ale na tem jeszcze nie koniec. Ów rzekomo tylko do egzekutywy ograniczony, a legislatywie i niezawisłym sądom równorzędny organ suwerennego narodu, nietylko otrzymał w tej samej konstytucji tak głęboko wkraczającą ingerencję w dziedzinę dwu innych organów, nietylko z jej mocy reprezentował Państwo na zewnątrz, ale dostał w jej artykule 46 jeszcze jedną funkcję, o której artykuł 2 milczał, mianowicie najwyższe zwierzchnictwo sił zbrojnych Państwa.

Cóż więc właściwie zostawało z artykułu 2-go? W taki to sposób doktrynerstwo, z którego się ten przepis zrodził, zała-

mywało się raz po raz w następnych postanowieniach tej samej konstytucji, a to na sile rzeczywistości i jej życiowej żelaznej logiki.

I dlatego też nowa konstytucja właściwie tylko otwarcie i pełniej wypowiada to, co było i w dawnej, lecz rozrzucone i na pół niedomówione.

Przez takie postawienie sprawy stanowisko Prezydenta Rzpltej, jako Zwierzchnika Państwa, staje się obecnie jasne, wyraźne, a temsamem i silne. Urasta on do znaczenia Symbolu, a zarazem i owej „Formy, w którą się normalnie wylewa Ojczyzna", jak to pięknie pisał niegdyś, jeszcze 6 listopada 1916 r., do rektora Brudzińskiego Józef Piłsudski.

Ciśnie się tylko na usta jedna uwaga: Dlaczego tak pojętego Urzędu Zwierzchniego nie połączyła nowa Konstytucja z tytułem Naczelnika Państwa? Najpierw lepiej by ten tytuł odpowiadał istocie tego Urzędu. Powtóre zaś jest to nazwa rdzennie nasza, polska, związana w pewnej mierze z tradycją Tadeusza Kościuszki, a wskrzeszona w jesieni 1918 roku i potem utrzymana również w tak zwanej „małej konstytucji".

Tak jednak pojęty Urząd Zwierzchnika Państwa, dając władzę, wkłada na barki równocześnie wielką odpowiedzialność. To też znowu logicznie nowa Konstytucja stwierdza, że na Prezydencie Rzeczypospolitej „spoczywa odpowiedzialność wobec Boga i historji za losy Państwa", a „jego obowiązkiem jest troska o dobro Państwa, gotowość obronną i stanowisko wśród narodów świata".

§ 3. Treść władzy Prezydenta Rzeczypospolitej.

I. Stosownie do ujęcia urzędu Prezydenta Rzpltej, jako zwierzchniego i nadrzędnego, konstytucja wyróżnia z pośród praw jego prerogatywy, które określa, jako uprawnienia osobiste. Zalicza do nich:

a) wskazywanie jednego z kandydatów na urząd Prezydenta Rzpltej,

b) wyznaczanie na czas wojny ewentualnego następcy Prezydenta Rzpltej,

c) mianowanie i odwoływanie:

Prezesa Rady Ministrów (według własnego uznania),
Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego i
Prezesa Najwyższej Izby Kontroli,

d) mianowanie i zwalnianie:
Naczelnego Wodza i
Inspektora Sił Zbrojnych,

e) powoływanie sędziów Trybunału Stanu i senatorów, piastujących mandat z wyboru Prezydenta Rzpltej,

f) mianowanie i zwalnianie szefa i urzędników Kancelarji cywilnej,

g) rozwiązywanie Sejmu i Senatu przed upływem kadencji (ze wskazaniem powodu),

h) oddawanie członków Rządu, a analogicznie także Prezesa Najwyższej Izby Kontroli pod Sąd Trybunału Stanu,

i) stosowanie prawa łaski, t. j. darowania lub łagodzenia skazanemu kary i uchylania skutków skazania [1]).

Akty urzędowe, wypływające z powyższych prerogatyw, nie wymagają kontrasygnaty.

II. Natomiast inne akty urzędowe Prezydenta Rzpltej muszą być dla swej ważności podpisane przez Prezesa Rady Ministrów i właściwego ministra.

Mogą być to:

1. Akty urzędowe, nie wypływające z prerogatyw, a to w następującym zakresie:

Prezydent Rzpltej:

a) mianuje i odwołuje ministrów [2]) na wniosek Prezesa Rady Ministrów,

b) zwołuje i rozwiązuje Sejm i Senat,

c) zarządza otwarcie, odroczenie i zamknięcie sesji Sejmu i Senatu,

d) jest Zwierzchnikiem Sił Zbrojnych,

e) reprezentuje Państwo nazewnątrz, przyjmuje przedstawicieli państw obcych i wysyła przedstawicieli Państwa Polskiego,

---

[1]) Natomiast amnestja wymaga aktu ustawodawczego.

[2]) Z zestawienia ustępu 2 punktu *c)* artykułu 13, jako legis specialis w stosunku do punktu *a)* artykułu 12.

f) stanowi o wojnie i pokoju,

g) zawiera i ratyfikuje umowy z innemi państwami, przyczem zgody Izb Ustawodawczych przed ratyfikacją wymagają w formie ustawy umowy:

α) handlowe,

β) celne,

γ) obciążające stale Skarb Państwa,

δ) zawierające zobowiązanie nałożenia nowych ciężarów na obywateli,

ε) powodujące zmianę granic Państwa,

h) obsadza urzędy państwowe, jemu zastrzeżone.

2. Dekrety Prezydenta Rzpltej, będące aktami ustawodawczemi. Może te dekrety z mocą ustawy wydawać na wniosek Rady Ministrów albo 1) na podstawie ustawy o pełnomocnictwie ustawodawczem w czasie i zakresie, w niej oznaczonym, ale z wykluczeniem zmiany konstytucji, albo 2) gdy Sejm jest rozwiązany, a zachodzi konieczność państwowa wydania takich dekretów w zakresie ustawodawstwa państwowego, lecz z wyjątkiem:

a) zmiany konstytucji,

b) zmiany ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu,

c) budżetu,

d) nakładania podatków i ustanawiania monopolu,

e) systemu monetarnego,

f) zaciągania pożyczek państwowych,

g) zbywania i obciążania nieruchomego majątku państwowego, oszacowanego na kwotę ponad 100.000 złotych, albo wreszcie 3) w czasie trwania stanu wojennego w zakresie ustawodawstwa państwowego za wyjątkiem zmiany konstytucji.

3. Ogłoszenia budżetu, dokonane przez Prezydenta Rzpltej, a to w myśl zasady, wyrażonej w kostytucji, że „Państwo nie może pozostać bez budżetu“:

a) zwykłym tokiem sprawy w brzmieniu, nadanem mu przez obie Izby Ustawodawcze, albo

b) w brzmieniu, ustalonem tylko przez Sejm, jeżeli Senat nie rozpatrzył budżetu w przepisanym czasie, albo

c) w brzmieniu, nadanem mu przez Senat, jeżeli Sejm

w przepisanym terminie nie rozpatrzył budżetu lub zmian Senatu, albo wreszcie

d) w brzmieniu projektu rządowego, jeżeli ani Sejm, ani Senat nie załatwiły budżetu w przepisanych terminach.

4. Prezydent Rzpltej stwierdza podpisem moc uchwalonej ustawy i zarządza jej ogłoszenie w Dzienniku Ustaw.

5. Kontrasygnata tych aktów urzędowych Prezydenta Rzpltej, które jej wymagają dla swej ważności, polega na podpisie Prezesa Rady Ministrów i właściwego ministra. Pozatem jednak konstytucja przewiduje, że Prezydent Rzpltej w dekrecie, zawierającym organizację naczelnych władz wojskowych, oznaczy sposób kontrasygnowania aktów, wydawanych przez siebie, jako Zwierzchnika Sił Zbrojnych.

III. 1. Prezydent poza wyliczonemi już poprzednio uprawnieniami w stosunku do funkcjonowania Izb Ustawodawczych i w zakresie wyjątkowego pełnienia władzy ustawodawczej rozporządza ponadto w granicach normalnego toku ustawodawczego ważnem prawem zwrócenia uchwalonej ustawy Sejmowi w ciągu trzydziestu dni po jej otrzymaniu z żądaniem ponownego rozpatrzenia, a to nie wcześniej, jak na najbliższej sesji zwyczajnej, a o ile chodzi o zmianę konstytucji — dopiero na następnej kadencji.

2. Ponadto Prezydent Rzpltej ma przyznaną sobie na równi z Rządem i przepisanem minimum ustawowej liczbą posłów inicjatywę zmiany konstytucji. Wniosek jego może być jednak głosowany tylko w całości i bez zmian, albo jedynie z temi zmianami, na które Rząd się zgodzi imieniem Prezydenta Rzpltej.

3. Powoływanie 1/3 ustawowej liczby senatorów.

4. W czasie trwania stanu wojennego Prezydent Rzpltej może:

a) bez upoważnienia Izb Ustawodawczych wydawać de-

krety w zakresie ustawodawstwa państwowego z wyjątkiem zmiany konstytucji.

b) przedłużyć kadencję Izb Ustawodawczych do czasu zawarcia pokoju,

c) otwierać, odraczać i zamykać sesje Sejmu i Senatu w terminach, dostosowanych do potrzeb obrony Państwa,

d) powoływać do rozstrzygania spraw, wchodzących w zakres działania Izb Ustawodawczych, Sejm i Senat w zmniejszonym składzie, wyłonionym przez te Izby.

IV. W zakresie władzy sędziowskiej poza wyliczonemi już uprawnieniami Prezydent Rzpltej mianuje sędziów, jeżeli ustawy nie stanowią inaczej.

V. W dziedzinie administracji poza przytoczonemi poprzednio prawami Prezydent Rzpltej: *a)* zarządza corocznie pobór rekruta w granicach ustawowo ustalonego kontyngentu, *b)* udziela Radzie Ministrów zezwolenia na ogłoszenia stanu wyjątkowego, *c)* zarządza stan wojenny.

Ponadto może Prezydent Rzpltej wydawać także zwyczajne akty administracyjne, o ile specjalna ustawa przewiduje w pewnych wypadkach wyjątkowo jego właściwość, np. nadanie koncesji kolejowej w konkretnym przypadku. Konstytucja nie wspomina o tem.

§ 4. Obsadzanie urzędu Prezydenta Rzeczypospolitej.

I. Sposoby obsadzania urzędu Prezydenta Rzpltej przewiduje konstytucja dwa: zwyczajny i nadzwyczajny.

1. Zwyczajny ma dwie ewentualności co do ustalenia tak kandydatów, jak i osoby elekta, a mianowicie:

A. Jednego kandydata na Prezydenta Rzpltej wybiera Zgromadzenie Elektorów, złożone z Marszałka Senatu jako przewodniczącego, Marszałka Sejmu jako jego zastępcy, Prezesa Rady Ministrów, Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych oraz 75 elektorów, wybranych z pośród najgodniejszych obywateli w $^2/_3$ przez Sejm i w $^1/_3$ przez Senat, a drugiego kandydata może wskazać ustępujący Prezydent. W takim wypadku obywatele dokonują wyboru Prezydenta Rzpltej w głosowaniu powszechnem z pomiędzy powyższych dwu kandydatów.

B. Ustępujący Prezydent oświadczy, że nie zamierza skorzystać ze swego prawa lub w ciągu 7 dni od dokonanego przez Zgromadzenie Elektorów wyboru nie wskaże innego kandydata i nie zarządzi głosowania, wówczas ten jedyny kandydat uznany będzie za obranego na Prezydenta Rzpltej.

2. Nadzwyczajny sposób obsadzania urzędu Prezydenta Rzpltej jest ewentualnością na wypadek wojny. W razie bowiem jej wybuchu urzędujący wówczas Prezydent Rzpltej wyznacza osobnym aktem, ogłoszonym w gazecie rządowej, swego następcę na wypadek opróżnienia się urzędu przed zawarciem pokoju.

II. Mandaty elektorów wygasają z mocy samego prawa w dniu objęcia urzędu przez nowoobranego Prezydenta Rzeczypospolitej. Zgromadzenie Elektorów zwołuje Prezydent Rzeczypospolitej najpóźniej na piętnasty dzień przed upływem swego urzędowania. Na trzy dni przed terminem Zgromadzenia, Sejm i Senat zbierają się, każdy z osobna, na zaproszenie swych Marszałków, celem dokonania wyboru elektorów. Jeżeli Sejm i Senat są rozwiązane, a wynik wyborów do Izb Ustawodawczych w nowym składzie nie jest jeszcze ogłoszony — wyboru elektorów dokonają posłowie i senatorowie, wchodzący w skład poprzedniego Sejmu i Senatu.

III. Prezydent Rzeczypospolitej składa przed objęciem urzędu przysięgę treści następującej:

„Świadom odpowiedzialności wobec Boga i historji za losy Państwa, przysięgam Panu Bogu Wszechmogącemu, w Trójcy Świętej Jedynemu, na urzędzie Prezydenta Rzeczypospolitej: praw zwierzchniczych Państwa bronić, jego godności strzec, ustawę konstytucyjną stosować, względem wszystkich obywateli równą kierować się sprawiedliwością, zło i niebezpieczeństwo od Państwa odwracać, a troskę o jego dobro za naczelny poczytywać sobie obowiązek. Tak mi dopomóż Bóg i Święta Syna Jego Męka. Amen“.

Akt złożenia przysięgi stwierdzają podpisami: nowoobrany Prezydent Rzeczypospolitej oraz osoby urzędowe, obecne przy zaprzysiężeniu.

IV. Okres urzędowania Prezydenta Rzeczypospolitej trwa lat siedm, licząc od dnia objęcia urzędu. Okres ten przedłuża się o czas niezbędny do ukończenia postępowania wyborczego w przypadku, gdy dla dokonania wyboru nowego Prezydenta Rzeczypospolitej będzie zarządzone głosowanie powszechne.

V. Jeżeli przed upływem siedmiolecia nastąpi zgon Prezydenta Rzeczypospolitej albo Prezydent zrzeknie się urzędu — Marszałek Senatu zwoła niezwłocznie Zgromadzenie Elektorów celem wskazania przez nie kandydata na Prezydenta Rzeczypospolitej, a w razie wskazania ze swej strony innego kandydata zarządzi głosowanie powszechne.

Jeżeli Prezydent Rzeczypospolitej nie może trwale sprawować urzędu, Marszałek Senatu zwoła połączone Izby Ustawodawcze celem rozstrzygnięcia, czy urząd Prezydenta należy uznać za opróżniony. Uchwała, uznająca urząd za opróżniony, zapada większością $^3/_5$ ustawowej liczby członków Izb Połączonych. W przypadku powzięcia powyższej uchwały, Marszałek Senatu zwoła niezwłocznie Zgromadzenie Elektorów.

W czasie, gdy urząd Prezydenta Rzeczypospolitej jest opróżniony, funkcje Prezydenta sprawuje zastępczo Marszałek Senatu, a gdyby Senat był rozwiązany — Marszałek rozwiązanego Senatu; korzysta on wówczas ze wszystkich uprawnień, z urzędem Prezydenta Rzeczypospolitej związanych.

VI. W razie wojny okres urzędowania Prezydenta Rzeczypospolitej trwa do upływu trzech miesięcy od zawarcia pokoju. W razie objęcia przez wyznaczonego następcę urzędu Prezydenta Rzpltej okres jego urzędowania trwa również tak samo długo.

VII. Prezydent Rzpltej składa przysięgę jeszcze przed objęciem swego urzędu. Z jej brzmienia ustalonego w artykule 19 konstytucji, wynika, że może ją złożyć chrześcijanin.

VIII. Nowa konstytucja w przeciwstawieniu do konstytucji marcowej z 1921 roku uniezależnia wybór Prezydenta Rzpltej bezpośrednio od legislatywy. Izby Ustawodawcze mają tylko wpływ pośredni na ustalenie kandydata przez Zgromadzenie Elektorów, w którem zasiadać będzie nadto trzech pozaparlamentarnych wirylistów.

§ 5. Nieodpowiedzialność Prezydenta Rzeczypospolitej.

1. Prezydent Rzpltej nie jest odpowiedzialny za swe akty urzędowe.

2. Za czyny zaś niezwiązane ze sprawowaniem urzędu Prezydenta Rzpltej nie może być pociągnięty do odpowiedzialności w okresie urzędowania.

3. Gdy sobie uprzytomnimy, że t. zw. mała konstytucja z 1919 roku wprowadzała odpowiedzialność Naczelnika Państwa przed Sejmem za sprawowanie urzędu, to jasno zarysuje się droga, odbyta w Polsce pod tym względem od roku 1919 do 1935, od małej do obecnej konstytucji.

Ponadto trzeba jeszcze i o tem pamiętać, że uprawnienia Prezydenta Rzpltej w zakresie odpowiedzialności Prezesa Rady Ministrów i ministrów są wielkie, bo pod względem politycznym wyłączne, w granicach zaś kontroli parlamentarnej skrępowane wprawdzie prawami Izb Ustawodawczych, ale przecież z możliwością odwołania się Prezydenta do wyborców, a co się tyczy odpowiedzialności konstytucyjnej przed Trybunałem Stanu — to na równi z Sejmem i Senatem w Izbach Połączonych.

Wreszcie istnieje osobna ochrona prawna osoby Prezydenta Rzpltej. I tak kodeks karny z 11. VII. 1932 (D. U. 571, Nr. 60) zalicza do zbrodni stanu targnięcie się na życie lub zdrowie Prezydenta, tudzież usiłowanie usunięcia go lub zagarnięcia jego władzy, albo wywarcia wpływu na jego czynności przemocą lub groźbą bezprawną i karze te zbrodnie w art. 94 więzieniem nie krótszem od lat 10 lub dożywotnio, a pierwszą z wymienionych nawet ewentualnie karą śmierci. W rozdziale zaś XXI wśród „przestępstw przeciwko władzom i urzędom“ artykuł 125 karze tego, kto dopuszcza się czynnej napaści na osobę Prezydenta Rzpltej więzieniem do lat 10, a uwłaczającego jego czci i powadze — więzieniem do lat 5.

Według art. 100 kodeksu postępowania karnego z 19. III.

1928 D. U. 313 (Nr. 33) [1]), a art. 294 kodeksu postępowania cywilnego z 29. XI. 1930, D. U. 651 (Nr. 83) w razie potrzeby przesłuchania Prezydenta Rzpltej, sąd zwraca się do niego pisemnie o wyznaczenie miejsca i czasu przesłuchania.

* * *

Z całokształtu tych wszystkich przepisów prawnych, konstytucyjnych i zwyczajnych, wynika, że władza Prezydenta Rzpltej Polskiej jest wielka, a jego stanowisko wyjątkowe, odpowiadające istotnie powadze Zwierzchnika i Naczelnika Państwa. W ten sposób w 359 lat urzeczywistniło się to, co według świadectwa Reinholda Heidensteina chciał wyrazić król Stefan Batory na sejmie toruńskim w tem powiedzeniu, że chce być i jest *rex non fictus neque pictus.*

§ 6. Organy Państwa.

I. Konstytucja ustala następujących sześć „Organów Państwa":

1. Rząd,
2. Sejm,
3. Senat,
4. Siły Zbrojne,
5. Sądy,
6. Kontrola Państwowa.

II. Ich naczelnem zadaniem jest służenie Rzeczypospolitej.

III. Pozostają te Organy Państwa „pod zwierzchnictwem Prezydenta Rzpltej", co wypływa z innej zasady, ustalonej w konstytucji, że w osobie Prezydenta Rzpltej „skupia się jednolita i niepodzielna władza państwowa". Ale w stosunku do tych Organów Państwa ma Prezydent Rzpltej według konstytucji jeszcze drugie zadanie, a mianowicie jako czynnik nadrzędny w Państwie, harmonizuje działania naczelnych organów państwowych. Jest więc ich zwierzchnikiem i najwyższym arbitrem dla nich.

IV. Czy są te organy Państwa wzglę-

---

[1]) W brzmieniu, ustalonem w Obwieszeniu Ministra Sprawiedliwości z 30. IX. 1932, D. U. 725 (Nr. 83).

dem siebie równorzędne i czy ich zakres działania jest bezwzględnie od siebie odgraniczony?

Rozpatrzmy te pytania na podstawie niektórych postanowień konstytucji:

1. Rząd kieruje sprawami, niezastrzeżonemi innym organom. Jednak np. w zakresie legislatywy służy mu prawo inicjatywy ustawodawczej, w zasadzie na równi z Sejmem, ale w niektórych sprawach nawet wyłącznie. Pozatem przez kontrasygnatę współdziała Rząd w wyjątkowej działalności ustawodawczej Prezydenta Rzpltej, a sam działa prawodawczo na zasadzie prawa do wydawania rozporządzeń wykonawczych, służącego Radzie Ministrów i ministrom. Naodwrót znowu Sejm wykonuje kontrolę parlamentarną nad Rządem i może go pociągnąć do odpowiedzialności, choć „funkcje rządzenia Państwem nie należą do Sejmu".

2. Niezależnie od Rządu Najwyższa Izba Kontroli sprawuje kontrolę nad finansową gospodarką państwa oraz związków publiczno-prawnych. Pod tem określeniem dadzą się zmieścić całkiem dobrze nietylko wszystkie pozostałe Organy Państwa, ale również samorząd, związki międzykomunalne i t. p. Naodwrót znowu Prezes N. I. K. odpowiada za sprawowanie swego urzędu według zasad, ustalonych dla odpowiedzialności ministrów.

3. Najwyższy Trybunał Administracyjny orzeka o legalności aktów administracyjnych, a Trybunał Stanu może orzec pozbawienie mandatu poselskiego.

4. Od karnych orzeczeń władz administracyjnych służy prawo odwołania się do sądu.

Co nam mówią te przykładowo przytoczone postanowienia konstytucji?

Dowodzą one tego, że t. zw. rozdziału władz, mówiąc językiem Monteskjusza, nie można przeprowadzać bezwzględnie, jeżeli się nie chce popaść w doktryneryzm, sprzeczny z życiem i jego realnemi wymaganiami. Przykładowo wyjęte wyżej z konstytucji przepisy dowodzą, że w rzeczywistości wprowadziła ona wzajemne zahaczanie się o siebie poszczególnych z owych sześciu Organów Państwa, a więc pewnego rodzaju system hamulców i wzajemnej kontroli. A ponad niemi wznosi się Zwierzchnik i Arbiter — Prezydent Rzeczy-

pospolitej. Tym sposobem zapewnia konstytucja równowagę władz, to, o czem właściwie marzył Montesquieu, gdy pisał w swym „Ésprit des lois“: ...elles seront forcées d'aller de concert“.

§ 7. Rząd i administracja.

I. Rząd składa się z Prezesa Rady Ministrów i ministrów.

1. Prezes Rady Ministrów *a)* reprezentuje Rząd, *b)* kieruje jego pracami i *c)* ustala ogólne zasady polityki państwowej.

2. Ministrowie kierują poszczególnemi działami administracji państwowej, albo spełniają poruczone im szczególne zadania.

3. Ministrowie tworzą dla rozstrzygania spraw, wymagających uchwały wszystkich członków Rządu — Radę Ministrów pod przewodnictwem Prezesa Rady Ministrów.

4. Organizację Rządu, a w szczególności zakres działania Prezesa Rady Ministrów, Rady Ministrów i ministrów — określa dekret Prezydenta Rzpltej.

5. Zakres działania Rządu jest pojęty w konstytucji, jako zasadniczy w stosunku do innych Organów Państwa, a to w tym jej przepisie, według którego Rząd kieruje sprawami Państwa, niezastrzeżonemi innym organom.

Pozatem konstytucja szczegółowo ustala następującą właściwość przedmiotową Rządu, względnie jego członków:

a) Prezes Rady Ministrów, Rada Ministrów i ministrowie mają prawo wydawać rozporządzenia celem wykonania aktów ustawodawczych i z powołaniem się na nie; nie mogą one stać w sprzeczności z aktami ustawodawczemi i są ogłaszane w Dzienniku Ustaw. Do tego postanowienia konstytucji trzeba jeszcze dodać, że mają również prawo wydawać w tym zakresie zarządzenia (nakazy i zakazy), a przeprowadzenie swoich rozporządzeń i zarządzeń zapewnić w razie potrzeby w drodze przymusowej. Pod tym względem art. 44 konstytucji marcowej z 1921 roku był zupełniej-

szy. Wreszcie zauważyć należy jeszcze i to, o czem konstytucja milczy, że Prezes Rady Ministrów, Rada Ministrów i ministrowie mogą w zakresie swej ustawowej właściwości wydawać zwyczajne akty administracyjne (w toku instancji lub w I. instancji, jeżeli tak stanowi szczegółowa ustawa).

b) Prawo inicjatywy ustawodawczej w zasadzie na równi z Sejmem, ale z zastrzeżeniem wyłączności takiej inicjatywy dla Rządu w sprawach budżetu, kontyngentu rekruta i ratyfikacji umów międzynarodowych.

c) Udzielanie zgody Sejmowi *α*) na uchwalenie ustawy, pociągającej za sobą wydatki ze skarbu Państwa, na które niema pokrycia w budżecie, tudzież *β*) na uchwalenie wydatków, nie zaprojektowanych w budżecie lub na podwyższenie zaprojektowanych.

d) Wyjątkowo gdy zachodzi konieczność państwowa, Rząd może czynić niezbędne wydatki bez ustawowego upoważnienia, a to na podstawie uchwały Rady Ministrów, ogłoszonej w urzędowej gazecie i podanej do wiadomości Najwyższej Izby Kontroli; w ciągu 7 dni od powzięcia takiej uchwały ma być przesłany do Sejmu projekt ustawy o przyznanie kredytów dodatkowych.

e) Rząd ma prawo pobierać dochody i czynić wydatki w granicach zeszłorocznego budżetu w dwu wypadkach:

α) jeżeli Izby Ustawodawcze są rozwiązane, a budżet lub bodaj prowizorjum budżetowe nie są uchwalone do dnia, w którym się zaczyna nowy okres budżetowy, a to aż do uchwalenia nowego prowizorjum lub budżetu, który Rząd ma złożyć nowowybranemu Sejmowi na pierwszem posiedzeniu — oraz

β) gdy Sejm przedłożony mu budżet odrzuci, ale z tem, że Rząd w ciągu dni 7 od odrzucenia prześle Sejmowi nowy projekt budżetu lub prowizorjum budże-

towego i że wydatki, według zeszłorocznego budżetu robione, nie mogą być wyższe w poszczególnych pozycjach od zaprojektowanych w odrzuconym budżecie.

f) Rada Ministrów zarządza stan wyjątkowy za zezwoleniem Prezydenta Rzpltej.

g) Podczas stanu wyjątkowego i stanu wojennego Rząd korzysta ze szczególnych uprawnień, ustalonych odnośnemi przepisami.

h) Rząd sprawuje nadzór nad samorządem, tak powszechnym, jak i gospodarczym.

i) Kontrasygnata nieprerogatywnych aktów urzędowych oraz dekretów ustawodawczych i w zakresie zwierzchnictwa sił zbrojnych stosownie do odnośnych przepisów.

II. Odpowiedzialność Prezesa Rady Ministrów i ministrów jest trojaka. Co się tyczy terminologji, określającej rodzaje odpowiedzialności ministerjalnej, to już konstytucja marcowa z 1921 roku nie była szczęśliwa, bo rozróżniała odpowiedzialność parlamentarną i konstytucyjną, rozumiejąc — biorąc ściśle — pod pierwszą odpowiedzialność polityczną, a pod drugą prawną. Nowa konstytucja, zachowując oba terminy, znane konstytucji marcowej, dorzuciła do nich jeszcze trzeci, t. j. odpowiedzialność polityczną. Czy jest to rozwiązanie ścisłe, zobaczymy po rozpatrzeniu odnośnych postanowień:

1. Politycznie są odpowiedzialni Prezes Rady Ministrów i ministrowie przed Prezydentem Rzeczypospolitej i mogą być przez niego w każdym czasie odwołani.

2. W wykonaniu kontroli parlametarnej nad działalnością Rządu Sejm może zażądać ustąpienia Rządu lub ministra we wniosku, który może być zgłoszony tylko podczas sesji zwyczajnej, a głosowanie nad nim nie może się odbyć zaraz na odnośnem posiedzeniu. Gdy się za takim wnioskiem oświadczy Sejm zwykłą większością głosów, wówczas Prezydent Rzpltej może w ciągu trzech dni albo odwołać Rząd lub Ministra, albo rozwiązać Izby Ustawodawcze. Jeżeli zaś nie

skorzysta z żadnego z tych dwu swoich praw, wówczas Senat ma rozpatrzyć wniosek sejmowy na najbliższem posiedzeniu. W razie wypowiedzenia się Senatu za wnioskiem, Prezydent Rzeczypospolitej ma zadecydować, wybierając między dwiema alternatywami: odwoła Rząd lub ministra albo rozwiąże Sejm i Senat.

3. Wreszcie odpowiedzialność konstytucyjną ponoszą Prezes Rady Ministrów i ministrowie przed Trybunałem Stanu, a to za umyślne naruszenie konstytucji lub innego aktu ustawodawczego, dokonane w związku z urzędowaniem. Prawo pociągania do odpowiedzialności konstytucyjnej służy: Prezydentowi Rzeczypospolitej oraz Sejmowi i Senatowi w Izbach Połączonych przez uchwałę, powziętą większością $^{3}/_{5}$ głosów przy obecności conajmniej połowy ustawowego składu tych Izb.

Jak się właściwie ta odpowiedzialność przedstawia w systematycznem ujęciu?

Naprawdę mamy tu do czynienia właściwie z dwojaką odpowiedzialnością: polityczną i prawną. Pierwsza obejmuje sytuacje, określone w konstytucji nazwami odpowiedzialności politycznej i parlamentarnej. Jeżeli zresztą ktoś zechce koniecznie w możności odwołania każdego czasu Rządu lub Ministra przez Prezydenta Rzpltej widzieć pociągnięcie do odpowiedzialności politycznej, a nie zwyczajny akt urzędowy, wynikły z uprawnień, nadanych mu przez konstytucję, to wówczas inicjatywa do takiego pociągnięcia byłaby zastrzeżona i Prezydentowi i Sejmowi, a decyzja wykonania w obu wypadkach Prezydentowi Rzpltej (odwołanie albo rozwiązanie Izb Ustawodawczych).

Natomiast to, co konstytucja nazywa odpowiedzialnością konstytucyjną, jest niczem innem, jak odpowiedzialnością prawną za czyny, określone przez konstytucję. Decyzja oddania pod sąd jest zastrzeżona tak Prezydentowi Rzpltej, jak i Połączonym Izbom Ustawodawczym. Ponieważ jednak jest to odpowiedzialność prawna, przeto sądzi i wyrokuje w takim wypadku Trybunał Stanu.

Konstytucja nic nie mówi o odpowiedzialności ministrów za działanie podwładnych im organów. Pod tym względem konstytucja z 1921 roku była zupełniejsza.

III. Administracja Państwowa jest uznana przez konstytucję za służbę publiczną. Brak bliższego określenia, co należy rozumieć przez służbę publiczną, nie pozwala ustalić, co właściwie ustawodawca zamierzał przez to powiedzieć. Czy chciał te dwa pojęcia zidentyfikować, albo administrację uważać tylko za jedną z części lub gałęzi służby publicznej? Czem jest w takim razie sądownictwo lub służba wojskowa? Czy jest to może jakiś refleks francuskiej doktryny o services publics, a jeżeli tak, to w jakim zakresie, o jakiej treści i o jakich konsekwencjach, bo na gruncie francuskim podobne konsekwencje są i to sięgają daleko? Bez stanowczego wyjaśnienia powyższych kwestyj można omawiane określenie uważać tylko za rodzaj façon de parler.

Za to nareszcie znajdujemy w nowej konstytucji należyte ujęcie administracji rządowej z jednej, a samorządu powszechnego, zwanego przez konstytucję — terytorjalnym oraz samorządu zawodowego z drugiej strony, jako organów administracji państwowej.

Służnie też nowa konstytucja nie ustala żadnych zasad ustroju administracyjnego, bo podobne usztywnienie może nawet w razie najlepszego w danej chwili ujęcia stanąć z czasem w sprzeczności z życiem i jego realnemi potrzebami.

Pozatem naogół przepisy konstytucji marcowej w zakresie administracji prawie nie uległy zmianie. Są one następujące:

1. Podział Państwa dla celów administracyjnych został utrzymany dotychczasowy, t. j. na województwa, powiaty oraz gminy miejskie i wiejskie. Podział na województwa jest zastrzeżony ustawie.

Gminy miejskie mogą w warunkach, ustanowionych ustawą, tworzyć powiat lub województwo grodzkie.

2. Samorząd powszechny, nazwany w konstytucji terytorjalnym, jest zgodnie z administracyjnym podziałem Państwa 3-stopniowy, t. j. wojewódzki, powiatowy i gminny. Nadzór nad jego

działalnością sprawuje Rząd przez swoje organy lub przez organy samorządu wyższego stopnia.

3. Co się zaś tyczy samorządu gospodarczego, to konstytucja przewiduje w tej dziedzinie dwojaką organizację:

a) Jedną — stanowczą, mianowicie dla poszczególnych dziedzin życia gospodarczego w formie Izb rolniczych, przemysłowo-handlowych, rzemieślniczych, pracy, wolnych zawodów oraz innych zrzeszeń publiczno-prawnych, tudzież

b) drugą, która może być ustawą powołana do życia, jako Naczelna Izba Gospodarcza, celem *α)* rozważania zagadnień, odnoszących się do całokształtu życia gospodarczego, *β)* opinjowania projektów ustaw gospodarczych, tudzież *γ)* harmonizowania poczynań w poszczególnych gałęziach gospodarstwa narodowego.

Nadzór nad działalnością samorządu gospodarczego sprawuje Rząd przez powołane do tego organy.

4. Organizację administracji rządowej określa dekret Prezydenta Rzpltej.

5. W sprawie stosunku administracji rządowej do samorządowej odsyłam do uwag o Organach Państwa.

§ 8. Sejm.

I. Sejm składa się z posłów, wybranych w głosowaniu powszechnem, tajnem, równem i bezpośredniem.

Sejm wybiera ze swego grona na okres kadencji Marszałka, który jednak zachowuje uprawnienia, służące mu przy wyborze Prezydenta Rzpltej do czasu ukonstytuowania się następnego Sejmu.

II. Czynne prawo wyborcze, czyli prawo wybierania ma każdy obywatel polski bez różnicy płci, który przed dniem zarządzenia wyborów ukończył 24 lat oraz korzysta w pełni z praw cywilnych i obywatelskich. W głosowaniu nie biorą udziału wojskowi, należący do zmobilizowanej części wojska lub marynarki wojennej. Bierne zaś prawo wyborcze, czyli obieralność ma każdy wyborca, jeżeli ukończył lat 30.

O ile chodzi o *capitis deminutio,* to terminologja konstytucji nie pokrywa się z kodeksem karnym z 11. VII. 1932, który wśród kar dodatkowych z art. 44 rozróżnia utratę praw publicznych i utratę obywatelskich praw honorowych: Do pierwszych zalicza art. 45. K. K. utratę *a)* biernego i czynnego prawa wyborczego do wszelkich ciał ustawodawczych, samorządowych i innych instytucyj prawa publicznego jak np. Zakładów Ubezpieczeń Społecznych, *b)* udziału w wymiarze sprawiedliwości (np. w charakterze sędziów przysięgłych, handlowych i t. p.), tudzież *c)* urzędów i stanowisk publicznych oraz zdolności do ich uzyskania. Utrata zaś obywatelskich praw honorowych (art. 46 K. K.) obejmuje utratę tytułów zaszczytnych, orderów i odznaczeń oraz zdolności do ich uzyskania. Pozatem pozostają jeszcze otwarte pytania: 1) Czy pod brak pełni praw z konstytucji podpada również dodatkowa kara (art. 44, lit. c (K. K.) utraty prawa wykonywania zawodu? 2) Czy niekorzystanie w pełni z praw cywilnych ma się ograniczać tylko do przypadku dodatkowej kary utraty praw rodzicielskich lub opiekuńczych z art. 44, lit. d), kodeksu karnego, czy raczej winno być traktowane według przepisów prawa cywilnego (a więc także uznanie za marnotrawcę, kryda i t. p.)? Odpowiedź na te pytania znajdzie się w przepisach ordynacji wyborczej.

III. Zakres działania Sejmu jest określony pozytywnie i negatywnie, mianowicie:

A) Należy do Sejmu:

a) sprawowanie funkcyj ustawodawczych,
b) wykonywanie kontroli nad działalnością Rządu,
c) ustalanie budżetu i
d) nakładanie ciężarów na obywateli.

B) Nie należą do Sejmu:

Funkcje rządzenia Państwem.

IV. Funkcje ustawodawcze obejmują:

1. Prawo inicjatywy ustawodawczej z wyjątkiem budżetu, kontyngentu rekruta i upoważnień do ratyfikacji umów międzynarodowych, zastrzeżonych wyłącz-

nie inicjatywie Rządu. Ale i poza temi wyjątkami we wszystkich innych sprawach inicjatywa ustawodawcza służy Sejmowi narówni z Rządem.

2. Uchwalanie ustaw, ale z następującemi ograniczeniami:

a) Sejm nie może bez zgody Rządu uchwalić ustawy, pociągającej za sobą wydatki ze Skarbu Państwa, dla których niema pokrycia w budżecie.

b) Każdy projekt ustawy, uchwalony przez Sejm, zostaje przekazany do rozpatrzenia Senatowi, którego uchwała odrzucająca lub wprowadzająca w projekcie zmiany uważa się za przyjętą, jeżeli Sejm nie odrzuci jej większością $^3/_5$ głosów.

c) Prezydent Rzpltej może w ciągu 30 dni po otrzymaniu ustawy zwrócić ją Sejmowi z żądaniem ponownego rozpatrzenia, co może nastąpić nie wcześniej, niż na najbliższej sesji zwyczajnej. Dopiero zaś, jeżeli Izby Ustawodawcze bezwzględną większością ustawowej liczby posłów i senatorów uchwalą ponownie ustawę bez zmian, Prezydent Rzpltej stwierdzi jej moc i zarządzi ogłoszenie.

d) W razie uchwalenia ustawy o pełnomocnictwach i w wypadkach konieczności państwowej funkcje ustawodawcze przechodzą na Prezydenta Rzpltej we formie dekretów, o czem szczegółowo była mowa przy zakresie władzy Prezydenta.

e) Pozatem zaś ilekroć konstytucja lub ustawy dla unormowania poszczególnej dziedziny z zakresu ustawodawstwa wymagają ustawy, może być ta dziedzina unormowana również dekretem Prezydenta Rzpltej, wydanym w warunkach, oznaczonych konstytucją. Dekrety zaś, dotyczące organizacji Rządu, Zwierzchnictwa Sił Zbrojnych oraz administracji rządowej, mogą być wydawane w każdym czasie, a zmieniane lub uchylane tylko przez takież dekrety Prezydenta Rzpltej.

3. Akty ustawodawcze mogą mieć zatem dwojaką formę: *a)* ustaw lub *b)* dekretów Prezydenta Rze-

czypospolitej. Żaden akt ustawodawczy nie może stać w sprzeczności z konstytucją.

V. Kontrola nad działalnością Rządu wyraża się w prawie Sejmu:

a) zgłaszania wniosku o votum nieufności dla Rządu lub ministra, a to w wykonywaniu kontroli „parlamentarnej", a ściślej mówiąc — politycznej; decyzja jednak jest w rękach Prezydenta Rzpltej,

b) pociągania ministrów do odpowiedzialności prawnej przed Trybunał Stanu (nazwanej „odpowiedzialnością konstytucyjną"), co jednak może nastąpić tylko w Izbach Połączonych (Sejm i Senat razem); prawo to zresztą służy również Prezydentowi Rzpltej,

c) interpelowania Rządu,

d) zatwierdzania corocznie zamknięć rachunkowych i udzielania Rządowi absolutorjum na podstawie wniosków Najwyższej Izby Kontroli,

e) wykonywanie kontroli nad długami Państwa.

VI. Pociąganie do odpowiedzialności Prezesa Najwyższej Izby Kontroli za sprawowanie urzędu odbywa się według zasad, ustalonych dla odpowiedzialności ministrów.

VII. Ustalenie budżetu.

1. W myśl jednej z naczelnych zasad konstytucji, że „Państwo nie może pozostawać bez budżetu", ogłasza go Prezydent Rzpltej w normalnym toku sprawy w brzmieniu, nadanem mu przez Izby Ustawodawcze, albo w tekście uchwały sejmowej, albo w brzmieniu, ustalonem przez Senat, albo wreszcie według tekstu projektu rządowego. Szczegółowo została ta kwestja omówiona w uprawnieniach Prezydenta Rzpltej. O możliwości czynienia wydatków i pobierania dochodów w granicach zeszłorocznego budżetu była mowa przy zakresie działania Rządu.

2. Pozatem obowiązują następujące postanowienia:

a) Sejm nie może uchwalić bez zgody Rządu ustawy, pociągającej wydatki bez pokrycia, przewidzianego w budżecie.

b) Wydatki niezaprojektowane w budżecie nie mogą być uchwalone, a zaprojektowane nie mogą być podwyższone bez zgody Rządu.

c) Rząd nie może czynić wydatków bez upoważnienia ustawowego, chyba, że zachodzi konieczność państwowa, lecz wówczas obowiązują terminowe rygory co do zażądania od Sejmu kredytów dodatkowych, omówione w rozdziale, omawiającym zakres działania Rządu.

3. Budżet jest ustalany corocznie ustawą.

4. Postępowanie jest następujące:

a) Rząd składa Sejmowi na sesji projekt budżetu nie później, jak na cztery miesiące przed rozpoczęciem roku budżetowego[1]).

b) Na załatwienie budżetu pozostawia się Sejmowi 90 dni od złożenia projektu przez Rząd.

c) Senat ma czas rozpatrzyć budżet w ciągu 20 dni od upływu terminu, przepisanego dla Sejmu.

d) Do rozpatrzenia zaś zmian, zaproponowanych przez Senat, pozostawia konstytucja Sejmowi 10 dni od upływu terminu, przepisanego dla Senatu.

e) Gdy Sejm przedłożony mu projekt budżetu odrzuci w całości, wówczas Rząd prześle w ciągu 7 dni od odrzucenia do Sejmu nowy projekt budżetu (z zastrzeżeniami co do wysokości tymczasowego wydatkowania w ramach zeszłorocznego budżetu, a nie powyżej pozycyj odrzuconego projektu).

VIII. Kadencja Sejmu trwa lat pięć, licząc od dnia zwołania. Nowe wybory zarządza Prezydent Rzpltej w ciągu 30 dni od rozwiązania Sejmu, a głosowanie odbywa się nie później, niż 60 — tego dnia po zarządzeniu wyborów. Rozwiązanie przed upływem kadencji wymaga wskazania powodu.

Są dwa rodzaje sesyj sejmowych, a mianowicie:

1. Sesja zwyczajna zostaje otwarta corocznie najpóźniej w listopadzie i nie może być

---

[1]) Obecnie rok budżetowy zaczyna się 1 kwietnia.

zamknięta przed upływem czterech miesięcy, chyba, że budżet będzie uchwalony wcześniej. Może być ona odroczona na dni 30 jeden raz według uznania Prezydenta Rzpltej, natomiast do ponownego jej odroczenia, jak również do odroczenia na dłuższy okres jest wymagana zgoda Sejmu. Okresu przerwy, spowodowanej zamknięciem lub odroczeniem sesji, nie wlicza się do biegu terminów, przepisanych konstytucją.

2. Sesję nadzwyczajną może zwołać Prezydent Rzpltej:

a) według własnego uznania każdego czasu, a

b) w ciągu 30 dni na wniosek conajmniej połowy ustawowej liczby posłów.

Przedmiotem obrad Sejmu na takiej sesji mogą być wyłącznie: *a)* sprawy, wymienione w zarządzeniu Prezydenta Rzpltej lub w poselskim wniosku o otwarcie sesji nadzwyczajnej, dalej *b)* sprawy, których załatwienia na najbliższej sesji wymagają ustawy lub regulamin, wreszcie *c)* takie, które Prezydent Rzpltej uzna na wniosek Prezesa Rady Ministrów lub Marszałka Sejmu za nagłe.

Jak wiadomo, nie może być na sesji nadzwyczajnej zgłoszony wniosek, żądający ustąpienia Rządu lub ministra.

Uchwały zapadają zwykłą większością głosów przy obecności conajmniej 1/3 ustawowej liczby posłów, jeżeli szczegółowy przepis konstytucji nie stanowi inaczej.

IX. Nietykalność poselska obejmuje tylko takie rękojmie, jakich wymaga uczestnictwo w pracach Sejmu.

1. Odpowiedzialność posłów jest w powyższych granicach następująca:

a) Za treść przemówień w Sejmie lub zgłoszonych wniosków i interpelacyj, tudzież za niewłaściwe zachowanie się podczas obrad — odpowiadają tylko przed Sejmem (t. j. według odnośnych przepisów regulaminu).

b) Za wystąpienie zaś sprzeczne z obowiązkiem wierności wobec Państwa Polskiego lub zawierające znamiona prze-

stępstwa, ściganego z urzędu — poseł może być uchwałą Sejmu albo na żądanie Marszałka Sejmu lub Ministra Sprawiedliwości oddany pod Trybunał Stanu i orzeczeniem jego pozbawiony mandatu poselskiego.

Według kodeksu postępowania karnego zasadą jest ściganie z urzędu, które należy do oskarżyciela publicznego, a tylko całkiem wyjątkowo w miejsce niego lub obok niego może sam pokrzywdzony i to tylko przed sądami grodzkiemi wnosić i popierać oskarżenie o czyn, ścigany z urzędu.

Z oskarżenia prywatnego są ścigane przestępstwa z artykułów kodeksu karnego: 237 (lekkie uszkodzenie ciała lub, rozstrój zdrowia), 239 (naruszenie nietykalności cielesnej), 253 (naruszenie tajemnicy korespondencji), 255 (zniesławienie), 256 (obraza), 263 (uszkodzenie mienia) i 272 (naruszenie władztwa rzeczy o wartości niematerjalnej), oraz przestępstwa z niektórych specjalnych ustaw, jak np. o ochronie własności literackiej i artystycznej, o nieuczciwej konkurencji i t. p.

Pozatem są jeszcze przestępstwa, ścigane na wniosek, np. z art. 198 kodeksu karnego spowodowanie nieważności małżeństwa na wniosek pokrzywdzonego małżonka, lub niewykonanie obowiązku utrzymania najbliższej osoby z art. 201 na wniosek pokrzywdzonego i inne (204, 205, 245, 253—257 i 262) lub z innych ustaw, jak niektóre przestępstwa funkcjonarjuszów policji państwowej lub straży granicznej.

c) Za naruszenie praw osoby trzeciej podczas obrad Sejmu poseł może być pociągnięty do odpowiedzialności sądowej tylko za zezwoleniem Sejmu.

Powyższe trzy grupy wypadków obejmują odpowiedzialność posłów za działalność, związaną z ich uczestnictwem w pracach Sejmu. Rękojmie nietykalności poselskiej powodują tutaj albo specjalną formę odpowiedzialności (według regulaminu obrad, lub przed Trybunałem stanu), albo wymagają zgody Sejmu na pociągnięcie do odpowiedzialności sądowej.

2. Za wszelką inną działalność, t. j. niezwiązaną z uczestnictwem w pracach Sejmu, posłowie odpowiadają narówni z innymi obywatelami.

Jednak na żądanie Sejmu należy postępowanie karno-sądowe, karno-administracyjne, lub dyscyplinarne, wszczęte przeciwko posłowi przed lub po uzyskaniu mandatu, zawiesić do wygaśnięcia mandatu. Przedawnienie nie biegnie podczas zawieszenia postępowania karnego lub dyscyplinarnego.

Poseł, zatrzymany podczas trwania sesji nie z nakazu sądu, ma być na żądanie Marszałka Sejmu niezwłocznie wypuszczony na wolność.

X. Czynności prawne, niepołączalne z mandatem poselskim (t. zw. *incompatibilitas*).

1. Poseł nie może ani na swoje ani na obce imię, ani też w imieniu przedsiębiorstw, spółek lub towarzystw, na zysk obliczonych, nabywać dóbr państwowych albo uzyskiwać ich dzierżaw, ani podejmować się dostaw i robót rządowych, ani otrzymywać od Rządu koncesyj lub innych korzyści osobistych.

2. Za naruszenie powyższych zakazów poseł będzie na żądanie Marszałka Sejmu lub Prezesa Najwyższej Izby Kontroli oddany pod sąd Trybunału Stanu i orzeczeniem jego pozbawiony mandatu poselskiego i korzyści osobistych, otrzymanych od Rządu.

3. Marszałek Sejmu może na podstawie uchwały komisji regulaminowej, powziętej większością $^{3}/_{5}$ głosów, zezwolić posłowi w poszczególnym wypadku na wejście z Rządem w stosunek prawny, jeżeli ten stosunek nie jest sprzeczny z dobremi obyczajami.

4. Ponadto poseł nie może sprawować mandatu senatorskiego, ani wykonywać czynności, nie dających się pogodzić z mandatem poselskim, ani też zajmować urzędów i stanowisk, pociągających za sobą w myśl ustawowych przepisów utratę mandatu.

§ 9. Senat.

I. Ordynacja wyborcza do Senatu określa liczbę senatorów, sposób ich powołania, tudzież kategorje osób, mające prawo wybierania i wybieralności.

II. Kadencja Senatu zaczyna się i kończy jednocześnie z kadencją Sejmu.

III. Sejm wybiera ze swego grona Marszałka na okres kadencji. Jednak uprawnienia, służące mu przy wyborze Prezydenta Rzpltej, zachowuje do czasu ukonstytuowania się nowego Senatu. Marszałek Senatu sprawuje zastępczo funkcje Prezydenta Rzpltej w czasie opróżnienia tego urzędu i to, gdyby Senat był w takiej chwili rozwiązany, Marszałek rozwiązanego Senatu.

IV. Do Senatu odnoszą się tesame przepisy, co i do Sejmu, w następujących sprawach: sesyj, posiedzeń, uchwał, ślubowania, djet, korzystania z państwowych środków komunikacyjnych, nietykalności i odpowiedzialności, tudzież incompatibilitas i niepołączalności mandatów do obu Izb.

V. Zakres działania Senatu jest następujący:

1. Jako druga Izba Ustawodawcza, rozpatruje budżet i projekty ustaw, uchwalone przez Sejm, tudzież uczestniczy w wykonaniu kontroli nad długami Państwa.

2. Narówni z Sejmem, choć bez prawa początkowania, uczestniczy w rozstrzyganiu:

a) o wniosku, żądającym ustąpienia Rządu lub ministra,

b) o ustawach, zwróconych Izbom Ustawodawczym do ponownego rozpatrzenia na skutek veta Prezydenta Rzpltej,

c) o zmianie konstytucji,

d) o uchylaniu zarządzeń, wprowadzających stan wyjątkowy.

3. Współdziała przy wyborze Zgromadzenia Elektorów.

4. Mimo pozornej równości Senatu z Sejmem, nie jest ona zupełna. I tak Senat:

a) nie ma inicjatywy ani ustawodawczej wogóle, ani co do zmiany konstytucji w szczególności, ani co do votum nieufności dla Rządu, ani co do uchylenia stanu wyjątkowego,

b) nie ma możności ostatecznego odrzucenia projektów ustawowych, uchwalonych przez Sejm.

Za to jednak naodwrót, mimo powyższej faktycznie niezupełnej równorzędności obu Izb, Marszałkowi Senatu, a nie Marszałkowi Sejmu, jak to było w konstytucji z 1921 roku, powierza konstytucja zastępczo funkcje Prezydenta Rzpltej w czasie opróżnienia tego najwyższego urzędu.

§ 10. Izby połączone.

„Sejmowi i Senatowi w Izbach Połączonych“ służy prawo (narówni z Prezydentem Rzpltej) pociągania Prezesa Rady Ministrów, ministrów i Prezesa Najwyższej Izby Kontroli do odpowiedzialności prawnej, nazwanej przez konstytucję odpowiedzialnością konstytucyjną. Uchwała Izb Połączonych, oddająca ministra pod sąd Trybunału Stanu, musi zapaść większością $^3/_5$ głosów przy obecności conajmniej połowy ustawowego składu tych Izb.

Drugi wypadek zwołania Izb Połączonych przez Marszałka Senatu przewiduje art. 22 konstytucji na wypadek, gdy Prezydent Rzpltej nie może trwale sprawować urzędu, a to celem rozstrzygnięcia, czy stanowisko Prezydenta Rzpltej należy uznać za opróżnione; do takiej uchwały potrzeba większości $^3/_5$ ustawowej liczby członków Izb Połączonych.

§ 11. Izby w zmniejszonym składzie.

Podczas trwania stanu wojennego Prezydent Rzpltej ma prawo powoływać do rozstrzygania spraw, wchodzących w zakres działania Izb Ustawodawczych, Sejm i Senat w zmniejszonym składzie, wyłonionym przez te Izby. Ponieważ na wypadek stanu wojennego Prezydent Rzpltej jest uprawniony podczas jego trwania wydawać bez upoważnienia Izb Ustawodawczych dekrety w zakresie ustawodawstwa państwowego z wyjątkiem zmiany konstytucji, przeto należy w możliwości powołania tych Izb w zmniejszonym składzie widzieć wolę ustawodawcy pozostawienia Prezydentowi Rzpltej możności podzielenia się swoją odpowiedzialnością z przedstawicielstwem ludności, gdyby to uznał za wskazane. Jest to przepis przezorny, gdyż wojna stwarza różne, a trudne do przewidzenia naprzód sytuacje.

§ 12. Siły Zbrojne.

I. Siły Zbrojne są zaliczone do Organów Państwa, pozostających pod zwierzchnictwem Prezydenta Rzpltej. Stanowisko ich pośród owych Organów Państwa jest szczególne,

a to ze względu tak na zadania w służbie Rzpltej, jak i na sposób ich formowania.

II. Mianowicie Siły Zbrojne stoją na straży bezpieczeństwa i praw zwierzchniczych Rzeczypospolitej.

1. „Na straży bezpieczeństwa" należy rozumieć: bezpieczeństwa wewnętrznego i zewnętrznego.

a) W wewnętrznem bezpieczeństwie mieści się utrzymanie spokoju i porządku publicznego, należące do zakresu działania władz administracji ogólnej (do ministra Spraw Wewnętrznych, wojewodów oraz starostów powiatowych i grodzkich), które spełniają te zadania w razie potrzeby przedewszystkiem przy pomocy policji państwowej. Wojska używa się tylko w razie szczególniejszej potrzeby, a to, z jednej strony dla celów zapobiegawczych i ratowniczych podczas klęsk żywiołowych, z drugiej zaś w razie zaburzeń. W ostatnim wypadku wezwanie asystencji wojskowej należy do wojewodów względnie do Ministra Spraw Wewnętrznych.

b) Bezpieczeństwo zewnętrzne pozostaje w związku ze stosunkami międzynarodowemi i jest normowane częściowo prawem krajowem (np. przepisami o stanie wojennym), częściowo prawem narodów.

2. „Na straży praw zwierzchniczych Rzeczypospolitej", a więc Siły Zbrojne strzegą suwerenności Państwa Polskiego, t. zn. jego prawnej niezależności od czynników zewnętrznych i jego wyłącznego prawa do normowania u siebie wszelkich stosunków wewnętrznych. Jedno i drugie jest wypływem tak zwanych w nauce prawa publicznego praw zasadniczych państwa.

III. Formowanie Sił Zbrojnych, jako Organów Państwa, opiera się na powszechnej służbie wojskowej. To też konstytucja stanowi, że wszyscy obywatele są zobowiązani do służby wojskowej i świadczeń na rzecz obrony Państwa.

1. O ile chodzi o służbę wojskową, to inicjatywa ustawodawcza w sprawach kontyngentu rekruta należy wyłącznie do Rządu. Prezydent Rzpltej zarządza corocznie pobór rekruta w granicach ustalo-

nego kontyngentu, którego zmiana wymaga aktu ustawodawczego. Służba wojskowa, obejmująca obowiązek stawiennictwa oraz obowiązek służby czynnej, w rezerwie i w pospolitem ruszeniu, jest unormowana osobną ustawą i wydanemi na jej podstawie rozporządzeniami.

2. Świadczenia na rzecz obrony Państwa obejmują:

a) świadczenia rzeczowe podczas pokoju i w razie wojny, jak kwaterunek, dostarczenie środków przewozowych, odstąpienie lub ograniczenie na rzecz Państwa prawa własności, użytkowania, używania i innych praw na ruchomościach i nieruchomościach, jak również przyszłe wytwory i płody natury,

b) osobiste świadczenia wojenne obejmują na podstawie specjalnych przepisów pracę ludzką, tak umysłową, jak i fizyczną zdatnych do pracy obywateli płci obojga w wieku od lat 17—50, a nie powołanych do składu siły zbrojnej.

IV. Prezydent Rzpltej postanawia o użyciu sił zbrojnych do obrony Państwa. W razie mianowania Naczelnego Wodza prawo dysponowania siłami zbrojnemi przechodzi na niego. Za akty, związane z dowództwem, Naczelny Wódz odpowiada przed Prezydentem Rzpltej, jako Zwierzchnikiem Sił Zbrojnych.

V. W zakresie Zwierzchnictwa Sił Zbrojnych Prezydent Rzpltej wydaje dekrety. Na tej również drodze oznacza sposób kontrasygnowania swoich aktów w powyższym zakresie.

§ 13. Sądy.

I. Sądy są Organem Państwa, strzegącym — według słów konstytucji — ładu prawnego w Państwie i kształtują poczucie prawne społeczeństwa. Środkiem zaś, zapomocą którego spełniają one te dwa swoje zadania, jest wymiar sprawiedliwości, dokonywany w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej.

II. Jeżeli chodzi o pierwsze z wymienio-

nych zadań, t. j. o strzeżenie ładu prawnego w Państwie, to trzeba stwierdzić, że nie jest to atrybucja wyłącznie tylko sądów. Jest ono bowiem również jednem z głównych zadań Rządu i administracji. Do sądów należy przedewszystkiem ustalanie porządku prawnego i przywrócenie go w razie naruszenia, a więc urzeczywistnianie i zabezpieczanie prawa. Represja za naruszenie objektywnego porządku prawnego stanowi jedno z głównych ogniw wymiaru sprawiedliwości przez sądy. Dla Rządu i administracji w ich twórczej działalności obowiązujące normy prawne są tylko granicą, w obrębie której winno pozostawać ich działanie, kierowane względami celowości. Jeżeli zaś także i władze administracyjne ustalają stan prawny w aktach admnistracyjnych (np. o uprawnieniach wodnych w konkretnych wypadkach lub w decyzji wywłaszczającej), albo stosują represję za naruszenie objektywnego porządku prawnego (w t. zw. orzecnictwie administracyjno-karnem), to jest to tylko ich działalność uzupełniająca, częstokroć wcielona do zakresu ich właściwości tylko z utylitarnych względów, np. przekazanie przez polski kodeks karny w art. 16 spraw z części szczegółowej prawa o wykroczeniach (t. j. o czyny, zagrożone zasadniczemi karami aresztu do 3-ch miesięcy i grzywny do 3.000 złotych lub jedną z tych kar) właściwości władz administracyjnych.

Co się tyczy drugiego z zadań, t. zn. kształtowania poczucia prawnego społeczeństwa, to właściwie można mówić o działalności sądów w tem znaczeniu tylko o tyle, o ile zabezpieczenie prawa przez wymiar sprawiedliwości może mieć podobne znaczenie. Pozatem zaś w państwie istnieją inne instrumenty, działające bezpośredniej i głębiej na polu kształtowania moralności społecznej i poczucia prawnego poprzez kształcenie indywidualne. Leżą te środki przedewszystkiem w dziedzinie administracji szkolnej i kulturalnej oraz w zakresie kultu.

III. Orzeczenia sądowe nie mogą być zmieniane, ani uchylane przez inne organy. Natomiast Prezydent Rzpltej, jako czynnik nadrzędny w Państwie, pod którego zwierzchnictwem pozostają Organy Państwa, ma wśród prerogatyw, t. j. uprawnień osobistych, przyznane sobie prawo łaski.

Akty tego rodzaju nie wymagają wskutek swego charakteru kontrasygnaty.

IV. Naodwrót znowu sądy nie mają prawa badać ważności aktów ustawodawczych, należycie ogłoszonych. A ponieważ aktami ustawodawczemi są według konstytucji *a)* ustawy i *b)* dekrety Prezydenta Rzpltej, przeto sądy mogą badać tylko rozporządzenia, wydane celem wykonania aktów ustawodawczych, w szczególności co do tego, czy nie stoją w sprzeczności z temi aktami.

Jednak konstytucja zawiera przepis, że „żaden akt ustawodawczy nie może stać w sprzeczności z konstytucją". Nasuwa się zatem prawnicze pytanie: Jaka jest sankcja tego przepisu wówczas, gdyby akt ustawodawczy, sprzeczny z konstytucją, został należycie ogłoszony, a to wobec przytoczonego skrępowania sądów przez konstytucję? Nie bez słuszności zauważył w tej sprawie prof. Dr. Maciej Starzewski [1]: „Kontrolę sądową nad aktami stara się konstytucja zastąpić promulgacją (o ile to znaczenie ma posiadać stwierdzanie mocy ustaw przez Prezydenta). Czy właściwą jest jednak rzeczą oddawać Prezydentowi wyłączną straż nad konstytucyjnością dekretów, skoro są one normami, wydawanemi przez niego samego? Wątpliwości usuwa jednak uświadomienie sobie faktu, że dekrety są dziełem Rządu i mogą być tylko na jego wniosek wydawane. Prezydent strzeże konstytucji wobec Izb, strzeże jej przy dekretach wobec Rządu. Zarówno w jednym, jak i drugim wypadku konstytucja posiada obrońcę przed naruszeniami jej ze strony norm, nad któremi winna panować".

V. Sędziowie są w sprawowaniu swego urzędu sędziowskiego niezawiśli. Mają więc być tylko wykonawcami prawa i tylko stosować jego normy.

Jednym z środków, mających służyć zabezpieczeniu niezawisłości sędziowskiej, jest przepis, że sędzia może być złożony z urzędu, zawieszony w urzędowaniu, przeniesiony na inne miejsce lub

---

[1]) „Uwagi prawno-polityczne nad projektem Konstytucji wicemarszałka Cara" (w „Czasie" z 2. II. 1934, Nr. 32 i osobna odbitka. Kraków 1934).

w stan spoczynku wbrew swojej woli jedynie mocą orzeczenia sądowego i tylko w przypadkach, przewidzianych ustawą. Od powyższej zasady przewiduje konstytucja wyjątek, gdy przeniesienie sędziego na inne miejsce urzędowania lub w stan spoczynku jest wywołane zmianą w ordynacji sądów, postanowioną przez akt ustawodawczy.

VI. Sędziów mianuje Prezydent Rzpltej, jeżeli ustawy nie stanowią inaczej.

VII. 1. Konstytucja ustala następujące sądy:

a) Sąd Najwyższy do spraw sądowych cywilnych i karnych,

b) Najwyższy Trybunał Administracyjny do orzekania o legalności aktów administracyjnych,

c) Trybunał Kompetencyjny do rozstrzygania sporów o właściwość między sądami a innemi organami władzy.

2. Pozatem zna konstytucja Trybunał Stanu, którego właściwość rozciąga się *a)* na sądzenie ministrów, oddanych pod jego sąd za umyślne naruszenie konstytucji lub aktu ustawodawczego, dokonane w związku z urzędowaniem, dalej *b)* do orzekania o utracie mandatu poselskiego i senackiego za wystąpienia w związku z uczestnictwem w pracach Sejmu, sprzeczne z obowiązkiem wierności wobec Państwa Polskiego lub zawierające znamiona przestępstwa, ściganego z urzędu, wreszcie *c)* o utracie mandatu poselskiego i senackiego oraz korzyści osobistych, uzyskanych od Rządu w razie wejścia w stosunki prawne, niepołączalne z mandatem.

Trybunał Stanu składa się z Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, jako przewodniczącego, tudzież z 6 sędziów i ich zastępców, powołanych przez Prezydenta Rzpltej na okres 3-letni z pośród sędziów sądów powszechnych, przedstawionych w podwójnej liczbie w połowie przez Sejm, a w połowie przez Senat, z równomiernem uwzględnieniem kandydatów każdej z Izb Ustawodawczych.

3. Odrębną organizację sądów wojskowych, ich właściwość, tak postępowania oraz prawa i obowiązki członków tych sądów odsyła konstytucja do osobnych ustaw.

V. Ustawy przeprowadzą zasadę, iż sprawy, w których karę orzekła władza administracyjna, będą na żądanie strony przekazane na drogę postępowania sądowego.

§ 14. Kontrola.

System kontroli jest zbudowany w konstytucji stosunkowo obszernie. Został mianowicie stworzony cały system wzajemnych hamulców.

Jak on wygląda?

I. Prawa kontrolne Prezydenta Rzeczypospolitej:

1. Prezydent Rzpltej kontroluje legislatywę *a)* przez prawo veta w stosunku do uchwalonej ustawy, dalej *b)* przez stwierdzanie mocy ustaw i następujące po niem zarządzenie jej ogłoszenia, wreszcie *c)* przez możność rozwiązania Sejmu i Senatu.

2. Prezydent Rzpltej również sprawuje kontrolę nad egzekutywą przez możliwość *a)* odmówienia wnioskowi Rady Ministrów o wydanie dekretu z mocą ustawy, *b)* przez prawo odwołania w każdym czasie premjera i ministrów, a nadto *c)* przez możliwość oddania ich pod sąd Trybunału Stanu w razie umyślnego naruszenia konstytucji lub aktu ustawodawczego, dokonanego w związku z urzędowaniem.

II. Prawa kontrolne Rządu:

1. Bezpośrednie w stosunku do legislatywy, a to przez uzależnienie od zgody Rządu uchwalania ustawy, pociągającej za sobą wydatki ze Skarbu Państwa bez budżetowego pokrycia, uchwalania wydatków niezaprojektowanych w budżecie i wreszcie podwyższania zaprojektowanych.

2. W zakresie aktów Prezydenta Rzpltej pośrednio w granicach uprawnień kontrasygnatarnych oraz zawnioskowania dekretów z mocą ustawy.

III. Prawa kontrolne legislatywy:

1. Pociąganie ministrów do odpowiedzialności politycznej i prawnej (w terminologji konstytucji: parlamentarnej i konstytucyjnej).

2. Zatwierdzanie corocznie zamknięć rachunkowych i udzielanie Rządowi absolutorjum.

3. Wykonywanie kontroli nad długami państwa.

4. Prawo interpelowania Rządu.

IV. Kontrola sądowa:

1. W stosunku do egzekutywy:

a) orzekanie o legalności aktów administracyjnych przez Najwyższy Trybunał Administracyjny,

b) sądzenie ministrów przez Trybunał Stanu za umyślne naruszenie konstytucji lub aktu ustawodawczego, dokonane w związku z urzędowaniem,

c) badanie rozporządzeń wykonawczych przez sądy co do ich zgodności z aktami ustawodawczemi.

2. W stosunku do legislatywy pośrednio przez sądzenie posłów i senatorów przez Trybunał Stanu za wystąpienia sprzeczne z obowiązkiem wierności wobec Państwa Polskiego albo zawierające znamiona przestępstwa, ściganego z urzędu, tudzież za wejście z Rządem w stosunek prawny, niepołączalny z mandatem.

V. Najwyższa Izba Kontroli jest osobnym Organem Państwa, powołanym do kontroli pod względem finansowym gospodarki państwa oraz związków publiczno-prawnych, badania zamknięć rachunkowych państwa i przedstawiania Sejmowi corocznie wniosków o absolutorjum dla Rządu.

1. N. I. K. jest oparta na zasadzie kolegjalności i niezawisłości członków jej kolegjum.

2. N. I. K. jest niezależna od Rządu.

3. Prezydent Rzpltej mianuje i odwołuje Prezesa N. I. K., a na jego wniosek i z jego kontrasygnatą — członków jej kolegjum.

4. Prezes N. I. K. jest za sprawowanie swego urzędu odpowiedzialny według zasad, ustalonych dla odpowiedzialności ministrów.

5. Prezesowi N. I. K. służy (na równi z Marszałkiem Sejmu) prawo żądania oddania posła lub senatora pod sąd Trybunału Stanu za wejście z Rządem w stosunki prawne, uznane przez konstytucję za nie dające się pogodzić ze sprawowaniem mandatu.

§ 15. Stan zagrożenia Państwa.

I. Stan zagrożenia Państwa może być wywołany *a)* albo z zewnątrz, *b)* albo rozruchami wewnętrznemi lub *c)* rozległemi knowaniami o charakterze zdrady stanu, zagrażającemi ustrojowi lub bezpieczeństwu Państwa, albo bezpieczeństwu obywateli.

Kodeks karny wymienia w części szczególnej (w rozdziale XVII), jako zbrodnie stanu, następujących sześć zamachów:

a) na niepodległy byt Państwa (art. 93, § 1),

b) na jego całość (art. 93, § 1),

c) na jego ustrój (art. 93, § 2),

d) na życie lub zdrowie Prezydenta Rzpltej (art. 94, § 1),

e) na swobodne piastowanie władzy przez Prezydenta Rzpltej (art. 94, § 2),

f) na Sejm, Senat, Rząd, Ministra lub Sądy (art. 95).

Ponieważ wszystkie powyższe zamachy są określone w tytule odnośnego rozdziału. jako zbrodnie, przeto w myśl art. 13 K. K. można je popełnić tylko z winy umyślnej, ale samo już usiłowanie, jak również czynności przygotowawcze uważa się za przestępstwo.

II. W powyższych wypadkach może Rada Ministrów za zezwoleniem Prezydenta Rzeczypospolitej zarządzić stan wyjątkowy na obszarze całego państwa lub zagrożonej części.

Gdyby zaś nastąpił szczególny stan zagrożenia Państwa tego rodzaju, że zaszłaby już konieczność użycia sił zbrojnych do obrony Państwa, wówczas Prezydent Rzpltej zarządza stan wojenny na obszarze całego Państwa lub zagrożonej części.

III. Ogłoszenie stanu wyjątkowego daje Rządowi prawo

a) zawieszenia na czas jego trwania swobód obywatelskich — oraz

b) możność korzystania ze szczególnych uprawnień, przewidzianych ustawą o stanie wyjątkowym.

Zarządzenie stanu wyjątkowego ma być przesłane Sejmowi w ciągu 7 dni od ogło-

szenia, w razie zaś rozwiązania w tym czasie Sejmu — będzie przedłożone nowowybranemu Sejmowi na pierwszem posiedzeniu. Sejm może zażądać uchylenia zarządzenia, jednak taki wniosek nie może być głosowany na tem posiedzeniu, na którem został zgłoszony. Jeżeli Senat wypowie się za uchylającą uchwałą Sejmu, wtedy Rząd ma uchylić niezwłocznie zarządzenie stanu wyjątkowego.

IV. Podczas stanu wojennego Prezydent Rzpltej:

1. Ma prawo:

a) bez upoważnienia Izb Ustawodawczych wydawać dekrety w zakresie ustawodawstwa państwowego — z wyjątkiem zmiany konstytucji,

b) przedłużyć kadenję Izb Ustawodawczych do czasu zawarcia pokoju,

c) otwierać, odraczać i zamykać sesje Sejmu i Senatu w terminach, dostosowanych do potrzeb obrony Państwa,

d) powoływać do rozstrzygania spraw w zakresie działania Izb Ustawodawczych Sejm i Senat w zmniejszonym składzie, wyłonionym przez te Izby.

2. W razie wojny osobnym aktem, ogłoszonym w gazecie rządowej, wyznacza swego następcę na wypadek opróżnienia się urzędu Prezydenta Rzpltej przed zawarciem pokoju.

3. Rząd zaś podczas trwania stanu wojennego korzysta:

a) tak z uprawnień, przewidzianych ustawą o stanie wyjątkowym — jak również

b) z uprawnień szczegółowych, określonych ustawą o stanie wojennym.

§ 16. Zmiana Konstytucji.

I. Inicjatywa ustawodawcza co do zmiany konstytucji służy:

a) Prezydentowi Rzpltej,

b) Rządowi,

c) 1/4 ustawowej liczby posłów.

Prawo inicjatywy Prezydenta Rzpltej jest o tyle uprzywilejowane, że wniosek, postawiony przez niego, może być głosowany

tylko w całości i bez zmian względnie z temi tylko zmianami, na które wyrazi zgodę Rząd imieniem Prezydenta Rzpltej.

II. Ustawa, zmieniająca konstytucję, wymaga

1. przy inicjatywie Prezydenta Rzpltej:
   zgodnych uchwał Sejmu i Senatu, powziętych z wykłą większością głosów,
2. przy inicjatywie Rządu lub Sejmu:
   zgodnych uchwał Sejmu i Senatu, powziętych większością ustawowej liczby posłów względnie senatorów.

Jest tu zatem dalsze uprzywilejowanie inicjatywy Prezydenta Rzpltej.

III. W stosunku do uchwalonej ustawy, zmieniającej konstytucję, służy Prezydentowi Rzpltej w ciągu 30 dni prawo veta zawieszającego podobnie, jak i przy zwykłych ustawach, jednak z dwiema ważnemi zmianami:

1. Ponowne rozpatrzenie może nastąpić nie wcześniej, niż na następnej kadencji (podczas gdy przy zwykłej ustawie może to mieć miejsce już na najbliższej sesji zwyczajnej, a więc jeszcze tego samego Sejmu).

2. Jeżeli Izby Ustawodawcze uchwalą ponownie ustawę bez zmian, wówczas Prezydent Rzeczypospolitej albo stwierdzi jej moc i zarządzi ogłoszenie, albo rozwiąże Sejm i Senat (kiedy przy zwykłych ustawach na taki wypadek konstytucja przewiduje tylko pierwszą ewentualność).

§ 17. Prawa obywatelskie.

Nowa konstytucja przejęła z rozdziału V. dawnej, t. zw. marcowej, z 17. III. 1921 szereg artykułów, a to art. 99, 109 do 118 i 120. Właściwie jednak znalazły swój wyraz również dawne artykuły 97, 98, 100, 102 i 106, jakkolwiek w zmienionej redakcji i w innem umieszczeniu w całokształcie postanowień nowej konstytucji.

Jakież to są te prawa obywatelskie?

1. Praca jest podstawą rozwoju i potęgi Rzeczypospolitej. Państwo roztacza opiekę nad pracą i sprawuje nadzór nad jej warunkami.

2. Rzeczpospolita Polska uznaje wszelką własność, czy to osobistą poszczególnych obywateli, czy to zbiorową związków obywateli, instytucyj, ciał samorządowych i wreszcie samego Państwa, jako jedną z najważniejszych podstaw ustroju społecznego i porządku prawnego, oraz poręcza wszystkim mieszkańcom, instytucjom i społecznościom ochronę ich mienia, a dopuszcza tylko w wypadkach, ustawą przewidzianych, zniesienie lub ograniczenie własności, czy to osobistej, czy to zbiorowej, ze względu wyższej użyteczności, za odszkodowaniem. Tylko ustawa może postanowić, jakie dobra i w jakim zakresie, ze względu na pożytek ogółu, mają stanowić wyłącznie własność Państwa, oraz o ile prawa obywateli i ich prawnie uznanych związków do swobodnego użytkowania ziemi, wód, minerałów i innych skarbów przyrody — mogą, ze względów publicznych doznać ograniczenia.

Ziemia, jako jeden z najważniejszych czynników bytu narodu i Państwa, nie może być przedmiotem nieograniczonego obrotu. Ustawy określą przysługujące Państwu prawo przymusowego wykupu ziemi, oraz regulowania obrotu ziemią, przy uwzględnieniu zasady, że ustrój Rzeczypospolitej Polskiej ma się opierać na gospodarstwach rolnych, zdolnych do prawidłowej wytwórczości i stanowiących osobistą własność.

3. Każdy obywatel ma prawo zachowania swej narodowości i pielęgnowania swojej mowy i właściwości narodowych.

Osobne ustawy państwowe zabezpieczą mniejszościom w Państwie Polskiem pełny i swobodny rozwój ich właściwości narodowościowych przy pomocy autonomicznych związków mniejszości o charakterze publiczno-prawnym w obrębie związków samorządu powszechnego. Państwo będzie miało w stosunku do ich działalności prawo kontroli oraz uzupełnienia w razie potrzeby ich środków finansowych.

4. Obywatele polscy, należący do

mniejszości narodowościowych, wyznaniowych lub językowych, mają równe z innymi obywatelami prawo zakładania, nadzoru i zawiadywania swoim własnym kosztem zakładów dobroczynnych, religijnych i społecznych, szkół i innych zakładów wychowawczych, oraz używania w nich swobodnie swej mowy i wykonywania przepisów religji.

5. Wszystkim obywatelom poręcza się wolność sumienia i wyznania. Żaden obywatel nie może być z powodu swego wyznania i przekonań religijnych ograniczony w prawach, przysługujących innym obywatelom.

Wszyscy mieszkańcy Państwa Polskiego mają prawo wolnego wyznawania zarówno publicznie, jak prywatnie swej wiary i wykonywania przepisów swej religji lub obrządku, o ile to nie sprzeciwia się porządkowi publicznemu ani obyczajności publicznej.

6. Wolności wyznania nie wolno używać w sposób przeciwny ustawom. Nikt nie może się uchylić od spełnienia obowiązków publicznych z powodu swoich wierzeń religijnych. Nikt nie może być zmuszony do udziału w czynnościach lub obrzędach religijnych, o ile nie podlega władzy rodzicielskiej lub opiekuńczej.

7. Każdy związek religijny, uznany przez Państwo, ma prawo urządzać zbiorowe i publiczne nabożeństwa, może samodzielnie prowadzić swe sprawy wewnętrzne, może posiadać i nabywać majątek ruchomy i nieruchomy, zarządzać nim i rozporządzać; pozostaje w posiadaniu i używaniu swoich fundacyj i funduszów, tudzież zakładów dla celów wyznaniowych, naukowych i dobroczynnych. Żaden związek religijny jednak nie może stawać w sprzeczności z ustawami Państwa.

8. Wyznanie rzymsko-katolickie, będące

religją przeważającej większości narodu, zajmuje w Państwie naczelne stanowisko wśród równouprawnionych wyznań. Kościół rzymsko-katolicki rządzi się własnemi prawami. Stosunek Państwa do Kościoła jest określony na podstawie układu ze Stolicą Apostolską, który podlega ratyfikacji przez Sejm.

9. Kościoły mniejszości religijnych i inne prawnie uznane związki religijne rządzą się same własnemi ustawami, których uznania Państwo nie odmówi, o ile nie zawierają postanowień sprzecznych z prawem. Stosunek Państwa do tych Kościołów i wyznań będzie ustalony w drodze ustawowej po porozumieniu się z ich prawnemi reprezentacjami.

10. Uznanie nowego lub dotąd prawnie nieuznanego wyznania nie będzie odmówione związkom religijnym, których urządzenia, nauka i ustrój nie są przeciwne porządkowi publicznemu ani obyczajności publicznej.

11. Badania naukowe i ogłaszania ich wyników są wolne. Każdy obywatel ma prawo nauczać, założyć szkołę lub zakład wychowawczy i kierować niemi, skoro uczyni zadość warunkom, w ustawie przepisanym, w zakresie kwalifikacji nauczycieli, bezpieczeństwa powierzonych mu dzieci i lojalnego stosunku do Państwa. Wszystkie szkoły i zakłady wychowawcze, zarówno publiczne, jak i prywatne, podlegają nadzorowi władz państwowych w zakresie, przez ustawy określonym.

12. W zakresie szkoły powszechnej nauka jest obowiązkowa dla wszystkich obywateli Państwa. Czas, zakres i sposób pobierania tej nauki określi ustawa.

13. W każdym zakładzie naukowym, którego program obejmuje kształcenie młodzieży poniżej lat 18, utrzymywanym w całości lub w części przez Państwo lub ciała samorządowe, jest nauka religji dla wszystkich uczniów obowiązkowa. Kierownictwo i nadzór nauki religji w szkołach należy do właściwego związku religijnego, z zastrzeżeniem naczelnego prawa nadzoru dla państwowych władz szkolnych.

14. Żadna ustawa nie może zamykać obywatelowi drogi sądowej dla dochodzenia krzywdy lub szkody. Nikt nie może być pozbawiony sądu, któremu sprawa podlega, ani karany za czyn, niezabroniony przez prawo przed jego popełnieniem, ani też zatrzymany bez nakazu sądu dłużej, niż czterdzieści ośm godzin. Sądy wyjątkowe są dopuszczalne tylko w przypadkach, przewidzianych w ustawie.

15. Poręcza się wolność osobistą, nietykalność mieszkania i tajemnicę korespondencji. Ustawy określą warunki, w jakich może być dokonana rewizja osobista lub domowa, albo naruszona tajemnica korespondencji.

II. Są to zatem następujące prawa obywatelskie:

1) do opieki nad pracą,

2) nietykalność własności,

3) wolność religijna, t. zn. tak wolność sumienia i wyznania, jak i wolność kościelna w rozumieniu organizacyjno-społecznem,

4) wolność narodowościowa, zarówno indywidualna, jak i zbiorowa (co do mniejszości narodowych),

5) wolność nauki i nauczania (ale z obowiązkiem szkolnym w szkołach powszechnych i z obowiązkową nauką religji w szkołach państwowych i samorządowych, kształcących młodzież poniżej 18 lat),

6) zapewnienie normalnego wymiaru sprawiedliwości przez właściwe sądy zgodnie z obowiązującem prawem,

7) wolność osobista,

8) nietykalność mieszkania,

9) tajemnica korespondencji.

* * *

CZĘŚĆ DRUGA

GDZIE JESTEŚMY?

§ 1. Przebudowa współczesnego państwa.

I

Państwo przedwojenne typu parlamentarnego miało u swej genezy następujące ideowe podstawy:

1. W dziedzinie ekonomicznej ustrój gospodarki liberalno-kapitalistycznej.

2. W zakresie zaś ustroju politycznego:

a) wolnościowe prawa, sięgające genetycznie jeszcze do indywidualistycznego światopoglądu szkoły prawa natury,

b) rozdział władz według takiej wykładni doktryny Monteskjusza, że każda z trzech funkcyj państwowych, tj. administracyjno-rządowa, ustawodawcza i sądowa, powinna być od innych oddzielona i powierzona odrębnym organom — i wreszcie

c) zwierzchnictwo ludowe czyli ludowładztwo, a to mniej więcej w ujęciu Jana Jakóba Rousseau'a, widzącem źródło władzy — w ludzie, polityczny ustrój państwa — w oparciu o wolność i równość, a formę takiego państwa — w republice, w której rozstrzyga „wola powszechna".

W ostatnim okresie przed wojną zaczynały się zwolna dokonywać przemiany. Przedewszystkiem w dziedzinie gospodarczej i społecznej zarysowywały się odchylenia od zasad liberalnych na podstawie pewnej interwencji państwa oraz skutkiem pojawienia się przedsiębiorstw państwowych i komunalnych.

II

Jaki wpływ wywarła wielka wojna? Pogłębiła ten proces, gdyż:

1. Pod naciskiem potrzeb nietylko administracji wojskowej, ale zwykłych codziennych konieczności życiowych całej

ludności rządy musiały przejść do ujmowania w swe ręce coraz to dalszych dziedzin życia gospodarczego. Zaczynała się na coraz szerszą miarę zakrojona polityka gospodarki normowanej i planowej.

2. W dziedzinie zaś ustroju politycznego:

a) prawa wolnościowe jednostki zaczęto dostosowywać do obowiązków publicznych, o ile nawet pierwsze nie musiały wprost ustępować drugim,

b) funkcje państwowe skupiały się coraz bardziej w rękach egzekutywy,

c) lud zaś suwerenny na razie stał pod bronią w szeregach olbrzymich armij ludowych.

III

Co z tych przemian odziedziczył okres powojenny?

Otrzymał je wszystkie razem w spadku. Ewolucja zaczęła się jednak toczyć nie tylko dalej, ale i coraz szybciej. Wewnętrzny rozkład przedwojennego państwa typu parlamentarnego pogłębiał się z zawrotną szybkością.

W czem tkwiły przyczyny tego rozkładu?

By na to odpowiedzieć, trzeba spojrzeć na ten system parlamentarny pod kątem widzenia dwu jego podstawowych funkcyj: kontrolującej i ustawodawczej.

Co się tyczy pierwszej z nich, tak doniosłej niegdyś, w okresie walki z dawną monarchją absolutną, to parlamenty dawno już ją wypuściły z ręki, czyniąc z niej przedewszystkiem jeden ze środków walki politycznej. Stąd to pochodziło naprzykład to mnóstwo interpelacyj, nierzadko opartych na niedostatecznie stwierdzonych faktach, a przez to obniżających właściwe znaczenie tego środka kontroli. W dziedzinie gospodarki budżet stał się przedmiotem długich coprawda nieraz obrad. Ale co z tego, gdy wytaczano w nich przedewszystkiem walkę rządowi lub przeciwnikom politycznym, podczas gdy w stosunku do samego budżetu ograniczono się nierzadko tylko do uwag całkiem ogólnikowych lub do podwyższania wydatków bez oglądania się na ich pokrycie. Zamknięcia rachunkowe zaś ginęły gdzieś w nielicznem gronie komisji parlamentarnej, czekając nieraz stosunkowo długo na załatwienie, a w każdym razie nie budząc

zbytniego zainteresowania na plenum. A przecież dopiero zamknięcia rachunkowe stwarzają naprawdę istotny obraz gospodarki; wszak odstęp między niemi, a budżetem — daje dopiero właściwą miarę.

W zakresie zaś ustawodawczym współczesne skomplikowane stosunki administracyjne, gospodarcze, społeczne i polityczne sprawiają, że technika ustawodawcza stała się rzeczą trudną, wymagającą i wiedzy fachowej i odpowiedniego planu. Bez tego bowiem ustawy są coraz gorsze i jest ich w dodatku coraz więcej, często o wiele za dużo. Wielogłowe ciała ustawodawcze przerzuciły przeto główny ciężar tego trudu na swoje komisje, gdzie również stosunek zaczynał się w miarę rozszerzania podstaw prawa wyborczego przesuwać coraz bardziej na niekorzyść czynników, przygotowanych do podobnej pracy. Stąd głosowanie w pełnej Izbie schodziło nieraz do czczej formalności, chyba, że jakaś ustawa budziła szczególniejszy interes polityczny tej czy innej partji.

Tak zatem w zakresie kontroli parlamenty same wytworzyły w jej najważniejszych gałęziach niejako pewnego rodzaju désinteressement, a w dziedzinie ustawodawczej stawały raz po raz wobec żądań, przerastających ich siły.

IV

Zaczęło się szukanie wyjścia, oglądanie się za nowemi drogami. Przypada zaś to na chwilę pewnego szczególnego nastawienia masowo-psychologicznego, wywołanego przeżytą wojną. A takie nastroje są — jak uczy historja — wartościami nawskróś realnemi. Jeżeli co do tego pozory nieraz mylą, to dzieje się to dlatego, że w podobnych sytuacjach na czoło wysuwają się pewne, jakby się zdawało, irracjonalne koncepcje, które jednak zazwyczaj okazują się silnemi motorami rozpędowemi.

I w naszych czasach również pojawiły się podobne mity i posłannictwa.

1. Początków należy szukać właściwie jeszcze w czasie wojny na gruncie doktryny bolszewickiej. Takim bowiem mitem stała się tam właściwie dyktatura proletarjatu, uzasadniana dogmatem o organicznym rozwoju w kierunku społeczności socjalistycznej. W ten sposób dy-

ktaturę proletarjatu ujmował tak Lenin w swej książce „Rewolucja i Państwo“ i w późniejszych enuncjacjach, jak i Kamienew. Obaj wychodzili z materjalistycznej historjozofji Marxa.

Jednakowoż społeczeństwo socjalistyczne ma być — zdaniem teoretyków bolszewizmu — wynikiem djalektycznego rozwoju. I tym właśnie djalektycznym elementem tłómaczy się obecny nawrót do Hegla i wyjaśnia się to, co między innemi napisał Karol Radek w artykule pod tytułem „Kultura rodzącego się socjalizmu“, ogłoszonym w numerze „Wiadomości literackich“ z 29. października 1933 roku (Nr. 47), że „po r. 1848 burżuazja, zmuszona bronić swego stanu posiadania, pogrzebała Hegla i jego wielką dynamiczną teorję rozwoju poprzez przeciwieństwa“. Nasuwa się tutaj jednak pytanie, czy — nawiązując do systemu djalektycznego Hegla — można będzie przejść obok lub mimo jego koncepcji państwa? A przecież dla Hegla państwo jest „die selbstbewusste sittliche Substanz“ — świadomą siebie moralną substancją, a historja „der vernünftige notwendige Gang des Weltgeistes“ — rozumnym, koniecznym pochodem Ducha Świata. A to są przecież także mity! Poprzez dyktaturę proletarjatu zaczyna się wysuwać na czoło mit Państwa Bolszewickiego.

Pojawił się na tym gruncie dalszy jeszcze mit: posłannictwo. Jakie? Odpowiada na to zwięźle wódz sowiecki Tuchaczewski w zakończeniu swej książki „Pochód za Wisłę“, mówiąc, iż w razie zwycięstwa armji czerwonej w 1920 r. „pożar ten nie dałby się ograniczyć ścianami polskiemi“, lecz „jak wzburzony potok rozlałby się po całej Europie zachodniej“. Zrozumiał to bystro Anglik, ambasador wicehrabia d'Abernon, gdy w swych pamiętnikach[1]) o wojnie polsko-rosyjskiej z 1920 r. stwierdza, że wówczas „stoczona i wygrana została bitwa równej doniosłości dla całego świata, a nie mniej decydująca od Sedanu i Marny przez swoje znaczenie dla kultury, wiedzy, religji i politycznego rozwoju ludzkości“.

Zrozumiałą jest rzeczą, że podobne mity szukają możliwości wcielenia się w jakieś konkretne, uchwytne kształty. Taką personifikacją na gruncie bolszewickim stał się Lenin.

---

[1]) Osiemnasta decydująca bitwa w dziejach świata pod Warszawą 1920 r. (tłómaczenie polskie, wyd. w Warszawie 1932. str. 13).

2. F a s z y z m wysunął swój mit Państwa w następującem ujęciu Mussoliniego z r. 1927: „Wszystko dla Państwa nic poza Państwem, a przedewszystkiem nic przeciw Państwu“[1]). Giovanni Gentile[2]) stwierdza, że gdy dla nacjonalizmu „indywiduum stało się wynikiem, czemś, co ma w Państwie swego poprzednika, ograniczającego, określającego i anulującego jego wolność“, to „dla faszyzmu państwo i indywiduum spajają się, tworzą nierozdzielną część niezbędnej syntezy“. Społeczeństwo zatem jest w ujęciu doktryny faszystowskiej według ministra Rocco[3]) — „nietylko sumą jednostek, ale organizmem, posiadającym własne życie, własne cele, przekraczające cele jednostek, tudzież ma własną wartość duchową i historyczną“. W miejsce walki klas faszyzm stawia współpracę klas. Państwo faszystowskie jest państwem ludowem, korporacyjnem i autorytatywnem. Takie Państwo Faszystowskie urasta na gruncie włoskim także do znaczenia mitu.

W faszystowskich Włoszech rodzi się również mit posłannictwa. Gioacchino Volpe w swej pracy „Rozwój historyczny faszyzmu“ [4]) ujmuje to zagadnienie w tych słowach: „Nasze afrykańskie dominium kolonjalne musimy uważać za pożyteczne miejsce obserwacyjne, za środek dla potrzebnych nam doświadczeń, za punkt kontaktu z ludami rozległego kontynentu i za niezbędne dopełnienie naszej polityki europejskiej. Trzeba nam czekać i czuwać. Wiek XX może ujrzy upadek niektórych imperjów, przyjście do głosu nowych wpływów na miejsce tych, które bledną. Trzeba być gotowym, mieć kadry ludzi, żołnierzy, znajomość stosunków, umysłowość i psychikę, przystosowaną do poziomu wszelkich możliwych wydarzeń“. Na tem tle pieczołowitość faszyzmu dla zabytków po wielkości starożytnego Rzymu zdaje się nabierać pewnej żywej, może symbolicznej treści.

W związku z tem przypominają się mimowoli owe słowa, które Żeromski włożył w usta księżniczki podczas jej rozmowy z Sułkowskim: „W duszy mojej, jak poranek po nocy, ocknął

---

[1]) Benito Mussolini: La dottrina del fascismo con una storia del movimento fascista di Gioacchino Volpe (Milano-Roma, 1932, Biblioteca della Enciclopedia Italiana), część I: „Idee fondamentali“.

[2]) „Źródła i doktryna faszyzmu“ (polski przekład — Warszawa 1933)

[3]) La transformazione dello Stato („Politica“ marzec 1922).

[4]) polski przekład — Warszawa 1933, str. 50.

się nowy świat. To Włochy! . . . Zbudziła się w mojej duszy rzymska duma, . . . to marzenie Colo Rienzo". A to przywodzi znowu na pamięć znakomitego znawcę Włoch innych czasów, Jakóba Burckhardta, gdy w swem dziele o kulturze Odrodzenia we Włoszech („Die Kultur der Renaissance in Italien") stwierdza, że wówczas „duch narodu, zbudzony do świadomości, poszukiwał nowego, uchwytnego ideału. Tak więc fantastyczny obraz i postulat rzymsko-włoskiego panowania nad światem nie tylko zdołały rozpłomienić umysły, lecz nawet dążyć do praktycznego urzeczywistnienia przy pomocy Coli di Rienzi". Dziwne są nieraz powrotne fale w historji.

Posłannictwo faszystowskiej „mitologji" zdaje się być znowu jakgdyby ideą, zwróconą w szerokim już zasięgu ku Imperium Romanum Narodu Włoskiego.

A personifikacją tych mitów jest Il Duce, od którego nazwiska stworzony przez niego faszyzm zaczyna w swej realizowanej obecnie formie przybierać nazwę mussolinizmu.

3. Doktryna hitlerowska w Niemczech czci mit „des dritten Reiches" — „Trzeciej Rzeszy". A w nim tkwi zarazem i mit posłannictwa. Adolf Hitler w swej książce „Mein Kampf" [1]) spróbował po raz pierwszy sformułować ową „Mission des deutschen Volkes". Mianowicie miałoby nią być stworzenie takiego państwa, któreby widziało swój najwyższy cel w zachowaniu i rozwoju nienaruszonych najszlachetniejszych elementów niemieckiego społeczeństwa, a nawet i całej ludzkości („der seine höchste Aufgabe in der Erhaltung und Forderung der unverletzt gebliebenen edelsten Bestandteile unseres Volkstums, ja der ganzen Menschheit sieht"). A w owej zbiorowości, określonej mianem „das Volkstum", tkwi pewnego rodzaju mit: „So ist die Voraussetzung zum Bestehen eines höheren Menschentums nicht der Staat, sondern das Volkstum, das hierzu befähigt ist".[2]) I w tem rozumieniu państwo jest dla Hitlera nie celem, lecz środkiem do celu („ein Mittel zum Zweck"). Dokładniej jeszcze to ujął, a może raczej dalej jeszcze posunął się w „Germanji" ks. Rohan, kreśląc następującą koncepcję: Rzesza (Reich) różni się

---

[1]) Monachium 1933, II Band. str. 439 i następ.

[2]) o. c., II Band, str. 431—433.

od Państwa (Staat) swą zasadniczą bezgranicznością (Unbegrenzheit), a od Państwa Narodowego (Nationalstaat) swym uniwersalizmem. Rzesza ma swe najbardziej bezpośrednie warunki istnienia w obszarze środkowo-europejskim (im mitteleuropäischen Raum) . . . Rzesza, jako ponadpaństwowy i ponadnarodowy porządek prawny (überstaatliche und übernationale Rechtsordnung) państw i narodów, silnych i świadomych własnego życia, jest w swej rozległości nieograniczona . . . Każdy wielki naród, który podejmuje tak śmiałe, przedsięwzięcie, ponosi odpowiedzialność światową („Weltverantwortung"). Wszak jest to conajmniej koncepcja o Mitteleuropa z okresu wielkiej wojny, jeżeli nie nawet wydobywanie z pyłu średniowiecza idei ponadpaństwowego *Sacrum Imperium Romanum* narodu niemieckiego. Pozatem zaś stoi inny jeszcze mit: rasyzm. Alfred Rosenberg („Der Mythus des 20 Jahrhunderts", Monachium 1934, str. 698 i 675) nazywa rasyzm „mitem krwi" — „Blutmythus", jego zaś państwowo-ustrojową konsekwencją miałaby być symbioza systemów państwowych, zorganizowanych na zasadach rasyzmu (rassisch bestimmte Staatensysteme, die in einer Symbiose zueinander stehen, nicht in endloser Vermischung der Gestalten im gestaltenlosen Chaos untergehen sollen). W następstwie takiego postawienia zagadnienia Rosenberg głosi (o. c. str. 671), że czas ekspansji na zewnątrz minął z wojną światową, a zaczął się okres wewnętrznej koncentracji (das Zeitalter der grenzenlosen Ausweitung, der Expansion, hat mit einem Weltkrieg und mit der Weltherschaft des Geldes geendet: heute beginnt das Zeitalter der inneren Sammlung, Konzentration, das ein rassisch organisch gegliedertes Staatensystem zeitigen wird).

Skłonność Niemców do filozofowania sprawia, że na gruncie niemieckim stosunkowo najszybciej dochodzi do podobnych teoretycznych formułowań, które jednak są napewne odbiciem tego, co i jak się w Niemczech naogół myśli i czuje. Głośny swego czasu w okresie powojennym, z powodu swej mocno pesymistycznej książki „Der Untergang des Abendlandes", Oswald Spengler, ogłosił w 1933 roku I. część dzieła „Jahre der Entscheidung", zatytułowaną, „Deutschland und die weltgeschichtliche Entwicklung". Twierdzi tam Spengler, że „stulecie kultu robotnika kończy się nieodwołalnie", a „robotnik

włączony zostaje z powrotem w całość narodu" [1]). Dochodzi zaś wkońcu do wniosku, że tak, jak niegdyś z walk wewnętrznych w ochlokratycznym Rzymie epoki Grakchów, zjawi się i teraz Cezar — Dyktator i Wszechświatowy Imperator.

A więc u Spenglera, bynajmniej nie jakiegoś oficjalnego pisarza narodowo-socjalistycznego, występuje już nietylko Rzesza ponadpaństwowa w obszarze środkowoeuropejskim, ale coś dużo więcej. Równocześnie zaś jest u niego już nietylko Lenin-technik rewolucji, za swego życia urzeczywistniający mit dyktatury proletarjatu i posłannictwo rewolucji światowej, niosącej z sobą Państwo Bolszewickie, a po śmierci uosabiający ten mit w swem mauzoleum. Ani nie jest to już tylko Il Duce — technik rewolucji, realizujący mit Państwa Faszystowskiego, spajającego jednostkę z Państwem, dla któergo wszystko, a poza którem nic, tudzież personifikujący mit o posłannictwie wszechrzymskiem narodu włoskiego. Ani nie jest to już nawet der Führer — technik rewolucji, urzeczywistniający mit Trzeciej Rzeszy, jako bezgranicznej, ponadpaństwowej i uniwersalistycznej koncepcji ustrojowej, ale dużo więcej: Mamy u Spenglera próbę mitu o Cezarze i jego posłannictwie wszechświatowem. Jakżeż charakterystycznie brzmi w tem oświetleniu tytuł jednego z rozdziałów książki Adolfa Hitlera [2]): „Der starke ist am mächtigsten allein".

4. Nowej austrjackiej konstytucji z 1-go V. 1934 r. nadaje pewną odrębną cechę wstęp do niej [3]). Poza stwierdzeniem bowiem czterech podstaw państwa austrjackiego, t. j. chrześcijańskiej, niemieckiej, stanowej i federacyjnej, wypowiada on zasadę, iż źródłem wszelkiego prawa jest Bóg, którego imieniem ten wstęp się zaczyna (Im Namen Gottes des Allmächtigen, von dem alles Recht ausgeht). Przywodzi to ujęcie na myśl św. Tomasza z Akwinu, gdy sześć

---

[1]) München, 1933 (C. H. Beck'sche Verlagsbuchhandlung) str. 141.

[2]) „Mein Kampf" (Monachium 1933) Band II, Kapitel 8.

[3]) Im Namen Gottes, des Allmächtigen, von dem alles Recht ausgeht, erhält das österreichische Volk für seinen christlichen, deutschen Bundesstaat auf ständischer Grundlage diese Verfassung (W Imię Boga Wszechmogącego, od którego pochodzi wszelkie prawo, otrzymuje austrjacki naród dla swego chreścjańskiego, niemieckiego państwa związkowego na zasadzie stanowej tę oto konstytucję).

wieków temu, w swem głośnem dziele Summa theologiae, kładł u podstaw wszelkiego prawa legem aeternam — prawo odwieczne, będące istniejącą w Bogu racją rządzenia światem (ratio gubernativa totius universi in mente divina existens) oraz legem naturalem — prawo naturalne, wyrażające te formy, płynące z przykazań tamtego — odwiecznego prawa, które przez naturę zostały udostępnione człowiekowi. Natomiast prawo ludzkie — lex humana — prawo pozytywne, obowiązujące z woli organów państwowych, pojmował tylko, jako szczegółowe określenie ogólnej zasady prawa naturalnego, której nadaje sankcję przymusu zewnętrznego (quae in lege naturae continentur). Nie dożył już ogłoszenia austrjackiej konstytucji prof. Władysław Leopold Jaworski, który ostatni ustęp artykułu pierwszego swojego projektu konstytucji polskiej [1]) sformułował w tych słowach: „Władzę wykonywa Prezydent wedle zasad moralności Chrystusowej i nie może być w tem żadną normą ograniczonym", a w objaśnieniu dodał: „Zdajemy sobie sprawę, że postanowienie to wywoła ataki ze strony wszystkich, którzy nie uznają moralności absolutnej. Na to niema rady, bo w tem ścierają się dwa różne poglądy na świat. Jeden widzi punkt oparcia wszelkich norm w volonté générale, drugi znajduje oparcie w moralności absolutnej. Pierwszy pogląd na świat wiedzie do tego panteizmu politycznego, jak volonté générale nazwał Maritain, a więc jest wszystkiem innem raczej, niż oparciem, bo jest żywiołem, zmiennym i przedewszystkiem nieuchwytnym... Z tego powodu nie możemy się wahać w wyborze owego punktu oparcia. Prezydent Rzpltej, który wykonywa swą władzę wedle zasad moralności Chrystusowej, nie podpisze ustawy, któraby miała na celu zniszczenie jakiejś klasy społecznej, jakiejś narodowości, któraby nakładała pęta wolności duchowej człowieka. Takie jest znaczenie postanowienia, które omawiamy" [2]). Tak myślał i tak pisał polski myśliciel, prawnik i polityk. Może kiedyś w tem oświetleniu austrjacka rzeczywistość państwowa dostarczy jakichś interesujących doświadczeń.

Nawet mała Austrja zaczyna marzyć o jakiejś misji

---

[1]) Projekt konstytucji (Kraków 1928) str. 27.

[2]) o. c., str. 11.

dziejowej. Mianowicie austrjacki minister związkowy Dr. Ender w swoim komentarzu do nowej konstytucji z 1. maja 1934 r. [1]), pisząc o jej artykule 3-cim, wprowadzającym z powrotem, jako herb państwowy, orła dwugłowego, ale z czerwono-biało-czerwonemi barwami Babenbergów, tłómaczy ten fakt, jako dowód rozumienia przez Austrję jej niemieckiej misji w charakterze Marchji Wschodniej („damit geben wir kund, dass wir unsere deutsche Ostmarkmission erkennen und erfassen"). Wszak jest to sięganie gdzieś jeszcze w wiek VIII, gdy Karol Wielki tworzył między Anizą a Raabą Marchję Wschodnią, jako część pogranicza wojskowego wielkiego państwa frankońskiego i potem w wiek X, gdy ją wznawiał Otton Wielki, za którego przecież odżyło po kilkudziesięcioletniej przerwie „święte cesarstwo rzymskie narodu niemieckiego"" i wreszcie później jeszcze po rok 1156, gdy za Babenbergerów zamieniła się ta Marchja Wschodnia w dziedziczne księstwo. W podobnem oświetleniu może nawet i t. zw. Anschluss w stosunku do Rzeszy Niemieckiej nabrać z czasem raczej tylko charakteru zagadnienia związku nie jako zwykłej prowincji administracyjnej, lecz we formie takiej czy innej autonomji politycznej.

V.

W jakim kierunku poszły praktyczne próby przebudowy ustroju współczesnego państwa?

A. Przed odpowiedzią na to pytanie należy zaznaczyć, że owe praktyczne próby zostały wyprzedzone rozważaniami na ten temat w literaturze prawniczej i politycznej. A co do czasu, to tym razem w pierwszym rzędzie znaleźli się polscy prawnicy. Mianowicie autor niniejszej pracy jeszcze w roku 1920, a więc dużo wcześniej przed marszem faszystowskim na Rzym, wywołał swym artykułem p. t. „Na drodze do stanowości", drukowanym w krakowskiem „Czasopiśmie prawniczem i eko-

---

[1]) Bundesminister Dr. O. Ender: „Die neue osterreichische Verfassung" (Band 1. „Der neue Staat" — Oesterr. Bundesverlag, Wien und Leipzig 1934) — str. 5.

nomicznem“ [1]), ankietę, w której uczestniczyli profesorowie wydziału prawa na Uniwersytecie Jagiellońskim: ś. p. W. L. Jaworski, A. Krzyżanowski, S. Kutrzeba, M. Rostworowski i F. Zoll. Rozważając rozwój organizacyj zawodowych w XIX i XX wieku, doszedłem wówczas do następujących wniosków [2])

„Prawne uznanie tych organizacyj za przymusowe będzie formalnem doprowadzeniem procesu do punktu dojrzenia. Stworzy zamknięty dla siebie stan, oparty na budowie federacyjnej w obrębie każdej grupy, na zasadzie przymusu i samorządu zawodowego... Podstawą tego podziału na stany będą zawód i funkcja, w jego ramach spełniana. Samorząd zawodowy wyciśnie swe piętno także na samorządzie lokalnym, jednostkę sprowadzi do znaczenia członka organizacji stanowej, pozostawiając jej wolną decyzję w stosunkowo szczupłym zakresie. Rozwój ustroju społecznego nie idzie ani — jakby się zdawać mogło — po linji omnipotencji państwa, ani też po linji wolności jednostki. Przeciwnie, zdąża on z jednej strony do rozwoju stanowości zawodowej, opartej o szeroki samorząd, a poddający sobie jednostkę, z drugiej zaś do pozostawienia państwu tylko kierownictwa i załatwiania w zakresie pewnych spraw wspólnych ogólnego znaczenia. Stosem pacierzowym stanie się samorząd administracyjny oraz samorząd gospodarczy, oparty o samorządne stany zawodowe“.

Nie taję tego, że, przypatrując się współczesnej ewolucji ustrojowej państwa w Europie, czytam po czternastu latach powyższe własne słowa nie bez głębszego wrażenia: W tylu bowiem kierunkach próby, podejmowane dzisiaj sposobem praktycznym, nie odbiegają od wykreślonej w nich linji rozwojowej!

A w zagranicznej literaturze socjologicznej przedewszystkiem Otmar Spann poddał teoretycznej analizie zagadnienie państwa korporacyjnego i stanowego na platformie światopoglądu uniwersalistycznego w swej książce „Der wahre Staat“. Wywody jego są jednak może zbytnio teoretyczne,

---

[1]) Rocznik XVIII.

[2]) o. c., str 7 i 8.

jak to nie bez słuszności zauważył Teodor Seidler w pracy p. t. „Jednostka, Państwo, Rząd“ [1]).

A kiedy już pierwsze praktyczne próby podjęto na kontynencie europejskim, odezwał się Watykan. Mianowicie encyklika Piusa XI „Quadragesimo anno“ z 15 maja 1931 r. poruszyła zagadnienie nowoczesnej stanowości zawodowej w ustroju państwowym. Tem więcej zaś trzeba zwrócić na ten fakt uwagę, że Bundesminister Dr. O. Ender stwierdza wyraźnie w swym komentarzu do konstytucji austrjackiej z 1 maja 1934 r., iż wspomniana encyklika papieska znalazła w Austrji silny oddźwięk [2]). Głównie zaś następujące jej ustępy należy uwzględnić [3]):

---

[1]) Warszawa 1934, str. 29.

[2]) str. 4: „Die päpstliche Enzyklika fand in Oesterreich starken Widerhall.

[3]) Acta Apostolicae Sedis, t. XXIII, 1931, str. 203, 204 i 205; polskie tłumaczenie X. biskupa Dr. Okoniewskiego (Warszawa, nakładem Polskiej Agencji Prasowej). Tekst łaciński brzmi:

Ac reformationem quidem institutionum cum commemoramus, respublica praecipue menti obversatur, non quasi ab eius opera universa salus sit exspectanda, sed quia ob „individualismi“ quem diximus vitium eo res sunt redactae, ut prostrata ac paene exstincta locuplete illa et quondam per diversi generis consociationes compositae evoluta vita sociali, fere soli remanserint singulares homines et res publica, haud parvo ipsius rei publicae detrimento, quae, amissa forma regiminis socialis susceptisque oneribus omnibus, quae deletae illae consociationes antea perferebant, negotiis et officiis propemodum infinitis obruta est atque oppressa.

Id autem in primis spectare, in id intendere et res publica et optimus quisque civis debent, ut „classium“ oppositarum disceptatione superata, concors „ordinum“ conspiratio exciteur et provehatur.

In reficiendos igitur „ordines“ ars politica, socialis incumbat necesse est...

...„ordines“ nimirum, quibus inserantur homines non pro munere, quod quis in mercatu laboris habeat, sed pro diversis partibus socialibus, quas singuli exerceant...

Ex quo facile deducitur, in illis collegiis ea, quae totius „ordinis“ sunt communia, longe primas ferre, inter quae eminet uniuscuiusque artis ad bonum commune civitatis conspiratio quam maxime fovenda. De negotiis autem, in quibus peculiaria commoda vel incommoda herorum opificumve speciali indigeant cura et tutela si quando occurrunt, seorsim utrique deliberare vel, prout res fert, decernere poterunt.

Vix est necesse commemorare, quod Leo XIII de politici regiminis forma docuit, idem, servata proportione, professionum quoque collegiis seu corporibus aeque applicari: nimirum integrum esse hominibus quam

„Mówiąc — czytamy tam — o reformie urządzeń, mamy na myśli głównie państwo... Doszło do tego, że owo bujne i ongi przez rozliczne związki świetnie rozwinięte życie społeczne obecnie tak upadło, że pozostały prawie same jednostki i państwo, z niemałą szkodą samego państwa. Życie społeczne bowiem stało się bezkształtne, a państwo, przejąwszy na siebie wszystkie te zadania, które poprzednio ponosiły zniszczone związki, załamuje się niemal pod ciężarem nieskończonych zadań i zobowiązań.

„O to przedewszystkiem starać się, o to zabiegać powinno państwo i dobry powinien obywatel, aby po zaniechaniu walki przeciwnych sobie „klas" powstała i rozwijała się zgodna współpraca „stanów". Do odnowienia zatem „stanów" musi się sztuka polityki społecznej przyłożyć..., do których należałoby się nie ze względu na zajęcie na rynku pracy, lecz ze względu na funkcję społeczną, którą się pełni... Stąd łatwo wysnuć wniosek, że w owych związkach ośrodek ciężkości leży w sprawach, całemu stanowi wspólnych... Takie sprawy natomiast, w których odrębne interesy pracodawców i pracobiorców wymagają szczegółowego rozpatrywania i obrony, mogą w danym razie odrębnie przez każdą stronę być rozpatrywane i kiedy zachodzi potrzeba — odrębnie rozstrzygnięte. Nie potrzeba bodaj dodawać, że nauka Leona XIII o formie rządu [1]) odnosi się również w należytem zrozumieniu do zawodowych związków czy korporacyj: przysługuje bowiem ludziom prawo wyboru według upodobania jakiejkolwiek formy, byleby była w zgodzie ze sprawiedliwością i wymogami dobra powszechnego".

B. A teraz z kolei rozpatrzmy główne wytyczne dotychczasowych praktycznych prób w tej dziedzinie.

1. Przedewszystkiem pojawiła się w rozmaitej formie i w różnym rozmiarze dążność do likwidacji powszechnego prawa głosowania. I tu znowu zaczęli bolszewicy. Pierwsza bowiem Rosja Sowiecka ograniczyła prawo wyborcze czynne i bierne: Przynależność prole-

---

maluerint formam eligere, dummodo et iustitiae et boni communis necessitatibus sit consultum.

[1]) Encyklika Immortale Dei (1. XI. 1885).

tarjacka jest jednem z głównych znamion prawa rewolucyjnego czy — jeżeli można to tak nazwać — praworządności rewolucyjnej. Tylko t. zw. „pracujący“ w rozumieniu konstytucji sowieckiej mają prawa polityczne. Władze zaś sowieckie rozstrzygają o tem, kto podpada pod pojęcie osób, utrzymujących się — jak się wyraża konstytucja — z produktywnej i realnie użytecznej pracy. Zasiąg pozbawionej tych praw t. zw. burżuazji jest praktycznie szeroki.

We Włoszech faszystowskich nastąpiło podobne ograniczenie de facto, choć nie de iure, już z tą chwilą, gdy nowe przepisy ustrojowe wprowadziły ustalanie przez Wielką Radę Faszystowską listy 400 kandydatów do parlamentu z pośród tysiąca osób, proponowanych przez kongresy Konfederacyj Narodowych i przez uprawnione do tego organizacje. Cóż z tego, że decyzję o tej liście oddano wyborcom w powszechnem głosowaniu. Wszak Wielka Rada Faszystowska ustali tylko listę faszystowską. To, co potem następuje, jest formalnością. Powszechne głosowanie zeszło w tej koncepcji do znaczenia pewnego efektu zewnętrznego, względnie do roli środka taktyki politycznej.

W hitlerowskich Niemczech tak zwani tam marxiści zostali wyjęci poza nawias prawa wyborczego. W Austrji wykluczono znowu hitlerowców od zasiadania w ciałach reprezentacyjnych, a po nich w następstwie lutowej rewolty z 1934 r. przyszła kolej także na socjalistów.

Tym sposobem powszechne prawo głosowania albo wprost znika, albo zamiera stopniowo. Dzieje się to tak dobrze w państwach proletarjackich, jak demokratycznych, jak i w nacjonalistyczno-dyktatorjalnych. Tylko, że w różnych tych państwach wyłącza się poza nawias jakieś inne grupy dotychczasowych wyborców.

2. Czem zastąpić dotychczasową demokratyczną koncepcję masy wyborczej? Oto pytanie, przed którem stanęli z miejsca wszyscy współcześni reformatorowie państwowego ustroju, a na które musieli szukać odpowiedzi.

Bolszewicka doktryna o dyktaturze proletarjatu, jako zwycięskiego elementu, wyszłego z walki klas, miała tutaj stosunkowo łatwe zadanie. Odpowiedź bowiem leżała jasno na linji logicznych konsekwencyj, wyciągniętych

z podstawowych zasad samej doktryny. Jest nią organizacja klasowa, a raczej jednoklasowa. Słusznie określił Dr. Konstanty Grzybowski [1]) sowieckie prawo wyborcze, „jako prawo cenzusowe z dwoma cenzusami: cenzusem pracy i cenzusem politycznym". W powyższych zaś granicach można doszukiwać się zróżniczkowania zawodowego chyba tylko w tem, że w miastach podstawą wyborów do sowietu miejskiego są t. zw. „jednostki zawodowe" dla poszczególnych fabryk i warsztatów. Nadto aż do wejścia w życie zmiany konstytucji z pierwszych dni lutego 1935 roku wybory do wyższych organów ponad sowietami wiejskiemi i miejskiemi, czyli do t. zw. zjazdów sowieckich, zaprowadzono pośrednie i to przy uprzywilejowaniu miast, a więc pod tym względem nierówne.

Mussolini wystąpił pierwszy z praktyczną próbą oparcia podstaw ustroju państwa na organizacji zawodowej. Uznane przez właściwą władzę syndykaty pracodawców i pracowników są wprawdzie osobami prawa publicznego, ale bez charakteru przymusowego. A choć są pozbawione przymusowości, mimo to wykonują swe atrybucje nietylko w stosunku do swoich członków, ale i co do innych osób, należących do kategorji i klasy zawodowej, reprezentowanej przez dany syndykat. Pozatem stworzono (l'ordinamento delle corporazioni) łącznikowe organy administracyjne pod nazwą korporacyj [2]). Syndykaty powołano do przedstawienia ośmiuset z pośród tysiąca kandydatów do parlamentarnego mandatu poselskiego (prezentę dwustu dalszych przekazano innym upoważnionym do tego osobom prawnym oraz stowarzyszeniom kulturalnym, społecznym i wychowawczym). Narodowa Rada Korporacyjna odrazu była pomyślna, jako konkurująca w funkcji ustawodawczej z parlamentem bodaj w pewnych sprawach.

Ze skomplikowania całej tej maszynerji i z jej niezdecydowanego charakteru widać dostatecznie, że sam jej twórca

---

[1]) Ustrój Związku Socjalistycznych Sowieckich Republik (Kraków 1929, str. 31).

[2]) Ustawą z 5 lutego 1934, n. 163, o „Costituzione e funzioni delle Corporazioni" (ogłoszoną w Gazetta Ufficiale del Regno d'Italia, Parte prima, Numero 42, 20 febbraio 1934 — Anno XII, pag. 869).

uważał zagadnienie samo w sobie za trudne i subtelne. Przebija też z próby wprowadzenia jej w życie duża ostrożność.

Kryterjum zawodowe wprowadził nowy statut m. Wiednia, wydany rozporządzeniem Komisarza Związkowego z 31. III. 1934, poz. 20 (9 Stück) LGBl. na podstawie pełnomocnictwa, zawartego w § 2 rozporządzenia Rządu Związkowego z 12. II. 1934, Nr. 77 B. G. Bl. („Stadtordnung der Bundeshauptstadt Wien"). Mianowicie Rada Miejska, t. zw. „Wiener Bürgerschaft", składa się z 64 radców miejskich, a to z 12 przedstawicieli organizacyj kulturalnych („kulturelle Gemeinschaften"), t. j. wyznań, nauki, sztuki i szkolnictwa, dalej z 36 zastępców przemysłu i handlu oraz z 16 reprezentantów rolnictwa, instytucyj kredytowych, wolnych zawodów i służby publicznej. Do czasu wydania odnośnych szczegółowych przepisów powołuje ich burmistrz w zasadzie na przeciąg 3 lat. Statut nakłada w § 14 na burmistrza obowiązek rozwiązania powołanej Rady Miejskiej, skoro tylko nastąpi organizacja stanów zawodowych (sobald die Einrichtung der Berufsstände erfolgt ist). Burmistrza mianuje kanclerz związkowy na 6 lat z terna, przedłożonego przez Radę Miejską. Burmistrz zaś powołuje i odwołuje wiceburmistrzów, których normalny okres urzędowania pokrywa się z okresem funkcyj Rady Miejskiej.

Już zaś całkiem zdecydowanie w kierunku stanowym poszła ostatnio konstytucja austrjacka z 1 maja 1934 (Nr. 1 BGBl.), która zaraz na samym początku, we wstępie, stwierdza, że jej postanowienia opierają się na ustroju stanowym — „auf ständischer Grundlage". Ustawodawstwo związkowe zostało oparte o 4 organy opinjodawcze. Są to: a) Rada Państwa (Staatsrat), złożona z 40—50 członków, mianowanych na 10 lat z pośród zasłużonych i państwowo wypróbowanych obywateli, b) Związkowa Rada Kultury (Bundeskulturrat) z 30—40 zastępców wyznań, szkolnictwa, nauki i sztuki, c) Związkowa Rada Gospodarcza (Bundeswirtschaftsrat) z 70—80 przedstawicieli siedmiu stanów zawodowych (Berufsstände), a to rolnictwa i leśnictwa, wielkiego przemysłu (Industrie) i górnictwa, średniego i drobnego przemysłu (Gewerbe), handlu i komunikacji, kredytu i ubezpieczeń, wolnych zawodów, tudzież służby publicznej, a wreszcie d) Rada Krajów (Länderrat), złożona z marszałków

krajowych i szefów skarbowych wydziałów w rządach poszczególnych krajów, wchodzących w skład austrjackiego państwa związkowego. Z przedstawicieli tych czterech organów tworzy się Sejm Związkowy (Bundestag), złożony z 20 posłów z łona Rady Państwa, 10 Związkowej Rady Kultury, 20 Związkowej Rady Gospodarczej i 9 Rady Krajów; Sejm Związkowy nie dyskutuje, tylko głosuje. W wyjątkowych zaś wypadkach, przewidzianych w konstytucji, schodzą się wszystkie te 4 organy w pełnym składzie, jako Zgromadzenie Związkowe (Bundesversammlung). Podobnie też Sejmy Krajowe mają się składać z przedstawicieli wyznań, szkolnictwa, nauki, sztuki oraz stanów zawodowych odnośnego kraju; charakter ich ma być tylko opinjodawczy, a posiedzenia niejawne. Jednak według art. 182 termin faktycznego przejścia Austrji na ustrój stanowy ustalić ma dopiero osobna związkowa ustawa ustrojowa („das Bundesverfassungsgesetz, betreffend den Übergang zur ständischen Verfassung"). A zatem także i na austrjackim gruncie widać pewnego rodzaju ostrożność pod tym względem.

W Niemczech Adolf Hitler w swej książce „Mein Kampf"[1]) stanął na tem stanowisku, że państwo typu, zwanego przez niego „der völkische Staat", nie może tolerować tego, aby o specjalnych zagadnieniach, np. gospodarczych, radzili lub stanowili ludzie, którzy na podstawie swego wychowania i swej działalności nie mogą się znać na rzeczy. Skutkiem tego dzieli on państwowe ciała reprezentacyjne na polityczne z jednej i na zawodowe izby stanowe (berufliche ständische Kammern) z drugiej strony. Celem zaś uzyskania ich wydatnego współdziałania stawia nad niemi osobny senat (steht über ihnen als Auslese stets ein besonderer Senat). Jednak ani w izbach, ani w senacie głosowanie nie ma mieć miejsca, gdyż mają być one instytucjami pracy, a nie „maszynami do głosowania" (Arbeitseinrichtungen und keine Abstimmungsmaschinen). Organizacje zawodowe (die Gewerkschaften) uznaje Führer współczesnych Niemiec za kamienie, potrzebne do budowy przyszłego parlamentu gospodarczego względnie izb stanowych (des künftigen Wirtschaftsparlaments beziehungsweise der Ständekammern). Jest bowiem

---

[1]) Monachium 1933, Band II, str. 502, 672 i 677.

tego zdania, że to, co obecnie bywa wyrównywane w walkach miljonowych rzesz, powinno być w przyszłości załatwiane w izbach stanowych i w centralnym parlamencie gospodarczym. Tym sposobem przedsiębiorcy i robotnicy, zamiast staczać ciągłe walki taryfowe i temsamem szkodzić swemu obopólnemu położeniu gospodarczemu, załatwialiby tego rodzaju zagadnienia wspólnie w instytucji wyższego rzędu, której stale i ponad wszystko musi przyświecać dobro całego narodu i państwa (das Wohl der Volksgesamtheit und des Staates).

Znaleźć można w tej koncepcji niejedną myśl wspólną z włoską Kartą Pracy oraz pewne reminiscencje z zakresu działania Narodowej Rady Korporacyjnej w ustroju faszystowskim. Niema jednak np. instytucyj na wzór sądów pracy, a zato jest zdecydowanie postawiona dwutorowość reprezentacji politycznej i gospodarczej.

Na razie widzimy w hitlerowskich Niemczech pewne próby zawodowości na gruncie etatyzmu względnie gospodarki planowej. Jest to przedewszystkiem organizacja stanu rolniczego — stanu „żywicieli państwa“ (Reichsnährstand). Podstawę jego stanowi zorganizowanie rolnictwa przy wyłączeniu go z gospodarki rynkowej. Minister rolnictwa może regulować wytwórczość, zbyt i ceny, przydzielać poszczególnym producentom rynki zbytu, łączyć poszczególne gospodarstwa, a nawet zakazać prowadzenia przedsiębiorstwa rolnego ze względu na wymagania gospodarki państwowej. Właściciel warsztatu rolnego zajmie w tej koncepcji stanowisko jakgdyby funkcjonarjusza ministra rolnictwa. W przemyśle zaś ustawowa organizacja t. zw. pracy narodowej zrobiła z przedsiębiorcy kierownika (Führer) zakładu pracy o dużych coprawda uprawnieniach, ale i o jeszcze większej odpowiedzialności. Faktycznym zaś dyktatorem w swoim okręgu urzędowym został t. zw. „Treuhänder der Arbeit“, który ustala zasady umowy o pracę w poszczególnych zakładach, reguluje możność zwalniania pracowników, rozstrzyga konflikty i t. d. Przedsiębiorca przemysłowy pozostał wprawdzie w swoim warsztacie i na jego czele, ale stał się również czemś w rodzaju jakby funkcjonarjusza państwowego.

W dotychczasowych próbach niemieckich wybija się na

czoło raczej planowość etatystyczna, podczas gdy zawodowość tworzy tylko ramę dla niej. I tu jest zasadnicza różnica od próby włoskiej. Niemniej wyczuwa się na niemieckim gruncie tę samą ostrożność, co i na włoskim i również podobny brak zdecydowanego pociągnięcia.

Ciekawie przedstawia się omawiane zagadnienie na gruncie francuskim, gdzie przecież syndykalizm ma już swoją historję teoretyczną i praktyczną. Otóż w literaturze, domagającej się reformy obecnego ustroju trzeciej republiki, dotychczasowe syndykaty są uważane coprawda za narzędzia parlamentaryzmu (les organisations syndicales sont des instruments du parlamentarisme) [1]), lecz podpułkownik de la Rocque liczy się z faktem ich istnienia i sądzi, że przy odpowiedniej reorganizacji mogłyby się one stać podstawą dla „la profession organisée", a mianowicie „les syndicats, pour jouer leur rôle, doivent être exclusivement professionnels et régionaux" [2]). Pod tym względem przywódca francuskich „Croix-de-Feu" idzie tylko w ślady włoskie, gdzie — jak słusznie stwierdza prof. Starzewski [3]) — „istnienie syndykatów narzuciło się faszyzmowi, jako fakt realny, dziejowy". Natomiast — zdaniem autorów książki „Demain la France" [4]) — państwo korporacyjne odrzuca parlamentaryzm, jako pasożyta, a urzeczywistnia formę rządu, opartą na czynnikach zawodowo-kompetencyjnych: „Toute organisation corporative rejette le parlementarisme comme parasite, car elle realise le gouvernement des travailleurs par eux-mêmes, considérés comme compétences professionelles et dans la mesure de leurs compétences". A gdy się czyta w „Demain la France", że kapitał jest funkcją społeczną, analogiczną do tych, które spełniają robotnicy (le capital est une fonction sociale analogue à celles que remplissent les travailleurs) [5]),

---

[1]) Robert Francis, Thierry Maulnier, Jean-Pierre Maxence „Demain la France" (Paris, 1934, 2-e édition, Editions Bernard Grasset). str. 443 [książka, poświęcona „aux Morts du 6 Février" przez autorów „leurs camarades de combat"].

[2]) Lt. Colonel de la Rocque „Service public" (Paris, 1934, 62-e éd.), str. 145—148.

[3]) Dr. Maciej Starzewski „Ze studjów nad ustrojem faszystowskim" (Kraków 1931), str. 7.

[4]) str. 443.

[5]) str. 441.

to mimowoli przypominają się wywody kanclerza Hitlera na temat kapitału [1]).

3. Szukając, coby postawić w miejsce zanikających form dotychczasowej organizacji ustrojowej, natknęły się próby reform nietylko na problem powszechności, ale i na zagadnienie równego, czy nierównego prawa wyborczego. Z tem zaś pozostaje w ścisłym związku sprawa elity, t. zw. elitaryzmu.

Pod tym względem początek dali również bolszewicy. Właściwie odblask idei elitaryzmu tkwi już w samem uprzywilejowaniu t. zw. pracujących w ustroju Rosji Sowieckiej. Oni bowiem tylko mają prawa polityczne, dostęp do pewnych urzędów, do stanowisk kierowniczych w związkach zawodowych, ułatwienia przy wpisach na uniwersytety i t. p. Ale właściwy elitaryzm leży u podstaw partji komunistycznej, jedynej legalnej partji, a odgrywającej wybitną rolę w ustroju rosyjskim obok władz państwowych. Członkowie jej podlegają rozkazom co do zajmowania stanowisk politycznych i co do miejsca osiedlenia, ale za to korzystają ze szczególnych przywilejów. Partja komunistyczna ma decydujący wpływ na rządy, gdyż główne stanowiska i w partji i w sowietach są łączone w tych samych osobach; ona to daje dyrektywy dla władz sowieckich i w jej rękach są związki zawodowe, spełniające pewne funkcje państwowe. Warunki przyjęcia do partji komunistycznej nadają jej charakter ekskluzywny. Jej też organem właściwie jest milicja czerwona.

We Włoszech ma się rzecz podobnie z partją faszystowską. Na czele stoi Il Duce i Gran Consiglio (Wielka Rada), złożona z ministrów, członków Dyrektorjatu Narodowego (t. j. z Sekretarza Generalnego, Sekretarza administracyjnego i 8 członków, mianowanych przez Wielką Radę), tudzież z osób, powołanych przez Il Duce. Tu zatem również występuje pewnego rodzaju unja personalna między kierowniczemi stanowiskami w rządzie i w partji. Ona też jedna właściwie została na placu. Volpe [2]) stwierdza po zwycięstwie faszystów, „że inne partje leżały albo powalone na

[1]) Mein Kampf (Munchen 1934), B I, str 228—234

[2]) o. c., str. 55.

ziemię (socjaliści, komuniści, ludowcy), albo przelały do faszyzmu większą lub mniejszą część swoich ludzi (różne zrzeszenia liberałów, a także partja republikanów), albo dokonały fuzji masowej z faszyzmem (nacjonaliści)". Partja faszystowska ma też swój organ w milicji faszystowskiej. Ale i w niej jest jeszcze faktycznie właściwa elita, wyszła z kierowniczych kadr pierwszych Fascia di Combatimento. Partja faszystowska zaczęła przechodzić z czasem do ekskluzywności: „Partja — pisze Gioacchino Volpe [1]) — zdawała sobie sprawę ze zbyt wielkiego napływu nowozaciężnych i zamknęła przed nimi wrota, oczyszczając się gruntownie".

W hitlerowskich Niemczech jedne stronnictwa polityczne zlikwidowano z urzędu, konfiskując równocześnie ich majątek (komunistów i socjalistów), inne (jak centrum katolickie) rozwiązały się formalnie dobrowolnie, ale faktycznie pod naciskiem władz, wyszłych z szeregów hitlerowców. T. zw. „Nazi", czyli partja narodowo-socjalistyczna jest w rzeczywistości jedyną dziś w Niemczech. I ona ma także swoją właściwą elitę, co do pewnego stopnia wystąpiło odrazu nawet w organizacji zbrojnego organu partji, gdyż obok „S. A.", t. j. Sturmabteilungen, stworzono specjalne „S. S." czyli Schutzstaffeln, rodzaj gwardji dowództwa partji, a szczególnie samego Adolfa Hitlera, noszącego już w partji tytuł „Der Führer".

W książce jego „Mein Kampf" znajdujemy interesujące wywody w rozdziale, zatytułowanym „Staatsangehöriger und Staatsbürger" [2]), a pozostające w pewnym stosunku do omawianego zagadnienia. Według tej koncepcji państwo, nazwane „der völkische Staat", dzieli swych mieszkańców na 3 grupy: Staatsbürger — obywateli państwowych, Staatsangehörige — przynależnych do państwa i Fremde — obcych. Przynależność państwową (Staatsangehörigheit) nabywa się w zasadzie tylko przez urodzenie; nie uprawnia ona do sprawowania publicznych urzędów, ani nie daje praw politycznych, w szczególności czynnego i biernego prawa wyborczego; co do każdego przynależnego do państwa winna być w zasadzie stwierdzona rasa i narodowość (Rasse und

---

[1]) o. c., str. 56.

[2]) B. II, str. 488—491.

Nationalität); może on każdej chwili zrzec się swej przynależności do państwa. Obcy miałby się tem tylko różnić od przynależnego do państwa, że posiada taką przynależność w obcem państwie. Natomiast przynależny do państwa niemieckiej narodowości (der Staatsangehörige deutscher Nationalität) po spełnieniu obowiązku szkolnego (vorgeschriebene Schulbildung), po przejściu przepisanych dalszych ćwiczeń fizycznych (vorgeschriebene weitere körperliche Übungen) i wreszcie po odbyciu powszechnego dla Niemców przysposobienia wojskowego (die Ausbildung im Heere) otrzymywałby w razie nieskazitelności i po złożeniu przysięgi „auf die Volksgemeinschaft und auf den Staat“ w uroczysty sposób prawo obywatelstwa państwowego. Natomiast Niemka stawałaby się obywatelką państwową w następstwie zamążpójścia, o ileby jej skutkiem zarobkowania (ein Erwerbsleben) już przedtem nie zostało nadane prawo obywatelstwa państwowego. Hitler wyraża się o obywatelu państwowym, że „er ist der Herr des Reiches“ — „on jest panem Rzeszy“, ale z drugiej strony, że „diese höhere Würde verpflichtet auch“ — że „ta wyższa godność także obowiązuje“. Dlatego też osobnicy bez czci lub charakteru, zdrajcy ojczyzny, pospolici przestępcy i t. p. mogliby być każdej chwili pozbawieni prawa obywatelstwa państwowego. Gdzieś jakby się w tej hitlerowskiej koncepcji wydobywało z pod pyłu wieków echo starej dewizy Francji szlacheckiej, że la noblesse oblige, tylko oczywiście niejako w nowem wydaniu powojennego XX wieku.

Boć doprawdy dziwnemi drogami chodzi czasem historja. Wszak to demokratyczno-parlamentarna Republika Francuska była pierwszem państwem, które pozbawiło niedawno temu naturalizowanych obywateli francuskich biernego prawa wyborczego na przeciąg pierwszych 10 lat, chyba że uczynią zadość obowiązkowi czynnej służby wojskowej w armji francuskiej lub w razie skrócenia tego okresu z innych wyjątkowych motywów. Wprowadziła też w tej samej ustawie (z 10-go sierpnia 1927 r.) w stosunku do nowych obywateli możliwość pozbawienia ich obywatelstwa w drodze postępowania sądowego. Jest to więc pewnego rodzaju kategorja jakgdyby obywateli drugiej klasy. Inne tu były motywy, inny zakres

i sposób ujęcia, aniżeli w koncepcji hitlerowskiej. To prawda. A jednak i tu i tam błąkają się gdzieś jakieś zbliżone do siebie podobieństwa, zapewne przypadkowe, ale takie zbieżności co do czasu miewają jednak w historji swoją wymowę, a nieraz nawet skutki, choć inne ich jest źródło, odmienne tło, a szlak ich rozwoju zgoła odrębny.

Jednak owi obywatele państwa, będący jego „panami", jak się wyraża Hitler, mają być tylko pewnego rodzaju jakgdyby kadrą, z której dopiero drogą doboru przez zaprawianie się w poczuciu odpowiedzialności ma się wytwarzać elita przodownicza — „eine Führerauslese" [1]). Alfred Rosenberg („Der Mythus des 20 Jahrhunderts", Monachium 1934, str. 546 i 596) wysunął myśl stworzenia „eines Deutschen Ordens" — Niemieckiego Zakonu, złożonego z ludzi, którzy kierowali odrodzeniem narodu niemieckiego (aus Persönlichkeiten zusammengesetzt, die führend an der Erneuerung des deutschen Volkes teilgenommen haben), a rekrutujących się z wszystkich warstw narodu. Miałaby w tem być podstawa dla powstania nowej szlachty (die Grundlage für das Entstehen eines neuen Adels), którą określa, jako „Bluts — und Leistungsadel" i dodaje do tego uwagę, że, podczas gdy dawna demokracja płaciła pieniądzem, to nowe Niemcy będą umiały czcią wynagradzać swych wielkich przewodników (die alte Demokratie zahlte mit Geld, mit nichts als Geld, das neue Deutschland wird mit Ehren die Volkschuld an seine grossen Führer abzutragen wissen). Albowiem reprezentowany przez niemieckiego kanclerza światopogląd — owa „völkische Weltanschauung" — uznaje nietylko wartość rasy, ale i znaczenie osoby (nicht nur den Wert der Rasse, sondern damit auch die Bedeutung der Person) i temsamem przeznacza oba te elementy na filary swojej koncepcji [2]).

Nowa austrjacka konstytucja z 1-go marca 1934 roku podkreśla kilkakrotnie elitaryzm, choć bliżej nie ustala ani jego kryterjów, ani zasad proceduralnych. I tak od członków Rady Państwa (Staatsrat) wymaga, że mają to być zasłużeni obywatele z charakterem, już wypróbowani w pełnem rozumieniu potrzeb i zadań państwowych („verdiente, charaktervolle Bundesbürger, von denen nach ihrem

[1]) o. c. B. II, str. 502.

[2]) Hitler o. c.. B. II, str. 499 i 500.

bisherigen Verhalten und nach ihren bisherigen Leistungen volles Verständnis für die Bedürfnisse und für die Aufgaben des Staates zu erwarten ist" — Art. 46). Członkowie zaś tak Związkowej Rady Kultury, jak i Związkowej Rady Gospodarczej — winni być dobrymi patrjotami („vaterlandstreue Mitglieder" — Art. 47 i Art. 48).

We Włoszech faszystowskich pojawił się w roku 1933 pomysł o Capo del Littorio — o hełmie herbowym, utworzonym z wiązanki rózg liktorskich, przepasanycl złotą wstęgą i otoczonych wieńcem z liści dębowych i oliwnych, którego końce wiąże wstęga o włoskich barwach narodowych. Ten hełm herbowy miałyby prawo nasadzać na swoje herby rodowe te rody szlacheckie, które się zasłużyły dla faszyzmu, a inni faszyści byliby uprawnieni dobierać sobie do hełmu liktorskiego tarcze i symbole heraldyczne.

Także we Francji odzywają się już jakieś podobne echa. Przywódca organizacji kombatantów, t. zw. Krzyża Ognistego (La Croix-de-Feu) podpułk. de la Rocque, miał powiedzieć o jej członkach, że w naszych niespokojnych czasach, gdy zewsząd poszukuje się wodzów, oni wskrzeszają prawdziwą arystokrację, mianowicie arystokrację spełnionej służby, arystokrację przelanej krwi [1]).

Przypomina się mimowoli polska ustawa z 11-go maja 1920 r. [2]), w myśl której do dnia 31-go maja 1924 roku mogły osoby wojskowe uzyskać dla siebie i swej najbliższej rodziny prawo przybrania sobie do nazwiska rodowego tego nazwiska, pod którem pełniły służbę w polskich formacjach wojskowych lub w polskiem wojsku, a odznaczyły się gorliwem pełnieniem obowiązków.

Ileż w tem wszystkiem reminiscencyj odnalazłby historyk, śledzący rozwój rycerstwa i szlachty w odległych wiekach, tak zagranicą, jak i u nas w Polsce!

VI.

W tworzeniu nowego ustroju państwowego wystąpił wybitnie czynnie element, wyrosły z wojny, mianowicie dawni

---

[1]) Por. Gazetę Polską z 6. XII. 1934, Nr. 338.

[2]) D. U. 325 (Nr. 36).

kombatanci. Znajdujemy ich i w Rosji Sowieckiej i we Włoszech faszystowskich i w Niemczech hitlerowskich, a zaczynają dawać o sobie znak życia już i gdzieindziej, jak np. ostatnio we Francji. Uczestnicząc zaś żywo i bezpośrednio w tej pracy ustrojowo-państwowej, starają się oni organizować równocześnie odpowiednio do swych wytycznych poglądów na państwo — wychowanie młodzieży: ideowo i fizycznie. Nie chcą widocznie zejść bezpotomnie.

Gdy się sięgnie głębiej w to zjawisko, to co się dostrzeże? Oto ostatnia wojna była wojną mas ludowych. Zawodowi politycy przedwojenni rzucali raz po raz hasło, że kto spełnił obowiązek krwi, ten ma prawo do głosu w sprawach państwowych. Tak się też stało, ale te masy, które walczyły na polach bitew, przestały się oglądać na polityków dawnej daty. Zaczęły z tych mas wydobywać się samorzutnie nowe siły, wyrzucając na wierzch fali dziejowej nowych, własnych wodzów. Równocześnie zaś rozległo się po Europie wołanie o silny rząd. I zaczęto go też naprawdę tworzyć.

Raz jeszcze zdaje się sprawdzać w historji na wielką miarę ta prawda, że spełnienie obowiązku krwi ma swe dalsze jeszcze konsekwencje, już nie wojskowe, lecz polityczne. Niegdyś, przed wiekami, z drużyn rycerskich wytworzyła się szlachta, która z czasem chwyciła w swe ręce rządy. Teraz zaś z masowych armij ludowych, gdy bój ustał, wydobywają się tendencje przebudowy współczesnego państwa. Ci zaś dawni kombatanci wynieśli z szeregów karność i siłę woli, te moralne wartości, które marszałek Foch ujął w swoich „Zasadach sztuki wojennej“ w dwu tezach

jednej — że

„kto mówi — wódz — ten ma na myśli człowieka z charakterem“

i drugiej — że

„biernemu posłuszeństwu w formach sztywnych przeciwstawiamy posłuszeństwo czynne“.

VII.

Zrozumiałą jest rzeczą, że w takiej przełomowej chwili dziejowej, jak obecna, pojawiła się dyktatura. Zwykłe to zjawisko w historji. A jednak i w niem wystąpiła nowa forma.

Dyktatura, nazwana niedawno przez Schmitta-Dorotića [1]) suwerenną, t. j. dyktatura w rodzaju Sulli, Cezara, Cromwella czy Napoleona, jest nie tylko poza istniejącym ustrojem, ale zdąża do jego zmiany, przeto u jej genetycznych podstaw tkwi zawsze element siły. Ale zwycięstwo siły jest tylko środkiem. Ugruntowanie nowego porządku wymaga przemiany nowej sytuacji faktycznej w stan prawny. Uzurpacja władzy stoi z tem w sprzeczności. Dlatego dyktatorowie tego rodzaju starają się uzyskać formalnie tytuł prawny przedewszystkiem dla uprawnienia swego własnego stanowiska. I wtedy szuka się tej formy pod skrzydłami suwerenności ludowej i pouvoir constituant, tak dobitnie wyrażonej w określeniu rzymskiem lex populi suprema voluntas.

To też Sulla po pierwszej wojnie domowej każe się wybrać komicjom dożywotnim dyktatorem. Cezar zostaje mianowany przez senat i lud dyktatorem, zrazu na jakiś czas, potem na lat dziesięć, wreszcie dożywotnio, a w końcu otrzymuje godność imperatorską. Cromwell otrzymał od parlamentu nieograniczoną władzę właściwie już we formie nominacji na Captain General, a później dożywotnią władzę Protektora w konstytucji z 1656 r. Napoleon został na dziesięć lat pierwszym konsulem na podstawie konstytucji, uchwalonej coprawda przez plebiscyt, ale ułożonej pod jego wpływem, jeżeli nie nawet dyktatem, a koronę cesarską włożył na głowę na podstawie uchwały senatu, poddanej także plebiscytowi.

Z chwilą ulegalizowania w tej czy innej formie zagarnięcia władzy przez takiego — by zostać przy terminologji Schmitt-Dorotića — „suwerennego dyktatora“ nie można więcej ze stanowiska ustroju władz traktować jego urzędu, jako nadzwyczajnego komisarjatu. Czy dany legalizujący organ, mający teoretycznie reprezentować zwierzchnictwo ludowe i pouvoir constituant, powierzył mu urząd zwierzchnika państwa — bo z tem ma się właśnie tutaj do czynienia — na lat dziesięć, czy dożywotnio i czy ten zwierzchnik przybrał taki lub inny tytuł, jest obojętną rzeczą. W danym, nowo stworzonym, ustroju taki zwierzchni urząd staje się jednym z legalnych jego elementów, dopóki ten nowy ustrój sam nie ulegnie zmianie.

[1]) Die Diktatur.

Po wojnie światowej [1]) zjawiła się w Europie nowa forma tego rodzaju dyktatury, mianowicie we Włoszech. Charakterystyczna cecha dyktatury Mussolini'ego tkwi właśnie w sposobie ulegalizowania sytuacji, stworzonej zwycięstwem siły faszystowskich organizacyj na jesieni 1922 r., po znanym marszu na Rzym. W politycznym i administracyjnym ustroju królestwa włoskiego nic się na razie formalnie nie zmieniło. Król zgodnie z obowiązującą konstytucją powierzył zwycięskiemu wodzowi faszystów prezydenturę gabinetu. Skład ostatniego był oczywista faszystowskim. Zewnętrznym wyrazem zwycięskiej siły stała się milicja faszystowska, rodzaj stałej armji partji faszystowskiej. Utrzymanie monarchicznej formy państwa ułatwiło skoordynowanie tego rodzaju milicji z królewską armją ze względu na atrybucje króla, jako naczelnego wodza i na zjednoczenie urzędu szefa rządu i szefa partji faszystowskiej w jednej ręce.

Do przeprowadzenia zwolna zmiany ustroju państwowego w duchu programu faszystowskiego potrzeba było rozszerzenia uprawnień egzekutywy przedewszystkiem na niekorzyść legislatywy. Zastosowano przy tem zachowanie formy legalności w ten sposób, że legislatywa sama pozbywała się części swoich uprawnień w ustawach o pełnomocnictwach. Dzięki temu część władzy ustawodawczej przeszła na króla, wykonującego ją we formie t. zw. décrets-lois.

Co jest ciekawe w tej konstrukcji, to fakt, że rozszerzenie uprawnień odbywa się formalnie na rzecz zwierzchnika państwa, sprawującego swój zwierzchni urząd na zupełnie legalnej podstawie. Ponieważ jednak na zasadzie istniejącego ustroju państwowego ten zwierzchnik, będąc sam nieodpowiedzialnym, rządzi przez ministrów, na czele których stoi faktyczny dyktator, mianowany premjerem coprawda praworządnie. ale w następstwie swego faktycznego zwycięstwa w danej sytuacji zapomocą siły, przeto w rzeczywistości wychodzi to na rozszerzenie uprawnień dyktatora. Występuje przytem jeszcze inne charakterystyczne zjawisko: Jeżeli Schmitt-Dorotić, nawiązując do dzieła Bodley'a o Francji, zwraca uwagę na specjalne znaczenie odpowiednio scentralizowanego aparatu rządowego dla t. zw. osobistych rządów,

[1]) K. W. Kumaniecki „Nadzwyczajne urzędy" (z prawniczych rozmyślań nad dyktaturą), Kraków 1928.

dzięki czemu poprzez wiek XIX przewija się rzadki szereg „dyktatorów“ w rodzaju Bismarcka, Thiersa, Gambetty, czy Disraeli'ego, to dla dyktatury typu Mussolini'ego jest charakterystyczną rzeczą łączenie przez premjera tek resortowych z urzędem prezesa Rady Ministrów. Wprawdzie to zjawisko samo w sobie nie było niczem nadzwyczajnem i w przedwojennym ustroju parlamentarnym. Jednak dobieranie tych tek resortowych dokonuje się celowo ze względu na daną sytuację. Do tego zaś dostrajają się ostatnie reformy włoskie w zakresie administracji i rządowej i samorządowej.

A zatem przy typie dyktatury mussolinowskiej odpada obserwowana tak często w historji potrzeba formalnego legalizowania urzędu dyktatora przez jakiś organ, mający teoretycznie reprezentować zwierzchnictwo ludowe i pouvoir constituant. Dzieje się zaś to dlatego, że dyktator zostaje niejako wchłonięty przez praworządnie istniejący ustrój władz administracyjnych. Wskutek fait accompli, stworzonego siłą, obejmuje on na podstawie nominacji powołanego do tego z mocy obowiązujących i niezmienionych ustaw zwierzchnika państwa przewidziany konstytucją urząd.

Ukuto dla tego typu dyktatury nazwę „kryptodyktatury“ i „la dictature larvée“ lub „paradictature“. Oddziaływanie jego przekroczyło już granice Italji; pojawił się on w różnych stronach europejskiego kontynentu, przybierając oczywista w szczegółach różne kształty, zależnie od warunków w danem państwie i od jego w danej chwili położenia.

Kilkakrotnie już przytaczany Gioacchino Volpe po stwierdzeniu, że dyktatura Mussoliniego nie jest we Włoszech odczuwana, jako jakaś samowola władzy, obcej narodowi, czyni takie wyznanie: „My, Włosi, zrobiliśmy lub powtórzyliśmy doświadczenie, czem są, albo czem mogą stać się jednostki lub jednostka dla poruszenia machiny świata. Po kilkudziesięciu latach przeceniania czynnika socjalnego lub zbiorowego, branych w oderwaniu od innych, stanęliśmy znów wobec polityki, jako dzieła sztuki, jako wytworu osobowości bardzo zróżniczkowanych, jako kompleksu problemów, które w pewnych momentach rozstrzygnąć należy poprzez jednolitą rewizję całości, jeżeli nie mają zatrzymać się w miejscu“.

Tak więc nawiązujemy tutaj znowu do tego, cośmy mówili o współczesnych mitach i ich personifikacji.

Ujawniają się zaś w obecnych czasach pewnego rodzaju próby nawrotu ku t. zw. doktrynom genjuszów, mającym w swej różnorodności nie tylko bogatą historję, ale i wybitnych przedstawicieli w literaturze wielu narodów. Niemcom starczyłby choćby sam tylko Nietzsche [1]), którego kult zaczyna obecnie tam znowu odżywać [2]), a to głównie dla jego Macht zur Wille. Słusznie zaś Fausto Squillace przyznaje rację Taine'owi, gdy ten doszukuje się genezy wspomnianych doktryn w owym idealistycznym kierunku filozofji niemieckiej, który, wychodząc od Kanta, znajduje swój szczególniejszy wyraz u Stirnera i Nietzschego. Gdy dla Nietzschego lud jest tylko okrężną drogą, aby dojść do sześciu lub siedmiu wielkich ludzi, to współczesny nam wyznawca cezarystycznego kultu, Oswald Spengler, mówi [3]) o „das starke, unbeugsame Ich". Nietzsche wywarł bezsprzecznie silny wpływ także na myśl francuską u zbiegu XIX i XX wieku, żeby wymienić bodaj tylko traktat Jerzego Valois „L'homme qui vient". A mogliby Francuzi genealogję tego kierunku u siebie wywieść wstecz już właściwie oddawna, gdzieś może jeszcze od tych czasów, gdy w literaturze francuskiej objawiała się tak zwana „la napoléonité", kiedy to i Adam Mickiewicz w Collège de France głosił kult „boga wojny", co „od puszcz libijskich latał do Alpów podniebnych". Pozatem są jeszcze i Comte i Renan i Gobineau, a później będą i mniejsi i więksi, tak pisarze, jak i mężowie stanu o różnych odcieniach — Paweł Deroulède czy Jerzy Clemenceau. Po wojnie zaś Andrzej Maurois w swych „Dialogues sur le commandement" głosi, że „le grand homme connaît sa puissance et sait qu'il peut inventer l'avenir". Zaczęło się we Francji rozlegać wołanie o dyktatora. Odnośna literatura jest liczna i różnorodna, zaczynając od czegoś w rodzaju traktatów politycznych, jak Lucjana Romier „Explication de notre temps" poprzez poematy i dramaty w rodzaju Leona Daudeta czy Jules Romains, a kończąc na prawie już religijnych inwokacjach do Zbawcy czy Męża Opatrznościowego, jak naprzykład René Lalou, gdy woła: „J'invoque le Redempteur... Il faut que tu viennes...

---

[1]) Zwłaszcza por. „Jenseits von Gut und Böse".

[2]) Por. np. Josef Hofmiller „Friedrich Nietzsche" w Colemans Kleine Biographien (Heft 15, Lubeka 1933).

[3]) Cyt. Jahre der Entscheidung, I. T. (1933), np. str. 144.

Tu viendras" [1]). Warto sobie w tem miejscu uświadomić sens słów Adolfa Hitlera, gdy w Mein Kampf [2]) daje wyraz przekonaniu, że „die grössten Umwälzungen und Errungenschaften dieser Erde sind für ewig unzertrennbar verknüpft mit e i n e m Namen und werden durch ihn repräsentiert". Konsekwentnie też wysuwa on „den Glauben an die Persönlichkeit" [3]).

Wspomniany już na innem miejscu francuski podpułkownik de la Rocque, przewodniczący organizacji byłych kombatantów „Croix de Feu et Volontaires Nationaux", znanej u nas pod nazwą Krzyża Ognistego, w świeżem wydaniu swej książki o służbie publicznej „Service public" [4]), wyraźnie stwierdza elitaryzm w tych słowach, że „les Croix-de-Feu sont une élite [5]). Wysuwa on na czoło cnoty obywatelskie — „des vertus civiques" [6]), przedewszystkiem zaś poczucie odpowiedzialności, mówiąc, że „tout notre apostolat prêche le culte de la responsabilité" [7]). Na takich to wartościach powinien się oprzeć autorytet [8]) w Państwie Francuskiem, którego zadaniem ma być zorganizowanie służb publicznych (d'organiser les services publics) oraz zapewnienie harmonji wewnętrznej i bezpieczeństwa na zewnątrz (d'assurer l'harmonie intérieure et la securité extérieure) [9]). Celem dla podpułkownika de la Rocque jest byt narodu: Le but est l'existence nationale. Un régime est un moyen... Avant de crier: „Vive l'Empereur!" ou „Vive le Roi!" nous exigeons que l'on crie: „Vive la France" [10]). Logiczna więc jest jego koncepcja: l'Etat français, guide et protecteur de la Nation [11]). Ale i on

---

[1]) W polskiej literaturze jest na ten temat praca prof. Dr. Stanisława Wędkiewicza p. t. „Dyktator. — Uwagi na marginesie współczesnej publicystyki francuskiej" (Kraków 1926, nakł. Krakowskiej Spółki Wydawniczej).

[2]) Band I, str. 387.

[3]) Np. o. c., B. I, str. 308.

[4]) Lt. Colonel de la Rocque „Service public" (Paris, 1934, éditions Bernard Grasset).

[5]) o. c., str. 53.

[6]) o. c., str. 126.

[7]) o. c., str. 267 (por. także str. 183 i 255).

[8]) o. c., str. 183, 255, 257.

[9]) o. c., str. 198.

[10]) o. c., str. 197.

[11]) o. c., str. 259.

też mówi wyraźnie o „notre mystique“ [1]), o „la mystique nationale“ i o „la fusion spirituelle des classes“ [2]).

Autorowie zaś książki „Demain la France“ [3]), Francis, Maulnier i Maxence, stoją na tem stanowisku, że w nowym ustroju naczelnik państwa — „Dictateur ou Prince“ — powinien być niezależny od wyborów i nie będzie znał, ani prawicy, ani lewicy, lecz tylko Francuzów: „Le Dictateur ou le prince ne reconnaîtra plus que de Français... En tout cas le chef à venir ne pourra ni être issu, ni dépendre des milieux parlamentaires“.

Miał Nietzsche swego naśladowcę między innymi także we Włochu Morasso [4]). Teraz zaś faszysta Giovanni Gentile [5]) stwierdza, że włoscy kombatanci „znaleźli człowieka, którego głos znał drogę do serc, budząc na nowo, wzywając do odwetu te żarliwe i prawe uczucia, które żarzyły się jeszcze z dawnych krwawych szańców i zwycięskich walk. I widzieli jaśniejącą zdaleka, wzniosłą, prostą, płomienną wolę...“

A dla całości obrazu nie można nie przypomnieć, że również i Anglicy mają w swej literaturze socjologicznej Bogehota, Carlyle'a czy Emersona.

Musi w tem wszystkiem uderzyć każdego głębszego badacza jedno ze wszech miar ciekawe zjawisko: Oto w epoce coraz silniejszego wysuwania się w organizacji politycznej — grupy społecznej, a w gospodarstwie społecznem — normowanej planowości, w chwili coraz silniejszego wnikania władzy państwowej we wszystkie dziedziny zbiorowego życia oraz rozwijającej się coraz szybciej socjalizacji prawa, zaczyna występować napowrót z dużą siłą zagadnienie znaczenia jednostki dla rozwoju społeczeństwa, jednostki świadomej, jednostki o twórczej i kierowniczej sile. Wszak tkwią w tem zagadnieniu pierwiastki indywidualno-psychologiczne, dobrze znane w historji doktryn socjologicznych, zwłaszcza w dziedzinie

---

[1]) o. c., str. 27 i 28.

[2]) o. c., str. 125.

[3]) cytowanej poprzednio, str. 440 i 441.

[4]) L'egoarchia (Torino 1898), Contro quelli che non hanno e che non sanno (Palermo 1899).

[5]) o. c., str. 30 i 31.

psychologji masy. Tak to myśl ludzka, wciąż drogą kontrastów krocząc, podtrzymuje ustawicznie nigdy nie gasnące życie i wyznacza jakgdyby cyklicznym ruchem wiekuistemu postępowi szlak jego dziejowego pochodu. To, co ma kiedyś przyjść czy może raczej wrócić powrotną falą, zahacza zwolna o to, co już jest, lub co się dopiero rodzi, aby być [1]) [2]).

§ 2. Polska konstytucja na tle europejskiej współczesności.

Gdzież zatem nowa konstytucja wyznaczyła Polsce miejsce wśród przemian w ustroju współczesnego państwa? Przejdźmy je po kolej.

1. Jak jest z posłannictwem i z mitami? Mniej lub więcej mistyczne koncepcje w rodzaju Lamennais'go lub Stoffelsa są znane w historji myśli europejskiej. Mesjanizm w okresach klęsk narodowych bywał już w dziejach i można go rozumieć, obojętna, czy to będą dzieje Izraela, czy Fichtego „Reden an die deutsche Nation", czy nasza chrystusowość Polski z okresu wielkiej poezji romantycznej. Głęboko — jak zwykle — dostrzegł prof. Kleiner, pisząc o „Przedświcie", że rozwój myśli Krasińskiego — to przejście od pesymizmu do optymizmu. I to dodawało nam sił w okresie niewoli. Rósł w tych ciężkich czasach w sercach kilku pokoleń ten mit i to posłannictwo, które w przededniu wielkiej wojny i odzyskania niepodległości ujął Stanisław Wyspiański w owym krzyku duszy: „Polska — to jest wielka rzecz!"

A gdy — mówiąc językiem Wyzwolenia — „próba grobu" się skończyła, to równocześnie urzeczywistnił się także i ów wymarzony mit — w postaci Państwa Polskiego. Pod tym względem nasze stanowisko w Europie jest odrębne, a to tem więcej jeszcze, że musieliśmy tego Państwa zaraz nazajutrz po jego odzyskaniu bronić z bronią w ręce; ziszczenie się mitu odbyło się wśród olbrzymiego wysiłku zbiorowego. Toteż pokolenie, które walczyło najpierw o to Państwo, a potem za to Państwo, odczuwa z całą siłą konieczność jego silnej budowy od wewnątrz: po łokietkowem zwycięstwie — program kazimierzowski. I dlatego nie wstrząsa dzisiejszą Polską żaden mit posłanniczy ponadgraniczny czy uniwersali-

[1]) K. W. Kumaniecki „Na powrotnej fali" (Gazeta literacka 1933).

[2]) Prof. Dr. Ignacy Czuma „Absolutyzm ustrojowy" (Lublin 1934).

styczny. Za to zaś występuje w niej silne skupienie sił nawewnątrz. I z tego zbiorowego wysiłku wyrosło w naszej konstytucji pojęcie Państwa Polskiego, jako „wspólnego dobra wszystkich jego obywateli". Urzeczywistnienie tej idei — to zadanie dla dzisiejszego pokolenia polskiego i program dla tych, które przyjdą po niem.

Ale jest w położeniu Polski jeszcze coś szczególnego. Jej Wódz nietylko walczył o Nią, a potem za Nią, ale po orężnem zwycięstwie kieruje wciąż Jej wewnętrzną budową. W takim stopniu i w takim zakresie nikomu z Wodzów innych europejskich narodów obecnej doby nie było danem rozwinąć podobnie czynnej i twórczej działalności. I w tem tkwi tajemnica jego moralnego autorytetu. Tutaj też trzeba się doszukiwać wytłómaczenia wielu odchyleń naszej konstytucji od dróg, po których postępuje przebudowa ustroju politycznego w innych państwach europejskich.

2. Gdy gdzieindziej objawia się dążność do likwidacji powszechnego głosowania, to polska konstytucja nie usuwa go poza nawias, skoro Państwo Polskie ma być wspólnem dobrem wszystkich jego obywateli.

Natomiast względem tendencyj elitarystycznych zajęła polska konstytucja punkt widzenia odrębny i swoisty. Podczas gdy w innych krajach próbuje się łączyć elitę w większym lub mniejszym stopniu z pewnem ugrupowaniem politycznem o charakterze partji, prawnie lub faktycznie jedynej — legalnie istniejącej, to polska konstytucja wysunęła kryterjum nie polityczne, lecz moralne[1]). Mianowicie jej art. 7 stwierdza, że „wartością wysiłku i zasług obywatela na rzecz dobra zbiorowego mierzone będą jego uprawnienia do wpływania na sprawy publiczne", a art. 17 stanowi, że Sejm i Senat dokonują wyboru członków Zgromadzenia Elektorów z pośród „obywateli najgodniejszych". Dwa komentarze co do tej kwestji wyszły z powołanej strony: Referent projektu konstytucji w Sejmie,

---

[1]) Por. Dr. K. W. Kumaniecki: W przełomowej chwili (wstępny artykuł w zbiorowej pracy p. t. „O naprawę Rzeczypospolitej", Kraków 1922, nakładem Krakowskiej Spółki Wydawniczej).

wicemarszałek Car, oświadczył [1]): „Uważamy, że państwo, które byłoby oparte tylko na przymusie, byłoby państwem nietrwałem. Chcemy stworzyć więź moralną i na tej więzi chcemy zbudować naszą przyszłość". Na posiedzeniu zaś senackiej komisji konstytucyjnej jej referent, Wojciech Rostworowski, ujął zagadnienie elitaryzmu w następujących słowach [2]): „Instynkt liczby istnieje niewątpliwie w masie.. I instynkt ten jest zdrowy i słuszny. Ale obok niego istnieje drugi, który nawet najbardziej egalitarnie nastawionej jednostce każe uznać tę biologiczną prawdę, że istnieją między ludźmi nie dające się wyeliminować nierówności. Otóż jest jeden, tylko jeden charakter nierówności, który może uznać zbiorowość, jeden, który jej nie obraża, a który ją podnosi, którego nie odczuwa, jako krzywdy, bo jest zgodny z jej instynktem moralnym, to nierówność, wypływająca z bezinteresownej, nie cofającej się przed żadnym wysiłkiem zasługi. I jeśli się chce, ze względu na najwyższy interes państwa i w celach natury wychowawczej, dla wszechwładzy liczby wprowadzić korektywy, to można ich szukać i można je znaleźć wyłącznie w płaszczyźnie moralnej".

Z takiego postawienia sprawy wypłynęło następujące brzmienie artykułu 36 w pierwotnym projekcie konstytucji, uchwalonym przez Sejm w dniu 26. stycznia 1934 r.:

„Prawo wybierania do Senatu mają obywatele, którzy w trybie, ustawą przewidzianym, za przodujących w pracy na rzecz dobra zbiorowego uznani będą".

Miał to być „Legjon Zasłużonych".

Konstrukcję jego i procedurę powoływania jego członków przedstawił wicemarszałek Sejmu Car na jednem z posiedzeń klubu Bloku Bezpartyjnego Współpracy z Rządem [3]).

Nie ulega jednak wątpliwości, że urzeczywistnienie podobnego zespołu elity wymaga dużej ostrożności i napotyka

---

[1]) 14. XII. 1933 — p. Stanisław Car „Na drodze ku nowej konstytucji" (Warszawa 1934), str. 156.

[2]) Na posiedzeniu 11. XII. 1934.

[3]) Patrz w Dodatku.

rozmaite trudności. Toteż prezes Walery Sławek oświadczył na posiedzeniu połączonych grup konstytucyjnych B. B. W. R. sejmowej i senackiej — w dniu 23. czerwca 1934 r. [1]), iż Marszałek Piłsudski w rozmowie z nim „wypowiedział myśl, że uważa dobieranie tych zasłużonych, znalezienie odpowiednich kryterjów za rzecz trudną". I dodał do tego ze swej strony, co następuje:

„Już wtedy, kiedy koncepcję Legjonu Zasłużonych wysunąłem, zdawałem sobie sprawę z dużych trudności przy jego tworzeniu i wyraźnie zdawałem sobie sprawę, że tutaj ujawni się przedewszystkiem następująca trudność: ci, którzy mają kwalifikować i zaliczać do Legjonu Zasłużonych, mogą nie umieć uniezależnić się od takich lub innych wpływów, takich lub innych poleceń, takich lub innych nacisków. Przewidywałem tę trudność. Sądziłem jednak, że trzeba na to ryzyko iść, bowiem zasada dobierania ludzi wedle ich wartości i zasług może dać zaspokojenie istotnie wielkiej potrzebie, którą wysuwa ciągle i stale życie, potrzebie szukania tych jednostek, które czy to w charakterze doradczym, czy bezpośrednio czynnym, miałyby wpływać na życie zbiorowe, a które swoją bezinteresownością, swojemi kwalifikacjami moralnemi dawałyby gwarancję, że będą służyły dobru powszechnemu.

„Gdy zestawiłem dobre strony, jakie wnieść może w życie stworzenie Legjonu Zasłużonych, z niebezpieczeństwami, jakie tutaj mogłyby się kryć, uważałem, że raczej trzeba iść na to, że trzeba Legjon Zasłużonych stworzyć i dać mu w ustroju państwa miejsce wyraźne.

„Obecnie, gdy po ostatniej rozmowie z Komendantem przemyślałem ponownie całe zagadnienie, doszedłem do wniosku, który zgłaszam panom w formie proponowanych rozstrzygnięć.

„Z zasadniczej linji szukania w społeczeństwie wartości moralnych, szukania ludzi zasłużonych, ludzi, dających bezinteresownie wysiłek na rzecz dobra zbiorowego, z tej głównej linji schodzić nie powinniśmy i dlatego podtrzymuję swój projekt, żeby Legjon Zasłużonych tworzyć. Stwórzmy go na podstawie ustawy, która się jednak nie wiąże

[1]) „Czas" z 30. VI. 1934, Nr. 177.

bezpośrednio z Konstytucją. Projekt tej ustawy omówimy osobno. Natomiast, dopóki Legjon Zasłużonych, który ma powstać, nie wykaże swoich dla życia publicznego walorów, dopóty będzie, jakbym się wyraził, w stadjum zdawania egzaminu. Jeżeli utrzyma poziom wysoko i skupi istotne autorytety moralne, rozprószone po kraju, to w oparciu o wartość moralną znajdzie dla siebie miejsce w społeczeństwie i w ustroju państwa".

Senacki referent, sen. W. Rostworowski, oświadczył wyraźnie [1]), że „od postanowień artykułu 36 odstępujemy dla względów, które z całą szczerością wyjawił opinji publicznej p. pułkownik Sławek". Skreślenie tego artykułu było tylko przesunięciem zagadnienia elity na razie na płaszczyznę pozakonstytucyjną.

W takiem postawieniu kwestji przewija się jakby odblask przewodniej myśli Bonapartego, gdy, jako Pierwszy Konsul, tworzył dekretem z 29. floréal roku X (t. j. 19. maja 1802) Legję Honorową („Légion d'honneur"), aby nią zastąpić u wojskowych broń honorową (pour remplacer les armes d'honneur décernées aux guerriers), ustanowioną postanowieniem konsulów z 4 nivôse roku VIII w wykonaniu art. 87 konstytucji (de l'art. 87 relatif aux récompenses nationales), tudzież celem wynagradzania zasług wojskowych lub cywilnych w czasie wojny i podczas pokoju (pour récompenser tous les services militaires ou civils, en temps de paix ou en temps de guerre).

Jeżeli się nadto weźmie pod uwagę tę okoliczność, że gdzieindziej t. zw. elita bywa zazwyczaj warstwą, uprzywilejowaną pod różnemi względami i to nie zawsze dość ściśle ujętemi, to musi uderzyć wielka rozwaga miarodajnych czynników w Polsce, skoro członkowie polskiego Legjonu Zasłużonych mieli mieć jedno tylko jedyne i ściśle określone prawo polityczne: oddawania co trzy lata głosu przy wyborach połowy grupy senatorów z wyboru.

3. Wreszcie w stosunku do pojawiających się zagranicą różnych pomysłów i prób organizowania społeczeństwa

[1]) Na posiedzeniu senackiej komisji konstytucyjnej w dniu 11. XII. 1934 r.

na zasadzie zawodowości i docierania dopiero poprzez tę nowoczesną stanowość do przebudowy ustroju państwowego polska konstytucja zachowała dużą wstrzemięźliwość. Należy to podnieść tem więcej, że mamy od paru lat gotowy polski projekt konstytucji, oparty na tej właśnie idei. a stworzony przez umysł uczonego tej miary, co ś. p. prof. Władysław Leopold Jaworski [1]). Widocznie twórcy nowej konstytucji uważali za wskazane zachować co do tego ostrożność i odczekać wyniki cudzych doświadczeń. I słusznie, bo podobna organizacja — to jest nie tylko zagadnienie ustroju państwowego, ale to zarazem problem i społeczny i gospodarczy na wielką miarę, a o wielu niewiadomych siłach i konsekwencjach. Ograniczono się więc na razie tylko do wprowadzenia samorządu gospodarczego.

4. Jeżeli spojrzymy na nową konstytucję polską, rzuconą w wielkim skrócie na tło przemian w ustroju współczesnego państwa, odbywających się na europejskim terenie, to jaki obraz roztoczy się przed nami?

Na czele Państwa stanie naprawdę jego Zwierzchnik, wyposażony w rzeczywistą władzę, a zarazem nadrzędny Arbiter, harmonizujący działalność organów państwowych.

Rząd [2]) będzie w stanie rządzić i administrować z potrzebnym autorytetem. Natomiast izby ustawodawcze, pozbawione funkcyj rządzenia Państwem, pełnić będą czynności ustawodawcze i kontrolujące.

Rozdział władz ustąpi miejsca ich wzajemnej z sobą styczności.

Gospodarka bez budżetu będzie niemożliwa, jak również zahamowanie ustawodawstwa i administracji.

System kontroli został wszechstronnie wybudowany.

Organizacji Siły Zbrojnej zapewnia konstytucja odpowiedni zapas sił żywych i martwych, tudzież potrzebną do celów obrony elastyczność jej budowy.

Wymiar sprawiedliwości na zasadzie niezawisłości sę-

---

[1]) Kraków 1928 (skład główny w księgarni Leona Frommera).

[2]) Por. Dr. K. W. Kumaniecki: „O stanowisku Rządu". (Kraków 1922, Krakowska Spółka Wydawnicza — na stronie 45 i następ. zbiorowej pracy p. t. „O naprawę Rzeczypospolitej").

dziowskiej jest zapewniony w granicach, wskazanych potrzebami celowej organizacji sądów.

Na wszystkich tych szlakach Polskiej Karty Konstytucyjnej odnajdzie się rytm ewolucji, przelewającej się w naszej dobie poprzez olbrzymią połać europejskiego kontynentu. W tym rytmie słyszeć się dają często wstrząsy i niespokojne, a czasami nawet rwące uderzenia tętna. Toteż tem silniej, tem wyraziściej z postanowień polskiej konstytucji występuje rozumny umiar [1]), mimo głębokich zmian i zasadniczej przebudowy naszego ustroju państwowego. Jesteśmy w całej pełni na wielkim szlaku dziejowym, ale kroczymy po nim, jako czynnik równowagi i rozsądku. A gdy się rozważa głębiej zasadę, widniejącą na czele naszej konstytucji, że „Państwo Polskie jest wspólnem dobrem wszystkich jego obywateli", to się wtedy dopiero zaczyna rozumieć, iż tylko do tak pojmowanego Państwa mogą się odnosić owe słowa mądrego cesarza rzymskiego Marka Aurelego, wypisane w piątej księdze jego Rozmyślań: „Co państwu nie jest szkodliwe, nie przynosi szkody i obywatelowi".

---

[1]) Por. Stanisław Car: „Na drodze do nowej Konstytucji" (Warszawa 1934, nakładem księgarni Hoesicka, str. 199).

DODATEK.

Projekt Legjonu Zasłużonych.

Założenia ogólne.

1) Celem zapewnienia państwu trwałego oparcia na pracy obywateli, którzy w swej działalności na rzecz dobra zbiorowego przodują, tworzy się Legjon Zasłużonych.

2. Obywatele, zaleceni do Legjonu Zasłużonych, za obowiązek sobie poczytywać mają: w pracy na rzecz dobra zbiorowego nigdy nie ustawać. doskonalić się w cnotach obywatelskich, rozniecać i pogłębiać w sobie poczucie odpowiedzialności za swoje dzieła w służbie publicznej, honoru strzec niezłomnie, troskę o godność, rozwój i moc państwa za pierwsze mieć sobie przykazanie, za uchybienie tym obowiązkom honorem i dobrem imieniem odpowiadać będą.

3) Obywatele, zaleceni do Legjonu Zasłużonych, nie korzystają z żadnych uprawnień szczególnych z wyjątkiem prawa wybierania do Senatu.

4) Godność obywatela zasłużonego nadaje Senat na wniosek Kapituły. Nadto do Legjonu Zasłużonych z mocy samego prawa należą senatorowie. Obywatel zasłużony może być pozbawiony tej godności tylko na mocy prawomocnego wyroku sądu honorowego Legjonu Zasłużonych.

Organy Legjonu Zasłużonych.

5) Organami Legjonu Zasłużonych są:

a) Kapituła, *b)* Komisje kwalifikacyjne, *c)* Sądy honorowe.

6) Kapituła Legjonu Zasłużonych składa się z 30 senatorów, wybranych przez Senat na okres trzyletni. Przewodniczącego i jego zastępcę wybiera Kapituła ze swego grona.

7) Komisja kwalifikacyjna Legjonu Zasłużonych, jedna na województwo, składa się z przewodniczącego i jego zastępców, oraz członków, mianowanych z pośród obywateli zasłużonych na okres trzyletni przez marszałka senatu na wniosek Przewodniczącego Kapituły. Liczbę zastępców przewodniczącego oraz członków komisji oznaczy Kapituła Legjonu Zasłużonych.

8) Uchwały Kapituły i komisyj kwalifikacyjnych zapadają zwykłą większością głosów przy obecności conajmniej połowy pełnego ich składu.

9) Sądy honorowe Legjonu Zasłużonych, po jednym na województwo. składają się z prezesów, wiceprezesów i sędziów, powoływanych na okres trzyletni przez marszałka senatu z pośród kandydatów, wybranych w liczbie potrójnej przez zjazdy wojewódzkie Legjonu Zasłużonych.

10) W zjazdach wojewódzkich biorą udział delegaci, wybrani na zjazdach powiatowych Legjonu Zasłużonych w liczbie po jednym delegacie na 25 obywateli zasłużonych. W zjazdach powiatowych uczestniczą wszyscy zamieszkali na obszarze powiatu obywatele zasłużeni, którzy są wpisani do Legjonu Zasłużonych przynajmniej od roku.

Sposób przeprowadzenia wyboru delegatów na zjazdy wojewódzkie, oraz kandydatów do sądów honorowych określi regulamin Legjonu Zasłużonych, uchwalony przez Senat.

11) Liczbę wiceprezesów i sędziów sądu honorowego oznacza Marszałek senatu.

Sądy honorowe orzekają w składzie prezesa, lub jednego wiceprezesa jako przewodniczącego, oraz dwóch sędziów.

Postępowanie nadawcze.

12) Prawo zgłoszenia kandydata do Legjonu Zasłużonych służy każdemu obywatelowi, korzystającemu z pełni praw cywilnych i obywatelskich. Zgłoszenie ma zawierać:

a) życiorys kandydata z wymieniem jego zasług i pracy na rzecz dobra zbiorowego,

b) wskazanie lub dołączenie dowodów, stwierdzających prawdziwość danych, zawartych w zgłoszeniu,

c) podanie miejsca zamieszkania kandydata,

d) podpis i miejsce zamieszkania osoby zgłaszającej.

Zgłoszenia należy kierować do Senatu na ręce przewodniczącego Kapituły Legjonu Zasłużonych.

13) Kapituła po otrzymaniu zgłoszenia:

a) bądź postanawia wszcząć postępowanie nadawcze,

b) bądź też pozostawia zgłoszenie bez rozpoznania, jeżeli ono nie odpowiada warunkom, przepisanym przez statut.

14) Po powzięciu uchwały o wszczęciu postępowania nadawczego Kapituła zwróci się do kandydata z zapytaniem, czy potwierdza prawdziwość danych, zawartych w zgłoszeniu, a po otrzymaniu odpowiedzi przesyła zgłoszenie wraz z aktami sprawy do komisji kwalifikacyjnej tego województwa, w którem kandydat ma miejsce zamieszkania i ogłasza o toczącem się postępowaniu w gazecie urzędowej.

W ciągu trzech miesięcy od daty ogłoszenia każdy obywatel może wnieść przeciwko kandydatowi zarzuty do właściwej komisji kwalifikacyjnej.

15) Komisja kwalifikacyjna po sprawdzeniu danych zawartych w zgłoszeniu i przeprowadzeniu szczegółowych badań, wyczekawszy trzymiesięczny termin na wnoszenie zarzutów przeciwko kandydatowi, wydaje umotywowaną opinję, zakończoną wnioskiem o przyjęcie lub odrzucenie zgłoszenia, albo odroczenie dalszego postępowania. Opinja o odrzucenie zgłoszenia z powodu braku przymiotów moralnych kandydata jest wiążącą dla Kapituły Legjonu Zasłużonych.

16) Komisja kwalifikacyjna ma prawo zasięgnąć opinji o kandydacie u wszelkich władz i instytucyj, oraz osób fizycznych i prawnych,

bada osoby, które mogą udzielić wyjaśnień, a w tej liczbie zgłaszającego kandydaturę i kandydata, oraz może żądać okazania aktów i dokumentów niezbędnych do ustalenia faktów, mających związek z toczącem się postępowaniem.

17) Jeżeli przeciwko kandydatowi będą zgłoszone zarzuty, uwłaczające jego czci, a komisja kwalifikacyjna uzna, że zbadanie tych zarzutów w jej własnym zakresie nie jest możliwe, to za zgodą kandydata sprawę skieruje do sądu honorowego Legjonu Zasłużonych, a do czasu wydania przez sąd orzeczenia wstrzyma dalsze u siebie postępowanie. Orzeczenie sądu honorowego co do zgłoszonego zarzutu jest wiążące dla komisji kwalifikacyjnej.

18) Po rozpatrzeniu zgłoszenia komisja kwalifikacyjna zwraca akta sprawy ze swą opinją i wnioskiem kapitule.

19) Kapituła na podstawie całokształtu danych, zawartych w aktach i po przeprowadzeniu dyskusji: *a)* bądź poweźmie uchwałę, zalecającą Senatowi nadanie kandydatowi godności obywatela zasłużonego, *b)* bądź postępowanie umorzy, odrzucając zgłoszenie, *c)* bądź postępowanie odroczy, jeżeli nie znajdując podstaw do odrzucenia, uzna zgłoszenie za niedojrzałe do rozstrzygnięcia, *d)* bądź wreszcie zwróci akta komisji kwalifikacyjnej z żądaniem uzupełnienia badań.

20) W przypadku, gdy zgłoszenie kandydatury dotyczy obywatela, który swemi czynami rozsławił imię Polski, albo przez swą powszechnie znaną działalność wyróżnił się chlubnie w pracy na rzecz dobra zbiorowego, Kapituła może powziąć uchwałę, zalecającą Senatowi nadanie godności obywatela zasłużonego z pominięciem zgłoszenia, bez uprzedniego przesyłania zgłoszenia do Komisji Kwalifikacyjnej.

21) Postępowanie umorzone może być wszczęte ponownie tylko na podstawie nowego zgłoszenia i nie wcześniej, niż po upływie 5-ciu lat od daty umorzenia.

Postępowanie odroczone może być wznowione na podstawie danych uzupełniających.

22) W przypadku powzięcia uchwały, zalecającej nadanie kandydatowi godności obywatela zasłużonego, Kapituła składa Senatowi wniosek i wyznacza sprawozdawcę na plenum.

23) Senat rozstrzyga o wniosku bez dyskusji. Jeżeli żaden z senatorów nie zgłosi do laski marszałkowskiej wniosku formalnego o uznanie zgłoszenia za niedojrzałe do rozstrzygnięcia, a w związku z tem o zwrócenie go do Kapituły, lub jeśli wniosek taki upadnie, marszałek stwierdza, że Senat nadał kandydatowi godność obywatela zasłużonego, ogłosi o tem w gazecie urzędowej i prześle wypis z protokołu posiedzenia Senatu przewodniczącemu Kapituły.

24) Przewodniczący Kapituły zawiadamia obywatela zasłużonego o nadaniu mu tej godności, wpisze go do ksiąg Legjonu Zasłużonych i prześle jego kartę przewodniczącemu właściwej komisji kwalifikacyjnej w celu włączenia jej do kartoteki wojewódzkiej Legjonu Zasłużonych.

25) Wniosek Kapituły, nie załatwiony przez Senat z powodu uznania zgłoszenia za niedojrzałe do rozstrzygnięcia, może być po uzupełnieniu ponownie przedłożony Senatowi.

Postępowanie przed Sądem Honorowym.

26) Do właściwości Sądu Honorowego Legjonu Zasłużonych należą:

a) sprawy kandydatów do Legjonu Zasłużonych z powodu zgłoszonych przeciwko nim zarzutów w toku postępowania nadawczego,

b) sprawy Obywateli Zasłużonych o czyny, nie licujące z honorem lub uchybiające obowiązkom szczególnym, wypływającym ze statutu.

27) Sądem właściwym jest Sąd Honorowy, mający siedzibę na obszarze tego województwa, w którem obywatel, obarczony zarzutem, ma miejsce zamieszkania.

28) Prawo oskarżenia przed Sądem Honorowym służy wyłącznie rzecznikowi honorowemu, powołanemu na okres 3-letni przez marszałka Senatu na wniosek przewodniczącego Kapituły. Rzecznik honorowy nie może odmówić wszczęcia sprawy, jeżeli tego zażąda przewodniczący Kapituły lub komisja kwalifikacyjna albo obywatel zasłużony, chcący się oczyścić z zarzutu.

29) Po przeprowadzeniu postanowienia dowodowego i wysłuchaniu głosu stron, Sąd Honorowy wydaje wyrok, którym uznaje zarzuty za udowodnione lub stwierdza ich bezpodstawność. Jeżeli przedmiotem postępowania sądowego będzie sprawa obywatela zasłużonego, sąd, uznając zarzuty za udowodnione, orzeknie nadto skreślenie winnego z Legjonu Zasłużonych, albo wytknie mu w przypadku mniejszej wagi niewłaściwość postępowania.

30) Wyrok Sądu Honorowego jest ostateczny i ulega zaskarżeniu do Kapituły w terminie 7-dniowym od daty doręczenia tylko z powodów następujących: *a)* jeżeli sąd przekroczył zakres swej właściwości, *b)* jeżeli nie zostały należycie wyświetlone okoliczności sprawy, mające wpływ stanowczy na rozstrzygnięcie, *c)* jeżeli wyrok jest sprzeczny z prawem.

31) Kapituła, uchylając wyrok, przekaże sprawę do ponownego rozpatrzenia temuż Sądowi Honorowemu w innym składzie sędziów lub innemu Sądowi Honorowemu.

32) Postępowanie przed sądem określa regulamin sądowy, uchwalony przez Senat. Jeżeli regulamin inaczej nie stanowi, Sąd Honorowy w postępowaniu dowodowem stosuje odpowiednie przepisy kodeksu postępowania karnego.

Ważniejsze zapiski bibljograficzne.

1) Wniosek posłów z Klubu Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem w sprawie zmiany Konstytucji z 6 lutego 1931 r. (Sejm Rzpltej, Okres III, Druk Nr. 111).

2) Sprawozdanie Stenograficzne z 18. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej z dnia 3 marca 1931 r. (Sejm Rzpltej Polskiej, Drukarnia Państwowa Nr. 55057).

3) Sprawozdanie Komisji Konstytucyjnej z toku prac nad wnioskiem Klubu Parlamentarnego B. B. W. R. w sprawie zmiany Konstytucji, Druk Nr. 111, z 18 stycznia 1934 (Sejm Rzpltej Polskiej, Okres III, Sesja zwyczajna 1933/34, Druk Nr. 820).

4) Djarjusz 108 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 26 stycznia 1934 r.

5) Dr. Maciej Starzewski: Uwagi prawno-polityczne nad projektem Konstytucji wicemarszałka Cara (Kraków 1934, Gebethner i Wolff, odbitka z Nr. 34 „Czasu" z 2 lutego 1934, stron 107).

6) Stanisław Car, referent gener. Kom. Konst. Sejmu: Na drodze ku nowej Konstytucji (Warszawa 1934, nakładem księgarni Hoesicka, str. 203).

7) Przemówienie Prezesa B. B. W. R. płk. Walerego Sławka na obiedzie Przyjaciół Czasu w Krakowie („Czas" Nr. 71 z 13 marca 1934 r.).

8) Referat o projekcie Ustawy Konstytucyjnej senatora Wojciecha Rostworowskiego na posiedzeniu senackiej Komisji Konstytucynej w dniu 11. XII. 1934 r. („Czas" z 12. XII. 1934, Nr. 342 i „Gazeta Polska" z 12. XII. 1934, Nr. 344). Druk Nr. 410 i 420, Senat R. P., Okres III, s. z. 1934/35.

9) Juljusz Makarewicz: Kodyfikacja konstytucji (Lwów 1934).

10) Sprawozdanie Komisji Konstytucyjnej o zmianach, zaproponowanych przez Senat do uchwalonego przez Sejm w dniu 26 stycznia 1934 r. projektu ustawy konstytucyjnej (druk nr. 820-bis). Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, Okres III. Sesja zwyczajna r. 1934/35, Druk Nr. 1125.

11) Dr. Antoni Chmurski: Nowa konstytucja (Warszawa 1935).

12) Do historji polskiego ustroju państwowego: Dr. Kazimierz Wławysław Kumaniecki: Odbudowa państwowości polskiej. Najważniejsze dokumenty 1912 — styczeń 1924 (Warszawa—Kraków 1924).

SKOROWIDZ

(liczby oznaczają strony).

Abernon d' 76.
Administracja Państwowa 19, 41.
Administracyjny podział państwa 45.
Austrjacka konstytucja 81, 86, 88, 95.

Batory 39.
Bolszewizm — p. Sowjety.
Brudziński rektor 31.
Budżet 16, 49, 109.
Burckhardt Jakób 78.

Capo del Littorio 96.
Car 106.
Colo di Rienzi 78.
Czuma 110.

Deutscher Orden 95.
Dyktatura 97.

Elitaryzm 92, 105.
Encyklika 84.
Ender 82.

Faszyzm 77, 86, 87, 92, 96.
Foch 97.
Francis 91, 103.
Francja 91, 96.
Funkcje Sejmu 47.

Gentile Giovanni 77, 103.
Grzybowski Konstanty 87.

Hegel 76.
Heidenstein R. 39.
Hitler (hitleryzm) 78, 86, 89, 90, 93.

Izby w zmniejszonym składzie 55.
Izby połączone 55.

Jaworski W. L. 81, 83, 109.

Kamieniew 76.
Kleiner 104.
Kochanowski J. 29.
Kombatanci 96.
Kompetencja Sejmu 47.
Kompetencja Senatu 54.
Konstytucja marcowa (z 17. III. 1921) 27.
Kontrola Państwowa 20, 61.
Korporacje 87.
Kryptodyktatura 100.
Krzyżanowski A. 83.
Kutrzeba S. 83.
Kumaniecki K. W. 82, 99, 104, 105, 109.

Legjon Zasłużonych 106, 111.
Lenin 76.
Leon XIII 85.

Mała Konstytucja 27.
Marek Aureli 110.
Marx 76.
Maulnier 91, 103.
Maxence 91, 103.
Mity 75, 100, 104.
Montesquieu (Monteskjusz) 74.
Mussolini (mussolinizm) 78, 87, 99.

Naczelnik Państwa 27, 31.
Niemiecki Zakon 95.
Nieodpowiedzialność Prezydenta Rzpltej 38.
Nietzsche 101.

Obsadzanie urzędu Prezydenta Rzeczypospolitej 35.

Organy Państwa 39.
Odpowiedzialność ministrów 43.
Odpowiedzialność posłów sejmowych 51.

Piłsudski Józef 31, 105, 107.
Pius XI 84.
Podział władz — p. rozdział władz.
Posłannictwo 75, 104.
Prawa obywatelskie 18, 22, 65.
Prerogatywy Prezydenta Rpltej 6, 31.
Prevost Paradol 27.
Prezydent Rzeczypospolitej 6, 29, 31 35.
Przebudowa współczesnego państwa 73.
Rasyzm 79.
Rocco 77.
Rocque de la 91, 96, 102.
Rohan 78.
Rosenberg Alfred 79, 95.
Rostworowski M. 83.
Rostworowski W. 106, 108.
Rousseau 74.
Rozdział władz 73, 109.
Rząd 9, 41.
Rzeczpospolita Polska 5.

Samorząd 45, 109.
Sądy 17, 57.
Schmitt-Dorotić 99.
Seidler Teodor 84.
Sejm 10, 46.
Sejmowładztwo 27.
Senat 14, 53.
Sieyès 27.
Siły zbrojne 17, 55.
Sławek W. 107, 108.
Sowjety 75, 85, 86, 92.
Spann Otmar 83.
Spengler Oswald 79, 80, 101.
Stan wojenny 64.
Stan wyjątkowy 63.
Stan zagrożenia Państwa 20, 63.
Starzewski M. 59, 91.
Suwerenność państwa 29.
Syndykaty (syndykalizm) 87, 91.

Tomasz z Akwinu św. 80.
Tuchaczewski 76.

Ustawodawstwo 14.

Władza Prezydenta Rzeczypospolitej 31.
Wymiar sprawiedliwości 17, 57.

Volpe Gioacchino 77, 92, 93.

Wędkiewicz S. 102.
Wyspiański S. 104.

Zaborowski S. 29.
Zmiana Konstytucji 21, 63, 64.
Zwierzchnik Państwa 29.